BIEG
ROKU CAŁEGO
Na Chwałę y cześć BOGA w Troycy Iedynego, Matki Nayświętſzey y Wſzytkich Swiętych

PRZEPĘDZONY.
Albo

MODLITWY
Na wſzytkie Swięta Uroczyſte, y niektore Kościelne od naboznych obſerwowane, iako też y na inne czaſy y dni oſobliwſze w Roku przypadaiące.

Przy tym

Modlitwy Poranne y wieczorne, Mod: przy Spowiedzi y Kommunii S. Modl: w potrzebach rożnych Duſzy y ciała.

Przez Kapłana Swieckiego

JOACHIMA BENED: CHMIELOWSKIEGO

NAPISANE.

Roku, ktorego Słońce Sprawiedliwości bieg ſwoy odprawiło w Nayś: Pannie 1728.

---

w Drukarni Coll: Lwowſk: Soc: IESU.

Liber titulo *Bieg roku całego &c.* insignitus, Authore A. R. *Joachimo Benedicto Chmielowski* Sacerdote Sæculari Præposito Firlejoviensi concinnatus compendiosa excursionis affectuosæ in Deum, ut finem nostrum ultimum, Virginemq; Deiparam uti adjutricem, ac Sanctos Patronos uti manutentores & promotores salutis nostræ serios, exercitia quotidiana complectens, typis ut mandetur, in lucemq; prodeat facultatem dedi Leopoli, die 1. Junii, Anno Domini 1728.

BARTHOLOMÆUS THADÆUS TARKOWSKI, *S.Th.D. Canonicus Archicathedralis Judex Surrogatus & Ordinarius per Archidiœcesim Leopoliensem Censor Librorum.*

JASNIE WIELMOZNEY

JMści Pani

P. JOANNIE

Margrabiance z Bethunow

JABŁONOWSKIEY

WOIEWODZINIE

y

GENERAŁOWY Ziem Ruſkich

Swieckiey Mościſkiey &c. &c.

STAROSCINIE

M. W. Mći Pani y Dobrodzieyce

NIe może lepiey bieg roku całego bydź odprawiony iako Herbowna JABŁONOWSKICH *Noga*

Noga. Jaśnie Wielmożna Mościa Dobrodzieyko. *Ani świętobliwiey może ſię to nabożeństwo odprawować, iako przy Rodowitym Krzyżu tegoż Prześwietnego Domu. Y dla tego nie pod innym Imieniem na widok publiczny ta moia wychodzi Kſiąſzka, tylko pod Twoim, żeby tym ſamym u wſzytkich była wzięta, iż od Ciebie łaſkawie przyięta. Każdy na froncie tey kſiążki zacne y wielkie Imie obaczywſzy Twoie, zacheci ſię do eſtymowania, y zażywania w niey inkludowanego Nabożeńſtwa; ktore ſię tak wſtawi na Polſkim Horyzoncie, iak ieſt ſławne od ſiedmiuſet lat* Bethunowskie *Imie w całym świecie, gdyż przez Antenatow Twoich po Wſchodnich Pańſtwach, po Francyi, Szko-*

cyi,

cyi, Szwecyi y Polſzcze z dziedzicznego Gniazda Flandryi roznieſione, y wiekopomnemi wſtawione akcyami. Bo zawſze Prześwitna Krew BETHUNOWSKA *proporcyonalney ſobie ſzukaiąc Godności, z Nayiaśnieyſzemi, bo Ceſarſkiemi w* PIETRZE, ROBERCIE, y BALDWINIE *Greckich Ceſarzach przez* BETHUNOWNY *zabrała Kolligacye, y z* Krolewſkie*mi przez też w* BURBUNACH *do tych czas Tron Francuſki oſiadaiących: Z Polſkiemi w* JANIE III. *niezwyciężonym y nieśmiertelney ſławy Krolu przez Twoie Ciotkę Rodzoną* MARYĘ KAZIMIRĘ *Krolowę Polſką: Z Angielſkiemi w* JAKOBIE II. *przez Synowicę Twoię; Z Xiążętami Elektorami Bawar-*

ſkiemi przez Twoie Sioſtrę Cioteczną Krolownę Polſką. Cokolwiek Francya liczy naydawnieyſzych, nayzacnieyſzych Familii, naywyſzſzych Honorow y preeminencyi, wchodzi to w komput y ozdobę zacney Kolligacyi Twoiey, y tycze ſię Iey Krwi *Prześwitney; ktora iako wyśmienity ſzarłat* Kardynalſkim *w Dziadu Twoim, Biſkupim, Xiążęcym y Senatorſkim Purpurow iaſnych y wyſokich dodaie kolorow. Wſzytkich Antenatow Twoich ſnem śmiertelnym po fatygach woiennych y publicznych, uſpionych nie ważę ſię wzbudzać, bo w tobie iedney Sukceſſorce żywy wenerunie Przodkow Twoich Obraz, ktorych cnot y zacności ieſteś* Compendium: aliàs *muſiałbym piſać obſzerne* Kroni-

ki

ki, y wielkie napełniać Tomy. Dość tedy na nieudolnego Oratora pominawszy niezliczonych Antenatow, wspomnieć z obserwancya Pradziada Twego PHILIPPA *de* BETHUNE *ktory zostawszy z Hugonotta Katolikiem, pokazał swoie żarliwość; kiedy woynę o Religią wszczętą uspokoił chwalebnie, y wielu się akcyami y funkcyami we Włoszech y Niemczech wstawił, á tym Imie* BETHUNOWSKIE *uczynił nieśmiertelnym. Syn Iego á Dziad Twoy* HYPPOLIT de BETHUNE *wielki Koniuszy, Krolowy Anny Austryackiey wielki Kawaler, wielki konsiliarz, y dla tego sławą wiekuiący. Tego Sukcessor cud wiekow J. W. JMść Pan* FRANCISZEK *de* BETHUNE *Rodzic*

J.W.

J. W. W. Pani Dobrodzieyki, wiekow świeżych Cyneaſz, do Polſki y Szwecyi wielkiemi Legacyami ſławny; ktory iako wſzelkim rodzaiem cnot, tak nayprzednieyſzemi Honorami y funkcyami we Francyi ozdobiony, y od całey Europy znány, eſtymowany. Ten nad wſzytkie to ſobie preferował Honory mieć w dożywotniey lidze J. W. Jeymość Panią LUDOWIKĘ MARQUIS d' ARQUIEN *Matkę Twoię y z Przodkow ſwoich y z Sioſtry Krolowy Polſkiey bardzo zacną. Ten to cokolwiek zacności y ſplendoru wziął przez ſukceßyą z Kolligatow y Antenatow ſwoich, wſzytko to złał na Ciebie godną Corkę: przez co uczynił, że na Ciebie iednę rozſądne rzuciwſzy oko,*

przy-

przyznać potrzeba, żeś iest Krew *Cesarzow*, Krolow, *Xiażat, y wielkich Bohatyrow; ktorzy żyią w Tobie, żyią y w Xięciu de* CHARROST, *w Xięciu de* SULLY, *w Xięciu* d' ORIVAL, BETHUNACH. *A co większa że zacność y Godność* BETHUNOWSKA *nie dość maiąc na ziemskiey tak wielkiey kolligacyi, z Swiętemi ią zabrała przez Jana Opata Achinenskiego Swiątobliwością y cudami iak w życiu tak po śmierci wsławionego; iako też przez Xienię* de Poesse *w opinii wielkiey Swiątobliwości zeszła Ciotkę J. W. W. Pani Dobrodzieyki.*

Taką krwie Twoiey widząc Nieba Godność, rowney Ci w świecie szukały pary, y znalaszszy dały

w ligę

w ligę dożywotnią J. W. JMści Pana JANA JABŁONOWSKIEGO *Woiewodę y Generałá Ziem Ruskich: w ktorym Ty co do obserwancyi siebie y przyiazni rzadko słychaney masz Pyladesa, á Oyczyzna ma w Nim y obserwuie co do Religii Staropolskiey Numę Rzymskiego, co do Rad publicznych mądrego Katona, co do Eloquencyi Tulliusza, co do odwagi serca Achillesa. W nim iak iest mocna Oyczyżny podpora, tak Senatu całego ozdoba; wszelkiey erudycyi experyencyi y ludzkości pełen. Nie trzeba wielkich wartować Bibliotek: Głowa iego mądra stanie za Biblioteki, wielka pamięć za* Kroniki, *mądre dyskursa y głębokie słana za nayciekawsze księgi. Ten tedy ia-*

ko

ko ſam w Polſcze nayzacnieyſzemi ieſt ozdobiony Kolligacyami, tak y W. Panią Dobrodzieykę tychże uczynił uczeſtniczką: bo oprocz Jaśnie Oświeconych Xiążąt WI-SNIOWIECKICH, ZASŁAWSKICH, OSTROGSKICH, MOHYŁOW, RADZIWIŁOW, CZARTORYSKICH: *oprocz* Jaśnie Wielmożnych KAZANOWSKICH, LESCZYNSKICH, POTOCKICH, CHODOROWSKICH, LUBOMIRSKICH KRASINSKICH, SIENIAWSKICH, DZIEDOSZYCKICH, SAPIEHOW, DENHOFFOW, OSTROROGOW, TARŁOW, KOSTKOW, SŁUSZKOW, OSOLINSKICH

OPA-

OPALINSKICH, OGINSKICH, y innych nayzacnieyſzych w Polſzcze Familii, ſkolligował Cię świeżo z Nayiaśnieyſzym Monarchą Francuſkim LUDWIKIEM XV. przez ſwoię Wnukę, MARYĘ dziſieyſzą Krolowę Francuſkę, Corkę STANISŁAWA LESZCZYNSKIEGO, Koronata Polſkiego. A dopieroż gdybym Tego Jaśnie Wielmożnego Katona Polſkiego wyſtawił Ci przed oczy Antenatow, zdałoby Ci ſię żeś ieſt w Pantheonie Kościele Rzymſkim między Bogami. Dość wſpomnieć Oyca Iego J. O. IMści Pana STANISŁAWA JABŁONOWSKIEGO Kaſztelana Krakowſkiego Hetmana Wielkiego Koronnego; ktorego ſławę, męſtwo, od-

wagę

wagę, niech opowi Wideń y świat cały, niech opowi Chocim, Tatarzyn, Moſkwa, Ukraina: radę y miłość Oyczyzny niech opowi Polſki Senat: ludzkość y hoyność niech opowiedzą łaſkami Iego obciążeni. A małoż Ci y ztąd Jaśnie Wielmożna Pani podaie ſię do pochwał materya, żeś iako Rzymſka Kornelia Trzech Gracchow Synow Twoich światu Polſkiemu wydała na zaſzczyt Jaśnie Wielmożnych Ichmościow Panow STANISŁAWA Białocerkiewſkiego, JANA Czeheryńſkiego, DIMITRA Mościſkiego STAROSTOW, *na ktorych iako na mocnych Herkuleſach świat ſię Polſki wſpiera, Senat im ſwoie gotuie krzeſła y tęſkliwie czeka* Servatores Camillos

los, *aby go wſparli radami, napełnili Oſobami. Marſowi y Bellonie przyroſło ſerca, kiedy w kompucie ſwoim takich odważnych liczy kawalerow. Sam Honor nie waży ſię im pierwey ofiarować, aż ſię ſam oſądzi, że ieſt naypierwſzy w Polſzcze, y rowny ich Zacności.*

Tych zaś Sioſtry á Corki Jaśnie Wielmożney W. M. Pani Dobrodzieyki, iak ſą żywe Cnot y przymiotow Macierzyńſkich Obrazy; tak ſą Panegyrykiem W. Pani obſzernym. Jako to Jaśnie Wielmożna Jeymość Panna MARYANNA JABŁONOWSKA, *ktora iakby była z liczby Muzow tak ieſt rozumna, iakby wſzytek polor y politykę w ſobie ſkompendyowała, tak ieſt grzeczna; przy kto-*

rey

rey piękności ślieczniey teraz wykwitaią Francuſkie Lilie, y cała Francya Iey piękne admiruie przymioty.

Druga Jaśnie Wielmożna Jeymość P. KATARZYNA JA-BŁONOWSA; ktora ſwoią grzecznością między Polſkiemi prym trzyma Damami: Modeſtyi, ſubmiſſyi y ludzkości nieſłychaney pełna: przyiemnością, wſpaniałością umyſłu, y niezliczonemi od Nieba nadana przymiotami. Trzecia Nayprzewielebnieyſza Jeymość Panna SCHOLASTYKA JABŁONOWSKA Prześwitnym ſwoim Imieniem Zakonne cienie oświecaiąca; pięknemi Cnotami iak Rożą między Benedykta Swiętego cierniem wykwita, wonność wielką pobożności wydaiąc niebu.

Daley na Ocean tak zacney krwie Twoiey niepuſzczam ſię obawiaiąc ſię toni śmiałość moię karzącey, zwłaſzcza kiedy nam obſzerna materya, chwalenia Ciebie, z ſamey Ciebie, y z Cnot niezliczonych: to ieſt z wielkiey á ſkrytey pobożności, ktorą wyrownałaś Blankom Francuſkim: z dobroci y łagodności, ktoremiś wyrownała Polſkim Bonom. Kto *uważy wielki Twoy rozum y rozſądek we wſzytkim muſi Cię nazwać mądrą Aſpazyą; kto uważy ſprawiedliwość, uzna za Temidę. Ludzkość w Tobie ze ſczyrością, wſpaniałość bez pompy, dobroczynność bez intereſſu, bardzo Cię światu zalecaią. Co tylko Cnot pryncypalnych liczyć ſię może, te ſą wſzytkie ozdobą y o-*

kraſą

kraſa Twoia. Każda *akcya Twoia ieſt Pańſka, Swiętobliwa, przyſtoyna, y pochwały y admiracyi godna; zkad ſłuſznie wiekow naſzych ieſteś Pandora wſzytkie maiaca perfekcye.*

Zaczym nieudolny Panegiryſta nic Ci na pochwałe powiedzieć nie moge, gdyż Słońce ieden promień nie uczyni iaśnieyſzym, áni kropla Ocean uczyni wiekſzym. Dla tego przy nogach Pańſkich ſtanawſzy przepraſzam za moie nieudolność w chwaleniu ślicznych y licznych przymiotow Twoich; ktore tylko admirować, nie wychwalać potrafie: nie Ciebie wywyżſzać zmoge ale ſiebie znižyć do nog zta ſupplika, abyś

te

tę liche pracę moie łaskawa przy-ięła reka, ktora z wielką oddaię submißya.

Jaśnie Wielmożney

W. Pani Dobrodzieyki Osobliwey

Nayniższy sługa

X. Joachim Benedykt Chmielowski

MODLITWY.

Na niektore czasy w Roku Osobliwsze y ná Swieta Ruchome, to iest: nie w ieden dzień Miesiąca przypadaiące.

MODLITWA
Ná cáły Adwent.

SLowo Przedwieczne dla mnie Wcielone y unizone adoruię cię z Nayświętszą Maryą Pánną, z Aniołami, z ludzmi, y ze wszytkim stworzeniem; ádoruię cię z Oycami Swiętemi, ktorzy cię wyglądali, z Prorokami, ktorzy cię opowiadali, y radbym cię tyle moim naynizszym wyniosł pokłonem, ile cię miłość y dobroć twoiá ku mnie

 poni-

poniżyła. Tyś Boże będąc słowem, stałeś się Ciałem, będąc BOGIEM, stałeś się Człowiekiem abyś mego człowieczeństwa zniścił wystempki, y z pierworodnego upadku podzwignoł. Przyszedłeś Boże dla tego ná świat, abyś przyściem twoim dał mi przyiść do łaski twoiey, y drogę pokazał do cnoty y Krolestwa twego; ktore twoie Przyiście zbawienne y z pragnieniem oczekiwane czczę teraz, y z całym Kościołem rospamiętywam w gorącości affektu y wdzięczności, á proszę żebyś też przyszedł y do sercá mego, ufundował w nim miłość y wdzięczność nie ustáiącą zá Wcielenie twoie. Drugi Adwent twoy albo przyście adoruię CHRYSTE JEZU kiedy przy skonczeniu świáta przyidziesz Sędzio spráwiedliwych sądzić żywych y umarłych. Záwczasu tedy sobie wymuię cię, millionowemi korrumpuię affektami, daiąc ci w prezencie

serce

ſerce ſwoie, kochaiące cię nad wſzytkie roſkoſzy. Nie wydayże ná mnie dekretu potempienia, kiedy cię o to proſzę przez pokorę twoie y Krew Przenayświętſzą, ktorąś dla mnie wylał, przez boleści Nayświętſzey Mátki Twoiey, ktora cię na zbáwienie świata porodziłá. Niechże tedy zá twoim nieſkonczonym miłoſierdziem, y zá przyczyną Matki twoiey Nayświętſzey ſtánę ná dniu ſądnym po práwicy, y będę záwołány do Kroleſtwa Niebieſkiego, z Błogoſławionemi. Amen.

MODLITWA
Do Nayświętſzey Panny w Adwencie, y pod czas Nowenny do Niey.

CZyſtości Lilio, wſtydu Pánieńſkiego Rozo, cnotámi wonieiąca Bogu y

ludziom Nayświętsza MARYA Panno że wszytkiego świáta Iedyna wybrana ná macierzynstwo Boskie, y Poselstwem Gabryela Archaniołá uczczona; od ktorego łaski Boskiey deklaracyą odebrawszy, zaraz w Nayczystszych wnętrznościach twoich zá spráwą Ducha Swiętego poczełaś BOGA, Stworcę, y Páná twego, y nosząc go dziewięc miesięcy bez boleści y nárusenia Pánienstwá porodziłaś ná zbawienie świátá, y ná pociechę; przez co ukontentowałaś pragnienia Swiętych Patryarchow y násze, zyściłaś proroctwo. Prorokom, y Nieboś ná ziemi záłożyłá. Winszuię ci Swięta Rodzicielko Boska tak wielkiey, godności iż przez cię słowo, stáło się Ciáłem, przez cię BOG ná ziemię zstąpiwszy z naturą się ludzką złączył, y z ludzmi się poiednawszy sprawę, zbawienia naszego szczęśliwie skonczył. Przez tę zacność twoię Nayświętsza Matko Boska, przez Niepo-

kalane poczęcie, przez ſiedm Darow Ducha Swiętego ktoremi cię napełnił, uproś mi całym ſercem kochac BOGA Przykazanie Iego w całości zachować, w cnoty ſię święte ufundowac y na ſądzie partykularnym y generalnym ſentencyą zbáwienia otrzymać. Możesz to łátwo ſprawić u BOGA, ktoraś go pokorą y czyſtością z niebá do wnętrzności ſwoich ſciągnąć mogła; ktorego przez cię Matko miłoſierdzia proſzę, ábym Iego Swięte wcielenie, umiał wychwalać, bydz mu za nie wdzięcznym y czuł ſkutki tego wcielenia, w moim zbáwieniu. Amen.

MODLITWA
Na dni Zapuſtu Oſtatnie, błagaiac BOGA zá ſwawolnych.

Kiedy, w te dni naybardziey obrażaią cię ſwawolni Chrześcianie Pá-

nie Boże y ſtworco moy, y co komu roſpuſta y roſkoſz każe, to ná ukontentowanie ſwoie, á ná twoię obraze czyni, kiedy ci CHRYSTE JEZU, Zbáwicielu moy z ſwoich zapuſt y roſpuſt czynią wielki Piątek, rany y boleści twoie odnawiaiąc, Krzyzuiąc cię drugi raz z Zydami; ná co ia z wielką boleścią ſerca mego patrząć, proſzę Naydrozſzey Matki twoiey, aby ona to nadgradzała, przepraſzała, y chwaliła cię Pana y BOGA mego z Aniołami, y Wſzytkemi Swiętemi, poniewaz cię świat ſwawolny, nie tylko nie chwali y nie kocha, ále cię ieſzcze cięſzko obraza. Dla czego radbym ſam po całym ſwiecie, po wſzytkich domach, y ſwawolnych kompániach ſtánąwſzy, zabronił obrazy twoiey życem y zdrowiem moim, y iákokolwiek uczynił reparacyą honoru twoiego. A gdy tego uczynic nie mogę ſtawam myslą y ſercem po tych wſzyt-

wſzytkich mieyſcach, y czynię ci wſzędzie million millionow adoracyi, million millionow aktow miłości, y proſzę abyś ſam ich hamował, od roſpuſty y obrazy twoiey, inſpiruiąc im, żeby nie winnie y pomiarkowanie záżywaiąc uciech, maiąc ciebię BOGA ſwego w ſercu y w pamięci: Ia zaś nie chcąc z ſwiatem zapuſtować, zapuſczam się myślą y ſercem w rany twoie Nayświętſzę CHRYSTE JEZU, á Ty iako ſtrona roſpięty na Krzyżu, ſtanieſz mi zá muzykę, krew twoia ciekąca z ran y żołć, ktorąś poiony ſtánie mi zá napoy drogi y ſłodki; ktorym mię upoy JEZU moy á weſoły będę w Tobie BOGU moim, y wiem że mię z takich Zapuſt (o co cię proſzę) zawołaſz ná owe Niebieſkie, gdzie potokiem roſkoſzy napawać będzieſz. Amen.

MODLITWA.

Na dzien Popielcu.

CO żem ieſt Pánie Boże moy, w oczach, ieżeli nie proch, ziemia y nikczemność? oczym nie pomniałem wczora, lecz pozwalałem ſobie iak mi prozność świátowa kazáła,; ále dziś prochem ſię poſypuię ná znak iż zá zapuſtne, y zá cáłego życia grzechy załuię pokorzę ſię y niſzczeię przed ſtraſznym Máieſtatem twoim Boſkim; rownam ſię z prochem, wyznáiąc iż mię w proch Wſzechmocnością zetrzeć możeſz; iákoś mię z niego mogł wyprowadzić. kruſzę tedy żálem ſerce moie, żáłuiąc zá wſzytkie roſpuſty za puſtne moie y wſzytkich ludzi, y przepraſzam cię CHRYSTE JEZU zbawicielu moy za nie y zaczynam dziś poſt, pokutę, y roſpamiętywanie gorſzkiey

męki

męki twoiey. Dopomoż że mi pomoco moiá JEZU, nie tylko pościć od iedzenia, ále y od grzechu. Dopomoż mi wſzytkie dni godziny y momenta ſtrawić ná chwale y miłości twoiey, na mysleniu o twoiey męce. Niech nić nie czynię, áni myslę, áni mowię, cobym nie zaprawił gorſzką męką twoią. Tak pragnę wtym poście żyć dla ciebie żywocie moy y miłośniku moy JEZU. Inſpiruy że mi wſzytkie ſpoſoby umártwienia Ducha y ciáłá inſpiruy iák cię mam godnie chwalić y nagrodzić miłością miłość tę, ktora cię ná Krzyż wbiłá zá mnie, y życie ci wydarłá. Amen.

MODLITWA
Na Poſt Wielki, co dnia mowiac.

PRzykładzie y wzorze cnot wſzelkich JEZU moy Ukrzyżowany, po-

ſtem czterdzieſtodniowym umartwio-
ny, dobrą mi drogę y ſpoſob poka-
zuiący do umartwięnia ciáła do
poddania go pod władzę Ducha do
zwyciężenia pokus, proſzę cię ſerde-
cznie, ty mi ſam dopomoż, zebym
pościł należycie z nabożenſtwem, zdo-
brą intencyą y z guſtem, á naybardziey
pościł od grzechow cięſzkich, prze-
ſtawał na modlitwie uſtáwiczney, y
roſpamiętywaniu okrutney męki two-
iey, y doczekał zmartwychſtania twego
z grobu, á mego z grzechu y nałogow.
Te to dni ſą, w ktoreś Ty Synu Iedy-
ny Oyca Przedwiecznego, dla odku-
pienia narodu ludzkiego z niewoli
ſzatanſkiey, przedanyś ieſt, y wydany
od Iudaſza, obelgámi nákarmiony, ſro-
motnie y okrutnie biczowany, cierniem
koronowany, Ukrzyzowany, octem y
zołcią poiony, y na ſmierc zámordo-
wany. Niechże to wſzytko mam w

żywe-

żywey pámięci, y sercu, á ztąd się pobudzam do serdeczney nad Tobą kompassyi, do miłości y wdzięczności, ktoryś więcey mnie nie godnego grzesznika szácował, niż naydroższą Krew swoię, y życie. Przez ten zbior męki twoiey, y ten excess miłości dziwney ku nam, zbaw mię Zbawicielu świáta, żeby tak drogá Krew twoiá. Swiętá praca y trudy twoie, wyszły mi ná zbáwienie, nie ná potępienie. Amen.

MODLITWA

Na Piątki Márcowe.

CHoc bym schodził świat cáły, przewrocił Pisma wszytkie, y wszytkich wiekow się spytał, nie znaydę takiey miłości, iáka iest twoiá BOZE Człowiecze, CHRYSTE JEZU, kiedy zápomniawszy prawie, żeś iest BOGIEM,

Swiętym nad świętemi, żes Pánem naywyższym, złączyłes się z lichą, podłą y mizerną náturą moią ludzką, y ieszcze ná dalszy dowod miłości, co tylko pomyslic się może, okrucięństw, wzgard, w niey wycierpiałeś dla mnie. Pozwoliłeś áby Boski twoy y Krolewski honor był zbluźniony y wzięty ci, áby zdrowie twoie y życie mękami okrutnemi było wydárte. Záłożyłeś okrucieństwu Zydowskiemu nad Tobą metę, śmierc twoię á miłosci twoiey ku mnie zadney mety nie naznaczasz tak mię bez miáry kochasz: krwie nakładem, utratą zdrowia y życia serca u mnie nabywasz. A na coż to czynisz moy naykochańszy JEZU, y bez tego cáłym cię sercem miłości przedwieczna kocham, a ieszcze żebym bardźiey kochał, serce moie w przebite serce twoie rzucam, żeby się rozgorzáło wieczną miłością, y boláło z Tobą

bolesny

bolesny JEZU. Dziękuię ci że wszytkiemi ludzmi y Swiętemi zá tę wytworną miłość twoię, zá niesłycháną cierpliwość, zá niezgruntowaną pokorę, y proszę cię przez wszytkie boleści twoie y Mátki twoiey Nayświętszey Panny, day mi ciebie naśladować y czuć skutki męki twoiey w moim zbawieniu, day ią rospámiętywać nábożnie, Prawo twoie záchowáć, zbáwienie otrzymáć, y tę łáskę N. o ktorą cię serdecznie proszę y niewątpię że otrzymam, gdyżeś mi większey rzeczy życiá, twego nie żáłował, dla ktorego rad bym y ia życie położył, álbo żył, ale Tobą w Tobie y dla ciebie. Amen.

Możesz tu przydawáć Modlitwę Wielkopiątkową, ktorą masz ná kárcie. 16.

* * * * * * * *
* * * * * * *
* * * * * *
* * * * *
* * *
* * * *

MODLI-

MODLITWA
Ná Wielki Czwartek.
W ktory CHRYSTUS Pan Naiświętszy SAKRAMENT postánowił.

DZiwuię się nad twoią niepoiętą dobrocią BOZE, Stworzycielu y Odkupicielu moy, iż nie kontentuiąc się tym że ciáło moie żywisz, pokarmem doczesnym, iesczce y Duszę moię niegodną, Chlebem Anielskim, to iest Ciáłem twoim włásnym, karmisz y tuczyiz na żywot wieczny. Zá ktorem zbytek miłości twoiey, ku mnie nie mogę, ani umiem ci godnie podziekowác, ale proszona odemnie Matka Nayświętsze, znaiąca się ná godności twoiey niech ci dziękuie, áffektem Macierzyńskim, niech dziękuią wszyscy Anniołowie, Ludźie y wszytkie stworzenia, niech

mowią

mowią z moim sercem. Niech będzie adorowany, y pochwalony, ná wszytkie wieki BOG Wszechmogący, iż nam dał tákie dobrodźieystwo od wiekow niesłychane, że Człowiek pozywa BOGA, y z nim się scisle łączy, w Naświętszym SAKRAMENCIE. I nie dość maiąc ná tym pozwolić mi tego honoru niepoiętego, ieszcze roskazuiesz y śmiercią mi wieczną groziśz, ieżelibym ciebie BOZE nie przyimował. Ach czyż trzeba pragnącego do napoiu, łáknącego do iedzenia ciągnąć sam biegę y lecę do Ciebie żrzodła, wszytkiego dobra; tuć to moia pociecha, ochłoda y áliment serca mego tu zbáwienie, y lekarstwo ná grzech, y prezerwatywa od niego, á co większa złączenie się ciebie BOGA y Paná żemną lichym stworzeniem. Dziękuię ci millionrazy za tę łáskę y po wszystkich Kościołach po tych mieyscach, gdzie iesteś, byłeś álbo będziesz, czczony do

ſkonczenia świáta, upadám ná twarz wołáiąc: Niech będzie pochwalony Naiświętſzy SAKRAMENT, w Niebie y ná ziemi. Przez tę dobroć y pokorę twoię BOZE w SAKRAMENCIE zataiony, nie day żebyś mi wyſzedł ná potępienie iák Iudaſzowi, áni ná głod wieczny, ále ták niech Ciebie godnie pożywam, żebym zámienił ſię w ciebie CHRYSTE JEZU, y żył ia, iuż nie ia, ale ty we mnie, á ia w Tobie teraz doczeſnie, á potym wiecznie. Amen.

MODLITWA
Na Wielki Piatek.

O Miłości nie poięta BOGA y Stworcy mego JEZUSA CHRYSTUSA, honor, zdrowie y życie łożąca dla mnie grzeſzniká; ktora iuż daley postąpic niemogłaś, kiedy to, coś miałá naydrożſzego, to ieſt życie, wydałaś ná

śmierć

śmierc okrutną ná zbáwienie mnie robaká y niewolniká twego. Czyż może bydz większa dobroć twoia IEZU moy naykochańszy y większe wyniszczenie, kiedy Stworca zá stworzenie, Pan zá sługę, Pásterz zá owieczki, umierasz, á ieszcze śmiercią haniebną, będąc zemdlony Krwawym potem, zbity kilká tyśięcy plagámi, ciérniową koroną skłoty, krwie wylaniem osłábiony, y ieszcze iáko naywiększy złoczyncá ná szubienicy Krzyżowy nágo przybity, ná śmierć zámordowány iesteś. Ach czyż to nie boléć z Tobą y nad Tobą zbolály Miłośniku moy czyż nie rospłynąc się wełzy? czyż by tu z Tobą nie umrzeć? Ale ktoż by ci był wdzięczny zá tę dobroć twoię? ktoż by cię kochał gdy bym dziś z Tobą umarł? wolę tedy żyć á rospámiętywáć codziennie gorszką mękę twoię przez ktorey wszytkiey zbior, serdecznie

cię

cię proſzę Zbawicielu moy day mi to ktoryś mi życia y krwie twoiey nieżáłował, żebym cię kochał, bał ſię, y otrzymał grzechow odpuſczenie y wſzytkie łáſki y Dary, ktore ná mnie niech ſpłyną z otwartego ſercá twego za przyczyną Boleſney Mátki twoiey mdleiącey pod Krzyżem. Amen.

MODLITWA
Przy Grobie Pańſkim,
Ktora ſie mowi przez całe trzy dni; y iezeli kilka Grobow nawidzaſz, też ſame mow przed wſzytkiemi nábożnie.

ZE wſzytkiemi Wiernemi, ze wſzytkiemi Aniołámi przychodzę tu y upadam przed Tobą BOZE, adoruię cię JEZU naſłodſzy w grobie złożonego. Gdzie cię teſkliwie ſzukam z Magdaleną,

leną, á znalazſzy całuie wſzytkie twoie Swięte rány w cáłym ciele zadáne: cáłuię wſzytkie członki dla mnie ſkátowáne, y krwią zbroczone obmywam łzámi, ktore mi zal wyciſka y kompaſſya ſerdeczna nad Tobą Oycze moy, y iedyna Pociecho ſercá mego JEZU. Oddalám od grobu twego wſzytkie warty y ſtraże, á ſtawiam ná to mieyſce Seraphinow, ludźi kochaiących cię, y ſerce moie, żeby cię nigdy nie od ſtępowáło, ále było przykowane affektem do ciebie, żeby go áni grzech, áni śmierć nie oderwała. Apotym przenoſzę cię z grobu moy IEZU, do mego ſercá, tam cie grzebię, á ſam ſię chowam z Duſzą, z ciátem, w ranách twoich. Nayświętſzych nie ná trzydni, ále ná cáłą wieczność. I tak ſpodźiewam ſię, iż iáko Elizeuſzowe ciało dotkieniem umárłego ozywiło, ták iá przy ciele twoim Naświętſzym ożyię ná ſercu

Tobie

Tobie BOZE moy, ożyię cnocie y powſtanę z grzechow. A nie tylko Ciáło Twoie Swięte adoruię, ále y Duſzę do othłáni ſtępuiącą y Boſtwo przy Duſzy y ciele y wſzędzie będące, adoruię. Płáczę záłośnie nád Tobą CHRYSTE JEZU, widząc że to iá ieſtem okázyą do śmierci twoiey ták haniebney y okrutney; kocham cię ták dobrego, adoruię cię iako BOGA tu będącego z cáłym świátem, y po wſzytkich ná świecie Grobach wyſtáwionych ſtáwiám ſię ſercem, wſzędzie cię chwalę, wynoſzę wielbię ſerce ci moie iáko lámpę álbo pochodnią zápalam, y ſtáwiam przed grobámi wſzytkiemi żeby gorzáło z miłości ku Tobie moy BOZE, ktoryś z miłości ku mnie, národzony, umęczony y pogrzebiony ieſt. Amen

MODLI-

MODLITWA
Ná Zmartwychwstánie Páńskie.

IEZU moy dla mnie wcielony, ponizony, umęczony, pogrzebiony dziś zmartwywstaiący, przez to się prawdziwym BOGIEM pokázuiący, ádoruię cię y iáko mogę naywiększą miłością kocham, tryumfuię z Tobą tryumfuiącym z śmierci, ożywiam z Tobą Zywocie moy, kochanie y Powstánie moie, IEZU. Nic widzę nie opuściłes do zbáwienia mego y pokazánia miłości, pokaż że ią y wtym, żebym i i też dziś powstáł z grzechow, że złych nałogow, z oziembłości, y nowy żywot Tobie się podobáiący prowádził, á wszytkie złości moie pogrzebł w G obie twoim; potym z Magdáleną szukáł cię w kazdym mieyscu y czasie prágnoł cię widzieć w krolestwie twoim

Tyś

Tyś CHRYSTE IEZU śmiercią swoią śmierć naszę wieczną zgładził, y żywotem, żywot przywrocił. Tyś będąc Bárankiem Wielkonocnym zgłádził grzechy cáłego świátá, zgładzże y moie wszytkie, á day że by mi po tey Wielkinocy dźien wieczny przyświecał w chwale Niebieskiey, żebym ci tam że Swiętemi twoiemi śpiewał Alleluia. Co niżeli mi dasz miłośierny BOZE, day mi tu ná źiemi wesele ná sercu, uwolniwszy mię z smutkow y grzechow, uwolniwszy mię ze wszytkiego, co mi serce álterowac może, á twoie ranić; a žá to ci BOZE nieśmiertelny, y mocny Lwie z pokolenia Iudy będzie wieczna chwała. Amen.

* * * * * * * *
* * * * * * * *
* * * * *
* * * * * *
* * * *
* * * * *

MODLI-

MODLITWA
Pod czas dni Krzyżowych.

W ktore prosi Kościoł Swięty przez Wszytkich Swietych przyczyne o odalenie głodu, woyny, powietrza y wszytkiego złego.

Taż Modlitwa mowi się w Swięto S. Marka Ewangelisty, kiedy tákaż supplikacya Kościoł Swiety czyni.

NAymiłosierniey szy y nayłáskáwszy BOZE nasz, ktory nie dość maiąc ná tym, że sam szafuiesze, skárbami łask swoich ustawicznie, iesz cze nam samym roskazuiesz prosić siebie o potrzeby rozne, mowiąc: Proście á weźmiecie. Prosiemy tedy dziś ciebie Oycze Niebieski nie godni Synowie z cá-

łym

łym Kościołem twoim, ábyś wzruszony litością nad mizeryą naszą y potrzebámi oddalił od nas woyny, powietrze, głod, ogien, grady, posuche, powodź choroby wszelkie utrapienia; ktore to plagi wynalazłeś ná słuszne ukaránie nieprawości naszych, á day ná to mieysce, pokoy, urodzay ziemski, zdrowie dobre, w niedostátkach obfitość, w smutkach pociechę, wszytkim Chrześciánom wsztkie potrzeby Duszy y ciáłá; żebyśmy dobrocią twoią w tych potrzebach naszych pokazaną zachęcali sie, do większego kochánia y chwalenia ciebie, á nie karániem do tego byli przymuszeni, ktorzy, choc byś nam nic nie dał, serdecznie cię kochamy, boś godźien wszelkiey miłości. Swięty BOZE, Swięty mocny Swięty, y nieśmiertelny zmiłuy się nad nami, iákoś się zmiłował nad Konstantynopolem temi się słowami modlą-

modlącym, á co dobrego ieſt day łáſkáwie, co złego oddal od nas. Pokaż ſię nam Oycem miłoſiernym, Pánem łáſkáwym, Bogiem opátrznym. Wnieś y ty inſtáncyą Mátka miłoſierdzia, Mátko BOGA miloſiernego, Nayświętſza Panno, á to nam wſzytko wyiednay, bo możeſz u BOGA wſzytko iáko naygodnieyſza y naykochanſza iemu. Przyczyncie ſię y wy Wſzyſcy Swięci y Swięte ktorych Kościoł Swięty teraz wzywa, ábyśmy uznawſzy nad ſobą miłoſierdzie Boſkie zá waſzą przyczyną, bardziey ſię záchęcili do czczenia y wzywania pomocy waſzey Przez CHRYSTUSA Pana naſzego. Amen.

MODLITWA

Ná Wniebowſtąpienie Pánſkie

CHRYSTE JEZU po Zmartwyſtániu twoim czterdzieści dni ſię z nami bawiący ná to, żebyś nas Synow

ſwoich Oyciec łaſkawy razem nię záſmucił przez prętſze odyście ſwoie. Tandem odkupiwſzy ſwiát krwią ſwoią, ufundowawſzy naukami y przykłádem odchodziſz od nas, y z liczną aſſyſtencyą Oycow Swiętych wſtępuieſz do niebá: idzieſz Krol chwały, do Kroleſtwa ſwego, Syn Iedyny do Oycá Przedwiecznego, y oſiádaſz práwicę Iego. Gdzie my ſługy widząc ciebie, wylátuiemy ſercem, y ſcigamy áffektami zá Tobą proſząc cię pokornie ábyś nas oſierociáłych y záſmuconych raczył konſolowáć łáſkámi ſwemi y Darami, y zeſłáł Ducha Swiętego Pocieſzycielá. Obiecałeś Przedwieczna Prawdo iż gdy będę podwyżſzon, wſzytko zá ſobą pociągnę, pociągniż ſercá náſze do miłości twoiey, pociągni mysli do rzeczy niebieſkich, á oderwi od ſwiáta ábyſmy zákoſztowawſzy Niebieſkich

deli-

delicyi mowili ſobie z Ignácym Swiętym iż nám ſmierdźi źiemia. Niech że tam myslą, ſercem y pragnieniem mieſzkamy, y ſpoſobiemy ſię uczynkiem, á po ſmierci ſami ſobą nápełniemi kroleſtwo Niebieſkie, ktoreś nám zgotował przed wieki y krwią ſwoią wyſłużył Zbawicielu naſz, ktoremu z Oycem y z Duchem Swiętym niech będzie wieczne panowanie, y nieuſtaiąca chwała. Amen.

MODLITWA
W Swieto Zeſtania Ducha Swietego.

DUchu Przenaświętſzey od Oycá y Syna pochodzący iedneyże iſtoty; godności zOycem y zSynem Ogniu pałáiący, zapal ſerce moie oźiembłe do kochania ciebie BOGA, á wytraw w ſercu moim áffekta nie porządne, y miłość ſwiáta, wyczyść go ze wſzytkich

grzechow á záłoż w nim mieſzkanie ſwoie wieczne. Ieſteś Dawco Dárow, obdarz że mię ſiedmiu Darámi ſwemi oſobliwie męſtwem y Pobożnością, á uchoway od grzechow ſześciu ktore ſą przeciwko Tobie, naybárdziey od deſperacyi y zátwardzenia ſercá. Uczyn mię uczeſtnikiem dwunaſtu pożytkow ſwoich, wzłaſcza miłości y cierpliwości. Ieſteś Duchu Swięty Palcem ręki Oycá Przedwiecznego, zapiſz że ná ſkáliſtym ſercu moim Dzieſięcioro Przykazania Boſkiego, iáko ná tablicach kamiennych, wypiſz wſzytkie reguły życiá dobrego, oraz oświec rozum moy będąc ſwiátłością, żebym ie zrozumiawſzy záchowáł, á nigdy nie przeſtąpił. Ieſteś prawdźiwym Pocieſzycielem zmiłuy że ſię nádemną, á oddal odemnie wſzytkie ſmutki y nie ukontentowánia prowadź mię inſpiracyami Swiętemi do życiá dobrego, á potym do zápláty

wie-

wieczney. Ieſteś náoſtátok miłością, odziedzicz że ſerce moie żebym, Tobą tchnoł, niczego nie przypuſczał do ſercá mego, tylko co ieſt z chwałą twoią, y z moim zbáwieniem. Amen.

MODLITWA.

Do Troycy Przenayſwietſzey.

NAyſwiętſza Troyco miłości, czci y przepaściſtego ukłonu godna, nie poięta w ſobie y dziełach, nie ograniczona w twey wſzechmocności, nie przebrána w dobroci, nie rozdzielna w iedności, ná wieki panuiąca, wſzytkim bez omyłki rządząca, Oycze Synu y Ducha Swięty, w ciebie wierzę, w Tobie ufam, ciebie kocham, y radbym miał tyle ſerc, ile momentow w cáłey wieczności, ile wſzytkiego ſtworzenia ná ſwiecie, żebym cię niemi kochał, chwalił y wielbił w czaſie y

wieczności; y wſzytkiemu ſtworzeniu co tylko ieſt na ſwiecie radbym dał ſerce rozumne, ciebie znaiące, y nad wſzytko kochaiące; boś tego godzien że wſzytkich miar, gdyżeś ieſt Iedyna Dobroć, Swiętość, Mądrość, Doſkonáłoć, iákas Przepaść pozeráiąca ſerca y affektá naſze. Ani głęboko ſzpyram w Iſtocie y attrybutach twoich z Augu- ſtynem Swiętym, ále cię kocham iego miłością. A ieżeli ſię bádam o co w tey niepoiętey taiemnicy, tedy to ná to czynię, żebym więcey pobudek zná- lazł, w niey do ſerdecznieyſzego ko- chania ciebie Dobra ſwego. Adoruię cię zá wſzytkie ſtworzenia, chwalę cię we wſzytkich dziełach twoich tak doſkonałych y dziwnych. Cokolwiek ci zas Troyco Swięta ieſt przeciwne- go, iáko to grzech, radbym zgładził z świátá utratą zycia ſwego, y za wſzy- tkie grzechy radbym ſam znaywiękſzą

ſkru-

ſkruchą pokutował, y zábiegł wſzędzie żebyś zadney obrázy nie miał moy BOZE, ále tylko wielką miłość, chwałę adoracyę ktoą iá ci oddaią z MARYą Pánną, Aniołámi że Swiętemi y wiernemi ludzimi, ciebie kochaiącemi á nie kocháiących rad bym nátchnął miłością, á nie wiernych wſzytkich rad bym zaraz ſam náwrocił utrátą życia mego, y wmowił w nich to, ze ty ieſteś ſam tylko BOG nad wſzytkie, Bogi nayprawdziwſzy w Troycy, nieſmiertelny, nieomylny, wiecznie pánuiący, wſzytkim mądrze y opatrznie rządzący;ześ ty ſam Pan nad Pány, Krol nád Krolmi, ſam tylko adoracyi y miłoſci godny, ktorego wyznaię boię ſię ſzanuię y ſzacuię nad wſzytko, ſłucham, od niego ſię łaſk, odpuſczenia y zbawienia ſpodziewam, krorem iák on ieſt wieczny tak niech będzie iemu wieczna chwała odemnie y od wſztkiego ſwiátâ. Amen.

MODLITWA
Na Boze Ciáło.

NIe ograniczony niebem ā y ziemią Boze pod osobami chleba się mieszczący, mieszkáiący z nami po wszytkie dni, y daiący się Duszy naszey na pokarm wieczny, adoruię cię rzucaiąc się nizey centrum piekielnego. Tyle ci pokłonow oddáiąc, ile ludzi było ná swiecie, iest y będzie, ile wszytkiego stworzenia, ile ty Boze mądrością swoią pokłonow wymyslić mozesz, ile Hostyi y Kommunikantow od postánowienia Naswiętszego SAKRAMENTU było y będzie, bos godzien tyle chwały, adoracyi, godzieneś tylez áktow miłości Miłosniku nasz, Boze y Zbawicielu nasz y pokarmie Dusz naszych. Radbym wszytkie Pogany nawrocił, oziembłych Chrzescian zágrzał sercá, ábym z niemi się złaczywszy

y z Aniołami y z Wſzytkiemi Swię-
temi padł przed Nayświętſzym Ciałem
twoim, y zawołał uſtami y ſercem:
Niech będzie pochwalony Przenayświęt
ſzy SAKRAMENT w niebie, na ziemi,
po wſzytkich Kościołach, gdzie był, ieſt
y będzie czczony do ſkończenia świata.
A że cię tak adoruię y kocham, czy-
nię to dla tego, iż mocno wierzę, żeś
tu ieſt prawdziwie zataiony z Boſtwem,
Duſzą y ciałem, boś mię ſam upewnił
mowiąc· To ieſt Ciało moie. Y na po-
twierdzenie tey wiary gotow ieſtem
honor utracić, życie położyć, y wſzy-
tko złe wycierpieć. Radbym wſzytkie
ſwiętokradckie Kommunie Katolikow
y nieuczciwości nagrodził wſzytkie
od Pagan, Zydow y Heretykow wzgar-
gdy poczynione ci rekompenſował, tak
pragnę chwały y czci twoiey, boś te-
go godzien, boś naywyżſze y naylepſze
Dobro moie. Zgoła radbym cię Boże
w SAKRAMENCIE zataiony, ieżeli nie

ze wszytkiemi ludzmi, to za wszytkich czcił, kochał, adorował; y dla tego serce swoie iako pochodnią po wszytkich Kościołach stawiam y proszę Matki Nayświętszey, Swiętych Aniołow y Wszytkich Swiętych, niech Cię Boże moy, y miłośniku moy chwalą za tak wielkie Dobrodzieystwa w tym SAKRAMENCIE światu uczynione, niech przepraszaią za nasze nieuczciwości, niech uproszą, żebyś nam dawał wszytkie łaski, á naybardziey tę abyśmy Ciebie nabożnie y zbawiennie przyimowali, y godnemi byli przyiąć cię w godzinę śmierci na drogę wieczności. Amen.

Możesz tu przydać Modlitwę Wielkoczwartkową położoną na karcie 18.

MODLI-

MODLITWA
Pod czas Suchedni.

Cztery razy w Roku trafiaiących ſie w Srode ná pámiątke iż CHRYSTUS w ten dzien od Judaſza przedány; w Piątek iż w ten dżien umeczony; W ſobote iż MARYA Pánna y Apoſtołowie byli w ten dżien ſmutni z okázyi śmierci CHRYSTUSOWEY.

CHwalę Cię wielbię Cię wynoſzę Cię Pánie Boże moy, y cokolwiek mi ſpoſobow Kosciol Swięty do chw ły twoiey podáie, ich ſię chwytam, ażebym Cię uſtáwicznie chwalił, kochał, ádorował, bos tego że wſzyt-

kich miár godźień. A iák ſam ieſteś nie ſkończoney godności tak y ſpoſoby chwalenia Ciebie w ſercu Chrześciánſkim ſą, y niech będą nie ſkonczone. Nie tylko tedy chwalę Cię Wſzechmocny Boże niegodnemi Modlitwámi ſwemi, ále y poſtom, nie tylko Duſzą y ſercem, ále ciáłem martwiąc go ſuchedniami. Przez co wyrazam że cztery częśći roku konſekruię ná chwałę twoię, iáko y cáły rok y cáłe życie ſwoie. Wyrazam y to, iż pokutuię zá złości ſwoie y roſpámiętywam twoie CHRYSTE IEZU od Judaſza wydánie, twoią śmierc okrutną, ſmutek MARYI y Apoſtołow z śmierci twoiey pochodzący. Zmiłuy że ſię nademną Pánie Boże miłośierny, á day mi ſię ſzczerze náwrocić do Ciebie, kochac cię cáłą iſtotą pośćić od grzechu, y zárobić ſobie ná zbáwienie Duſzy. Amen.

STY-

STYCZEN.

Dniá 1. Stycznia.

MODLITWA

Ná Dzien Obrzezánia Pańskiego, álbo ná Nowe Láto.

JEZU nayſłodſzy rzeczą Imieniem Zbáwicielu Duſz naſzych, adoruię te Nayświętſze Imię twoie y z Niebieſkim, ziemſkim, y Piekielnym kolánem, upadam ná ſwoie, y czczę go iàko naywiękſzym honorem, ná iáki ſię áffekt moy lichy zdobyc może. Oſadz że Boże wcielony w ſercu y w pámięci te zbáwienne y kochane Imie twoie wſzelkiemu złemu y piekłu ſamemu ſtráſzne. Niech ſię tą tarczą obronię od nátarczywych nieprzyiáciol Duſzy moiey, y pod tym haſłem

do

do chwały Niebieſkiey przypuſczony będę. Tak uadorowawſzy Imie twoie Swięte Zbawicielu moy, zebrzę od Ciebie pokornie, rácz krwią twoią, ktorą, pierwſzy raz dziś zá mnie rozlewaſz przy Obrzezániu twoim, zmyć wſzytkie grzechy przeſzłego roku mego, y owſzem wſzytkiego mego wieku. I iá ſam łzámi oblewam wſzytkie momentá iego, z tym ſię proteſtuiąc, żebym rad ná zad cofnoł przeſzły czas ná obrázie, nie ná chwale twoiey áni ná dobrych uczynkach przepędzony. Przy tym dziękuięci ſerdecznie Boże moy zá łáſki mnie y innym przeſzłego roku dane, zá uchowánie od nagłey śmierci, y od wſzego złego. A żebym teraznieyſzy nowo zaczęty rok zbáwiennie przepędził, wſzytkie iego mieſiące, tygodnie, dni, godziny, kwádranſe, minuty, prágnę y obiecuię ná chwałę twoię Swiętą, ſtrawić.

Niech

Niech naymnieyſzy roku tego moment, będzie twoim P. Boże, ktorego ieſt wſzytko. Dziś tedy czynię intencyą ná cáły bieg roku zaczynáiącego ſię, cokolwiek w nim myslić mowić, czynić y cierpieć bedę, cokolwiek mi miłego y ſzczęsliwego ſię tráfi, wſzytko to tobie Stworco, Pánie y Zbáwicielu moy ofiáruię y poſwięcam, y ſamego ſiebie z Duſzą y z ciáłem że wſzytkim oddáię y ná wolę, dyſpozycyę y Opátrzność twoię ſpuſczam. Nákoniec proſzę Cię Pánie, niech ſię odnowie ná Duſzy przy tym Nowym lecie, niech mi te cále láto będzie Látem miłościwym y zbáwiennym. Amen.

Dniá 6. Styczniá.

MODLITWA

Do SS. Trzech Krolow.

SWięci Trzey Krolowie Bogu Wcielonemu pokłon oddáiący, Krolá nád

Krol-

Krolmi CHRYSTUSA wyznáiący y ſzanuiący, wy BOGU, á ia wam część oddáię, proſząc was ſerdecznie, áby iáko was gwiazda przywiodłá do BOGA, ták mnie ſłonce, gwiázdy y inne ſtworzenia Boſkie ták dziwne y piekne prowadziły do poznánia ſtworcy, y kochaniá iego. Niech iemu ſerce moie dawam záwſze czyſte á pełne drogiego áffektu zá złoto; á miáſto myrry, niech wſzytkie gorſzkośći y utrapienia iemu ofiáruię, cierpliwie znoſząc, y mękę gorſzką IEZUSOWą roſpámiętywáiąc. Miáſto zaś kadzidłá niech mu czynię wonność modlitw gorących y przyiemnych, y wonność cnot Chrześćiańſkich. Niech przykłádem waſzym, naymnieyſzym powołániom y inſtynktom Boſkim będę powolnym. A iákośćie Swięci Peregrynanci w ták dalekiey drodze nie zbłądzili, ták mnie wdrogach życia

tego

tego od nieſzczęścia broncie, á naybardźiey w drodze Práwá Bożego nie daycie mi pobłądzić, żebym tym ſamym nie zbłądźił z drogi ſzczęśliwey wiecznosci. Ty zas CHRYSTE IEZU od Krolow uadorowány, przyimi y moy przepáſciſty pokłon, á za prezent weſz ſerce moie y Duſzę moię drozſzą niż złoto, bo krwią twoią kupione, bronże iey od zguby wieczney przez zaſługi SS. Trzech Krolow, ktory żyieſz y kroluieſz z Oycem y z Duchem Swiętym ná wieki, wiekow. Amen.

W Niedzielę Druga po Trzech Krolách.

MODLITWA

Do Nayſłodſzego Imienia IEZUS.

O Nayſłodſze y Zbáwienne Imię IEZU-

IEZUSA mego wſzelkich adoracyi godnę, million pokłonow Ci oddaię, w ſercu cię moim ná wieki zápiſuię, ábym był nim przeznaczony do korony Niebieſkiey, w mysli go oſadzam, zebym z pięciu iego liter iáko z memoryału przypominał ſobie uſtawicznie pięc ran twoich, ktoreś miłościwy IEZU moy wycierpiał dla mnie, chcąc bydz Zbawicielem moim. Niechźe Ciebie wſpominaiąc y wzywaiąc zbáwienie otrzymam; y niech w pokuſzach, nieſzczęściach, przypadkach, á naybárdziey wgodzinę śmierci od impetow ſzatańſkich tą Tarczą zbawienną obronię ſię; y oſtatnie tchnienie moie niec będźie IEZUS, y owſzem w cáłym zyciu moim niech żyię IEZUSEM y dla IEZUSA, á potym z nim kroluię ná wieki. Amen.

Dnia

Dnia 20. Stycznia.
MODLITWA.
Do S. Sebestyana Pátrona od morowego Powietrza.

MOcny y niezwyciężony Rycerzu CHRYSTUSOW S. Sebestyánie nie tylko strzał nieprzyiacielskich, ále y affektu mego meto: czczę cię zá CHRYSTUSA umęczonego, y iuż uwięczonego Koroną chwały Niebieskiey y proszę serdecznie przez wszytkie Imioná Boskie, y miłość, ktorą ty masz y Wszyscy Swięci maią ku BOGU, uchoway mię teraz y w całym życiu od powietrza morowego, od wszelkiey choroby, od złey y nagłey śmierci, á naybardziey broń mię od grzechu śmiertelnego, ktory iest zárázą na wieki morzącą Duszę moię. Uchoway mię tedy Pátronie doświadczony

czony od oboygá tego powietrzá wſzak wiſz zem ieſt drogie Dziło Boſkie bo, krwią iego zapłacone, ſtrzeżże mię, żeby mi ſię nic złego nie ſtáło. Niech widzę miłoſierdzie Boſkię nad ſobą y twoię protekcyę, á zá to BOGU chwałá á Tobie częśc będźie nieuſtáiąca. Amen.

Dniá 21. Styczniá.

MODLITWA

Do S. Agnieſzki Pánny y Męczenniczki.

SWięta Agnieſzko latami Dziecino á wielkim y nie uſtráſzonym ſercem Heroino męzná, sliczny kwiecie miłości wonieiący BOGU, á z Bogow y z mąk tryumfuiąca Pánno, niech zá twoią Swiętą przyczyną kiedy nie od młodości, przynaymniey od tego momentu BOGU moiemu zyię, y

chwały

chwały iego we wſzytkim ſzukam. Czyſtości moiey niech iák zrzenicy oka mego ſtrzegę, y zadnym pokuſom áni wiolencyom nie dam ſobie iey wydzrzeć, iáko ty, ktoraś, áni honorem, ani bogáctwami, obiecánemi, áni potencyą przywieść ſię nie dałá do utráty tego kleynotu drogiego. Ciebie, Swięta Pánienko ogien nániecony áni dotknol, ále ſię roſtompiwſzy Pogánow palił, proſzę Cię ſerdecznie, aby mię zá twoią interceſſyą ogien piekielny nie tykał zá grzechy, ktorych odpuſzczenie wybłagay mi u BOGA, ále niech mię pali bez przeſtanku ogien miłości Boſkiey, ktorym ia gorzec prágnę iáko Serafinowie, żebym zniemi potym, y z Tobą BOGA chwalił y kochał w kroleſtwie Niebieſkim. Amen.

LUTY

L U T Y.

Dniá 2. Lutego.

MODLITWA

Do Nayświętſzey Panny w Dzien Oczyſczenia Iey, ktorą Gromniczną zowią.

MAtko BOGA naſzego czyſta Panno dzis ſię Oczyſczáiąca, ktora będąc Nayświętſzą uznaieſz ſię zá grzeſnicę ofiárę dzis oddaiąc zá grzechy, ich nie maiąc, odmien proſzę cię intencyą, á raczey ofiaruy BOGU Oycu za niepráwości naſzę Báranká nie winnego IEZUSA, ktoregoś dzis wnieſłá do Kościołá Ierozolimſkiego, Ofiáruy y Synogarlicę, iedne zá winy náſze, drugą za ofiárę ſerca naſzego; od ktorych niech ſię nauczemy ięczyć

czyć zá nieprawości naſze, y bydz proſtego ſercá iák ſą one według rády Syná twego, zebyſmy go godni byli piáſtować z Symeonem, y wniebie odziedźiczyć. Weyzrzy dziś Mátko Boſka ná Chrześciány ſługi twoie: o to ci poſwięcáią y záſwiecáią ná chwałę twoię gromnice, wyrazáiąć iż iáko woſk ieſt robotá czyſtych pſzczoł, tak ty czyſte ieſteś ręki Boſkiey Dziło; znaczą y to, ześ ieſt Pochodnią oſwiecáiącą ciemności y ślepotę grzeſznikow, oſwiecayże nas wtedy naybardźiey, kiedy noc ſmiertelna zblizać ſię będźie, bron nas od wieczney nocy, záprowadz nas do świátłości Synow Boſkich, Czego żebyśmy godni byli zápalay ſercá náſze, ogniem miłości Boſkiey, przy oczyſzczeniu twoim oczyść nas z naymnieyſzych mákuł grzechowych, á będzie ci zá to częśc wieczná od nas niewolnikow twoich. Amen.

Dnia 5. Lutego.

MODLITWA

Do S. Agaty Panny y M. Patronki od ognia.

SWięta Agáto zacności ſwoiey rownáiąca ſię cnotą, gardzicielko przyiaźni y reſpektow ludzkich, á miłoſnico Chryſtuſa y czyſtości. Tyś ieſt Pátronką broniącą od ogniow, pokazáłáś to, kiedyś Oyczyznę ſwoię płaſczem twoim od ſpalenia záchowałá, proſzę cię ſerdecznie ábyś mnie, y Bliźnich moich broniłá od ognia, y wyiednałá u BOGA ugaſzenie ogniá pożądliwości, y zapalczywości w gniewie, á naybardziey żeby Duſza moiá ogniem piekielnym nie gorzałá, ktoren dlá mnie zaley IEZU Ukrzyżowany, krwią twoią Nayświętſzą przez Pánieńſtwo y męczenſtwo Swię-

Swiętey Agáty, y obmyi mię ze wszytkich grzechow, żebym był czystym w oczach twoich, iák tá Swięta Panna, y z nią Ciebie chwalił ná wieki. Amen.

Dnia 9. Lutego.

MODLITWA.

Do S. Apollonii Pánny y M. Pátronki od bolenia zębow.

PAnie IEZU ChrysteZbawicielu świata ktoryś świętokracki y bolesny od zbroyney ręki policzek wytrzymał, proszę cię serdecznie przez tę hanbę y boleść dla mnie wycierpianą, zmiłuy się nademną, á nie dopuszczay ná mnie nigdy bolu ciężkiego zębow. A iezeli słysząc tę prozbę moię, y wiedząć iáki to iest nieznośny bol niechcesz go od wrocić odemnie y od Bliznich, przynaymniey wspomniawszy na okrutne

wyrwanie zębow S. Apollonii Panny ktore dla ſerdeczny miłości twoiey wycierpiałá, oddal go odemnie. A od tego bolu zá iey przyczyną zachowawſzy mię, zachoway mię y od tego mieyſca, gdzie będzie płacz y zgrzytanie zębow. A ia z miłośierdzia twego zachowane maiąc zdrowie od tey boleści, obrocę go na uſtáwiczną chwałę twoię. Amen.

Dnia 24. Lutego.
MODLITWA
Do S. Macieia Apoſtoła.

SWięty Macieiu Apoſtole od niewiernych y nienawiſnych kámieniami potłuczony á potym toporem ścięty, proſzę Cię w wielkiey ufności, á żebyś u tego BOGA, dla ktorego rozſzerzenia chwały y dla miłości, takie okrucieńſtwa wycierpiałeś, y prac wiele po-

nioſł,

nioſł, uproſił mi rzecz naypotrzebnieyſzą zbáwienie Duſzy, uproſiwſzy wſzytkich grzechow odpuſczenie. Ná Ciebie S. Apoſtole padł Los ſzczęsliwy, żebyś był Apoſtołem y Sukceſſorem Iudaſza. Niechay y na mnie Los zbawienia; padnię y wieczney ſzczęsliwości niech będę policzony między wybranych dobrym moim życiem, y tam kroluię, gdzie ty Swięty Apoſtole iuż ſię cieſzyſz z tym Bogiem, ktorego Kroleſtwa nie będzie konca.

A

M E

N.

MARZEC.

Na Piatki Marcowe masz Modlitwę na karcie 26.

Dniá 4 Marca.

MODLITWA

Do S. Kazimierza Krolewicza y Patrona Polskiego.

LIlio sliczna niewinności S. Kazimierzu w roskoszach y delicyach Krolewskich będący, á od nich serce oddalaiący, u ktorego skarbem y dostatkami naywiększemi y powabą sercá był IEZUS ukrzyzowany, y Nayczystsza MARYA Panna. Przy bogáctwach świátowych ubogi w duchu, przy honorach naypokornieyszy, w ogniu nie goraiący Młodziencze, ktoryś wolał

życie

życie utracie, niżeli szwank czystości cierpieć. Wyiednay y mnie u Boga serce takie, ktore by gardziło wszytkim tym, co się ciału podoba, á Duszę zabiia. Uproś mi wielki áffekt ku miłośnikowi Dusz naszych IEZUSOWI Panu, y ku Matce iego Nayświętszey ostatniey po BOGU nadziei naszey, Niech serce nasze brzydzi się świátowościami, á pragnie do niebieskich roskoszy. żebyśmy dostali się do tey korony, w ktorey kroluiesz z Krolem chwały Swięty Krolewiczu. Oraz proszę Cię, Oyczyznę twoię y moię miey w opiece, upraszaiąc pokoy, szczęśliwe rządy, y męstwo do bronienia iey, żebyśmy y w ziemskiey y Niebieskiey Oyczyźnie za twoią przyczyną byli szczęsliwemi. Amen.

Dnia 19. Marca.
MODLITWA
Do S. Iozefa Oblubienca Panny MARYI.

S. Jozefie, Jozefa Patryarchy żywy, obrazie, ze krwie Krolow idący, Domu Dawidowego ozdobo. Oblubiencze czysty, Panny Nayczystszey, Piastunie tego BOGA, ktory słowem wszytko piastuie: winszuię ci tak wysokiey godności, y ufam bardzo twoiey ważney przyczynie; bo kiedy BOG cię tak znacznym między Synami ludzkiemi uczynił, wiem że y właśce swoiey uczynił ci dystinkcyą, ábyś maiąc łátwy przystęp do majestatu ego, wszytko nam uprászał. Uproś iże mi Piástunie IEZUSOW, bym go piástował w sercu, w pamięci, y w uczynkach, Iakoś go pilnował S. Dozor-

Dozorco, tak ia niech Prawa Bozego ſtrzegę y nigdy nie przeſtąpię; y o cokolwiek Ciebie, proſić będę w życiu, niech tak záwſze otrzymam, iáko S. Tereſa twoiá klientka. Bądz opiekunem Duſzy y ciałá mego, y ſtrożem czyſtości moiey, czyſty y Swięty męzu. Przez ten honor twoy że ci BOG wcielony był poſłuſzny, y że ci aſſyſtował konaiącemu z Matką ſwoią MARYą, przybądz mi w godzinę śmierci, żebym z naylepſzą dyſpozycyą, z nadzieią, wiárą, miłością y prawdziwą ſkruchą oddał BOGU Duſzę, y doſtał ſię do kroleſtwa Niebieſkiego, ná wieczne chwalenie y kochanie Troycy Nayświętſzey. Amen.

* * * * * *
* * * * * *
* ** *
* * *
* * *
* * *

Dnia 20. Marca.
MODLITWA
Do S. Ioachima Oyca Nayświetszey Panny.

SWięty Ioachimie długo nie mianym potomstwem umartwiony, y dla tego od świáta pogardzony, á wtym wszytkim cierpliwy, y z wolą się Boską zgadzaiący, aż razem tak pocieszony y wywyszony od BOGA, żeś się stał chwalebnym Oycem Matki Boskiey, y Krolowy Niebieskiey, á Dziádem Chrystusa Pana Zbawiciela świáta. Ktoren to honor twoy tym większy, że nie komu inszemu z ludzi tylko tobie dany. Dał ci go BOG zá wielką cierpliwość, pokory, iałmużny, modlitwy, w ktorych nigdy nie ustawałeś. Tak zacny y Swięty mężu, BOGU naymileyszy, y wiele u niego mogą-

mogący wyiednay mi wſzytkich grzechow odpuſzczenie u wnuka ſwego IEZUSA CHRYSTUSA, ktory ieſt Barankiem gładzącym grzechy świáta: wyiednay cnoty twoię, iáko naywięksą łáſkę, y Opatrzność. Odday mię, też y w opiekę Corki twoiey Nayświętſzey Panny, y na Rodzicielſki affekt obliguy, áby ſię z Tobą razem za mno przyczyniałá, ábym przez wás wſzytko otrzymywał doczeſne y wieczne. Amen.

Dnia 21. Marca.

MODLITWA

Do S. Benedykta Opata Patroná od pokus y truczizny.

S. Benedykcie w Imieniu y w Niebie Błogoſławiony od Boga ukochany zá święte puſtelnicze, Bogomyslne y pracowite życie. winſzuię Ci tego Błogoſłá-

wienstwa y korony chwały; á widząc Cię godnego y miłego BOGU, ufam że y mnie, zachowuiąc od wszytkiego złego, wtym życiu uczynisz szczęśliwym, á wtamtym Błogosławionym: uprosiwszy mi łáskę Boską y zbawienie Duszy. Swięty y mocny Zołnierzu Chrystusow z ciáłem swoim woiuiący y zwyciężáiący iego żądze, zażywszy ostrego ciernia zá oręże; broń mię przez Imie Boskie, y przez cierniową Koronę IEZUSOWą od pokus, mysli nieczystych, y od wszelkiego grzechu. Proszę cię też S. Opácie racz mię zachowac od czarow y wszelkiey trucizny, od ktorey cię sam BOG cudem zachował. A naybardźiey broń mię Swięty Oycze, od trucizny grzechowey, y od roskoszy świátowey, ktora iest trucizną Duszy moiey, niech mi żadna swiecka słodycz niesmakuie, tylko BOG, cnota, y szczęśliwa wieczność. Amen. Dnia 25.

Dnia 25. Marca.
MODLITWA
Do Nayświetszey Panny w Dzien Zwiastowania.

OD wiekow przeyzrzana, y ná Macierzynstwo Boskie z cálego świáta wybrána Nayświętsza MARYA, z pokory swoiey sluzebnico Pánska, á z łáski Bożey Krolowa nieba, y ziemi, od wszytkich kochana y czczona. Tyś się dziś stała Oyca Przedwiecznego Corką, Syna Boskiego Matką, Ducha Swiętego Oblubienicą. Wienszuię Ci z całym Kościołem tego naywyższego honoru czysta Pánno, pozdrawiam Cię million razy z Gabryelem Archaniołem, y przyznaię żeś łáski Bożey pełna, y żeś iest nayblogosláwiensza ze wszytkich niewiast, bo ze krwie twoiey czystey za sprawą Ducha Swię-

tego pożądany od całego świáta Zbawiciel Chryſtus IEZUS dziś ſię począł, y dziewięć mieſięcy przemieſzkał w żywocie Twoim Swiętym. Za co niech cię dziewięć chorow Anielſkich uſtáwicznie czczą, chwalą, z ktoremi y my niegodną naſzę część łączemy, wychwalaiąc cię y dziękuiąc, żeś ſłowu Przedwiecznemu krwie ſwoiey udzieliła, áby ſię ſtáło Ciáłem, y mieſzkało między nami, y nas zbawiło. Niech cię zá to wſzytkie ſtworzenie wielbi, boś wſzytkich ná świecie rzeczy Stworcę poczełá y porodziłá. Tak wyſoko wynieſiona MARYA Pánno, nie zápominay ná niſkim pádole ſług ſwoich; ſpraw Swiętą przyczyną twoią, áby, iáko ieſt Pan z Tobą, tak był y z nami wżyciu y przy śmierci, y uczynił nas pełnemi łaſk ſwoich. Day nam naśládowáć cnoty twoie czyſtość, cichość, y Swiętą pokorę byśmy ſię

śmy się uniżali przed Bogiem, á potym razem byli podwyższeni do Niębieskich wysokości. Amen.

Dnia 25. Marca.

MODLITWA

Do S. Dyzmy Łotra Patrona Pokutuiących.

CHwalę nie poiętą Dobroć Boską w tobie się pokazuiącą S. Dyzma Lotrze, że miasto karánia grzechow, dał ci odpuszczenie y Ray, á to uczynił dla tego żeś poznawszy miłość BOGA ku ludziom, honor y życie daiącego zá nich, uwierzyłeś w niego; y tą dobrocią iego skonwinkowany y skruszony ná sercu, takąś w momencie uczynił pokutę, iáką rzadko naywięksi pokutnicy w cáłym zyciu mogli uczynić. Obrzydziłes sobie nieprawość, á Bogaś ukochał, y zá to z odrzuco-

odrzuconego, ſtałeś ſię wybranym y kochanym IEZUSOWI. Buduię ſię z Ciebie Swięty Penitencie, oraz ſerdecznie proſzę daymi poznać ſzpetność grzechową y záraz bez odwłoki náwrocić ſię cáłym ſercem do BOGA ſwego, y zakochac ſię z tobą w IEZUSIE Ukrzyzowanym, y iuż go więcey nie obrazać. Proſzę cię y oto, aby, iáko Ciebie Chryſtus z krzyza do Raiu záwołał tak, y mnie, ztego życia, ktore ieſt uſtawicznym krzyzem zá wołał do Niebieſkich roſkoſzy y Błogoſłáwienſtwa wiecznego, ktorego Chryſte IEZU day nam doſtąpić pokutą, kochaniem Ciebie y przyczyną S. Dyzmy, y z nim, Ciebie chwalić w Raiu Niebieſkim ná wieki. Amen.

W Piątek przed Kwietnią Niedzielą,

MO-

MODLITWA
Do Nayświętſzey Panny Boleſney.

SYnu Boſki Chryſte IEZU weyzrzy na nieznoſne bole Matki twoiey naykochanſzey, ktory delikatne ſerce, á Ciebie kochaiące ſiedm mieczow boleſnych przeraziło: á zmiłuy ſię nademną grzeſznikiem, odpuſczáiąc mi wſzytkie grzechy. Iákoś ią przy ſwoim ſkonaniu uczynił Mátką Ianá Swiętego, tak mnie w macierzynſką Iey odday opiekę, żeby ſtrzegłá Duſzy y ciáła mego, abym będąc tak godney Matki Synem, á twoim ſtworzeniem, nieſtał ſię czartowſkim niewolnikiem. Ty ſama cięſzko zbolała Mátko, y ſtrapiona okrutną śmiercią Syna ſwego, mysl o moiey śmierci, żeby byłá ſzczęsliwa, y droga wocząch

Boſkich,

Bośkich. Przez owe trudności y mdłości śmiertelne, kiedyś pod krzyżem stoiąć patrzyła na skonanie Syná swego, wyiednay mi, żebym ia żywą kontemplacyą patrzył ná ciężką mękę Chrystusa, y o niey myslił, a potym z nim tryumfuiącym, y z Tobą Bolesna Matko, Krolował ná wieki wiekow. Amen.

KWIECIEN

Dnia 23. Kwietnia.

MODLITWA

Do S. Woyciecha Biskupa y Patrona Polskiego.

S. Woyciechu ustáwiczny ná modlitwach. postami się suszący, á schnący widząc nieprawość ludzką dzieiącą się. Niezmordowany Peregrynancie

nancie po mieyscach Swiętych, y pracowity Apostole koło nawrocenia narodow niewiernych, y wiernych, ále odwroconych od BOGA przez nieprawość; proszę Cię pokornie, żebym tak szukał we wszytkim honoru Boskiego, y zbawienia bliźniego, żebym y pracy y życia nie żáłował, żebym był tobie podobny w zárliwości y we wszytkich cnotach. Proszę cię też iáko osobliwego Patrona korony Polskiey, żebyś od nie y oddalił przyczyną swoią woyny, głod, y gniew Boży, iednę mysl uprosił niezgodnym Polakom. Ozdobo Infuły Gnieznieńskiey; nie dopuszczay abyśmy szli Polacy w pospozycyą u innych narodow; Pasterzu czuyny broń owieczek twoich krwią Baranká IEZUSA odkupionych, żeby żadna nie zginełá, á naybardziey Dusza moiá. Iáko ty na wadze położony letkim stałeś się, tak niech y ia

ulzę

ulzę ſię z cięſzkich grzechow, á niech wiele wazę w cnoty y dobre uczynki, żebym wiele popłacał przed Bogiem moim w ſzczęsliwey wieczności. Amen.

Dnia 25. Kwietnia

Przypada Swieto S. Marka Ewangeliſty, w ktore tak ſie Kościoł Swęty modli iak w Dni Krzyżowe na ktore maſz modlitwe ná karcie. A iesli ſię chcezsz modlić do S. Marka mow modlitwę generalną ná karcie. 129.

MAY.

M A Y.

Dnia 1. Maia.

MODLITWA

Do SS. Apostołow Filipa y Iakoba.

SWięty Filipie żarliwy Apostole, ktory głosząc dzikim narodom zbawienną Ewangelią, stałeś się podobnym Chrystusowi będąc u Krzyzowanym, á potym ukamienowanym; uproś mi miłość BOGA y krzyza, á nienawiść grzechu, uproś mi wszytkie cnoty y doskonałości Chrześciańskie y zbawienie Duszy. Ty zaś S. Iákobie Bracie Chrystusow, pierwszy Ierozolimski Biskupie dziewięćdziesiąt y sześć lat żyiący na chwałe BOGU; niechże ia za twoią przyczyną przynamniey tę

reſztę życia mego na chwałę y częśc Stworcy mego obrocę: niech ciebie náśladuię w ſtrzemięźliwości, y w uſtawicznym modleniu ſię. Zá opowiádanie BOGA niewiernym zganku ſtrącony ieſteś, y zá nieprzyiacioł modliłeś ſię, day mi takie ſerce kochaiące nieprzyiacioł. Przez twe prace, męczenſtwo y pokrewienſtwo z Bogiem człowiekiem, żebrzę od Ciebie Swięty Apoſtole, wyiednay mi u BOGA żarliwość o honor iego, cierpliwość, gorącość w modlitwach y attencyą, abym temi y innemi cnotami, záſłużył ſobie widzieć BOGA mego, ktorego kocham, y więcey kochać pragnę, mam w nim nadźieie, że z nim krolować będę na wieki. Amen.

Dnia 3.

Dnia 3. Maja.

MODLITWA

W Dzien Znalezienia Swiętego Krzyża,

CHryſte IEZU Zbawicielu moy prawdziwy Boże y Człowiecze Krzyżową śmiercią dla mnie zámordowany, przez Krzyż ten cięſki, ktoryś dzwigał, á potym ná nim boleſnie y ſromotnie umarł, day mi ſię w Krzyżu twoim zákocháć, mile znoſić, gdy go na mię dopuściſz; day go mieć w ſercu y w pamięci, y iáko tarczą ſię bronić od wſzelkich pokus y zaſtrzałow ſzatanſkich. Niech ſię w niczym nie chlubie, tylko w krzyżu twoim z Pawłem Swiętym, niech nie umieram tylko przy krzyzu twoim, álbo ná krzyzu z Tobą, z Piotrem y z lędzzeiem, żębyś mię z niego zawo-

zawołał, iáko dobrego Lotra do Rai
Niech y iedzenie y picie moie ni
czym inſzym będzie zaprawne, tylk
gorſzką męką twoią krzyzową.
potym niech mi ſię ten krzyż ſtáni
moſtem y kluczem do nięba, y loſen
do ſzczęsliwey wieczności. Przez te
krzyz zwyciężyłeś Chryſtę smierc
zwycięż też wieczną śmierc mni
złego czekaiącą. Racz mię przez krzy
podwyżſzyc do rzeczy niebieſkich, pod
wyżſzyc w wyſokich aktach wiáry
nadziei y miłości twoiey á oderwa
od rzeczy ziemſkich; wſzakeś obieca
mowiąc: Gdy podwyżſzon będę
wſzytko do ſiebie pociągnę. Oſadź
że mi ná wieki te Drzewo zbawienne
w ſercu moim Zbáwicielu moy, żeby
tobie chwałę, á mnie pożytek zba-
wienny przynoſiło, żebym pod cieniem
iego, upałow zapalczywości twoiey
nie czuł, ále iáko pod cieniem ſkrzy-
deł

deł twoich ſchronił ſię od wſzytkiego złego Duſznego y cieleſnego. Amen.

Taż ſię mowi Modlitwa w Dzień Podwyzſzenia S Krzyza

Dnia 8. Maia.

MODLITWA.

Do S. Staniſława Biſkupa y Męczennika Patrona Korony Polſkiey.

S. Staniſławie Biſkupie, Wielki Męczenniku Chryſtuſow, Zelancie o honor Boſki czczę cię y proſzę ſerdecznie iákoś wſkrzeſił Piotrowina z grobu, wſkrześ y mnie, ktoren umarłem BOGU przez grzechy moie cięſzkie y częſte. Niech żyię miłością Boſką y cnotami wſzelkiemi ná chwałę ſtworcy mego, y część twoię. Przez podzielenie

ciáła

ciała twego na kawałki złośliwą ręką, niech nie będzie podzielone serce moie na stworzenia, ale całe obrocone na kochanie BOGA y stworcy samego, á tak będę w nim miał wszytko, fortuny, honory, pociechy y zbáwienie Duszy. Iesteś Patronem Korony Polskiey, bronże iey od zarazliwey Herezyi, od głodu. powietrza, y woyny: konserwuy w miłości Boskiey, y w Wierze niewzruszoną. Pilnuy nas y bron Swięty Pasterzu od wilkow piekielnych, znay nas owieczki swoie, y záprowadz ná pastwiska niebieskie, żebyśmy tam Baranká IEZUSA oglądali przez cáłą wieczność. Amen.

Dnia 16. Maja.

MODLITWA

Do S. Iana Nepomucena obroncy sławy, y w roznych potrzebach Patrona.

ODBOGA zá cnoty ukochany, y ukoronowány od ludźi zá ustawiczne łáski y cuda generálnie czczony S. JANIE NEPOMUCENIE, Męczenniku Chrystusow, więcey sekret Spowiedzi, niżeli drogie życie szácuiący, winszuię Ci tey chwáły, y od nieba y od ziemi daney, á proszę cię serdecznie, poświęć y moy ięzyk, żeby się nigdy nie odważył nà obrázę Stworcy swego, ale się tylko obracał ná większą cześć iego y chwáłę. Niech nie otworzę ust moich ná urázę y obmowę bliźniego, ále na chwáłę tego BOGA, ktory y z ust niemowląt ma swoię cześć y honor, Tyś iest w wodę od złośliwey ręki wtrącony, zá honor Boski, á ia sam dobrowolnie w przepaść y błocko niepráwości zábrnołem, wyciągniż mie z tąd Swięty Męczenniku, żebym ná wieki nie ugrząznoł. Bądź Patronem y Obrońcą sławy moiey, proszę cię o to

przez konfuzyę JEZUSA Chryſtuſa, ktorą ponoſił pod czas ſromotnego obnażenia ſwego, będąc poſzánowania y honoru náygodnieyſzy. A co większa broń mię kochany Patronie od konfuzyi wieczney, żebym miawſzy ná ſobie piękny Obráz Boſki, nie poſzedł ná poſpozycyę czartowſką, ále pod twoią protekcyą záſzedł tam, gdźie BOGA czczą y chwalą wſzyſcy Niebieſcy Mieſzkańce. Ieſteś w wielu potrzebach doświadczony Patron, niech że y ia doświadczę łáſki twoiey w tym N. á w ten czas uznáſz iak cię czcić y ſzanowáć będę, y BOGA w Tobie chwálić nię przeſtannie, przyczyńże BOGU y ſobie chwáły, przez pocieſzenie mnie ſmutnego: Przez Chryſtuſa Pána náſzego. Amen.

* * * * *

Dnia

Dnia 24 Máia

MODLITWA

Do S. Joanny mowi się generálna, co iest do kazdey Swiętey na koncu Grudnia.

CZERWIEC,

Dniá 12. Czerwcá.

MODLITWA

Do S. Onufrego Patroná dobrey śmierci y w rożnych potrzebách.

SWięty ONUFRY z dźiecinstwá záraz BOGU się ná służbę oddaiący, ieszcze świata nie znáiący, iuż go porzucaiący, zá coś iest od BOGA ulubiony, łáskami wielkięmi obdarzo-

ny, y zá Patroná ludźiom dany. Zácności twoiey ſplendor cieniem puſtyni zákryłeś,y tylkoś chciał bydź wiadomy Stworcy ſwemu, taiąc ſię przed światem. Ale ci to ſamo BOG nadgrodźił, y uczynił to, że coś w życiu czci y chwáły nie chciał, maſz ią po śmierci od BOGA y ludźi. Czego Ci winſzuiąc Swięty Puſtelniku proſzę w Imie Boſkie, dla ktoregoś wſzytko chętnie czynił, wyiednay mi u niego twoią przyczyną wzgardę, Swiata y ſiebie ſamego, ſpuſzczenie ſię ná wolę y Opatrzność Boſką. Proſzę Cię Swięty y doświadczony Patronie, niech nágłą y złą śmiercią nie umieram, ále śmiercią ſpráwiedliwych, y niech będę poſilon Náyświętſzym SAKRAMENTEM na drogę ſzczęśliwey wieczności. Y cokolwiek mi widźiſz potrzebnego dla Duſzy, álbo ciała, wyiednay mi u BOGA, iako to tę łáſkę N. á dopieroż w

ten

ten czas uznáſz, iak twoię cześć będę promowowáł y BOGA cudownego w Tobie wychwálał. Amen.

Dniá 13. Czerwcá.

MODLITWA

Do S. Antoniego Pádewſkiego od ſzkod y w rożnych potrzebách Pátroná.

ANTONI Swięty, ktory będąc w łáſkę Boſką obficie obdarzony, ſtałeś ſię wielkim Cudotworcą w Kościele Bożym, proſzę cię pokornie doświadczony Patronie moy, ábyś ten naywiękſzy cud zemną uczynił, żebym łáſkę Pána BOGA mego znalázł, ktorąm ſtrácił przez nieprawośc ſwoię. Ieſteś wynálezcą ſzkod, otuż naywiękſzą ſzkodę, utrátę Duſzy moiey, mnie, y BOGU przywroć, y pilnuy tego dro-

giego ſkarbu Krwią Boſką nabytego, zakopay go w Ránach Ukrzyżowánego JEZUSA przed świátem, ciałem y czartem. Ponawrácałeś ták wiele ludźi Kázaniami twemi, náwroć y mnie teráz ſwemi inſpirácyami y intercesſyą ſwoią do BOGA. Niech y ia z tobą ięzyk moy poświęcę ná chwáłę Boſką, żeby ná nim nic złego nie poſtało, tylko święte dyſkurſy, Imie Boſkie, Imie JEZUSOWE y MARYI. Broń mię Swięty Cudotworco od utráty łáſki Bożey y niewinności, broń od ſzkod wſzelkich, żebym cały ná chudobie, ná Duſzy y ná ciele, ná chwáłę ſię Boſką y twoię cześć konſerwowáł. Amen.

Dniá 24. Czerwcá
MODLITWA.
Do S. Jána Chrzciciela.

PAnie BOŻE Wſzechmogący, ktory

ry gotuiąc ścieszki Synowi twemu naymileyſzemu, á naſzemu Zbawicielowi JEZUSOWI Pánu, poſłałeś Prokurſora y Marſzałka przed nim Swiętego JANA, y poświęciłeś go ná tę zácność ieſzcze w żywocie Matki. Przez tę godność iego, żebrzę od twego máieſtatu miłoſierny BOZE, żebym przyiął y czynił pokutę, ktorą on opowiadał. Rozwiązał on ięzyk Oycu ſwemu niememu, niech y moy rozwiąże ná chwałę twoię, ná opowiadanie dźieł twoich wielkich, y miłoſierdźia twego, y żebym miał záwſze Słowo Wcielone w ſercu y w uſtach. Dáy przykłádem iego kochać ſię w umartwieniu ciáłá, żebym Duſzę ſwoię przez to wytuczył ná żywot wieczny. Przez Krew iego wyláną, za prawdę, day mi cierpliwie znośić wſzelkie przeciwności dla Ciebie przedwieczna Práwdo BOZE. Iákoś go Chryſte JEZU ná-

widźił w żywocie Elżbiety będącego, że aż wyſkoczył z radości, nawiedź y mnie w godźinę śmierci, żebym wyſkoczył z więzienia tego doczeſnego, á ſpieſzył ſię do Ciebie, do ktorego záwſze prágnie Duſza moia, boś ieſt ſzczęściem moim, y kontentecą ſerca mego, ieſteś zapłatą moią, bądźże y żywotem moim wiecznym. Amen.

Dniá 29. Czerwcá.

MODLITWA.

Do Swiętych dwoch Apoſtołow PIOTRA y PAWŁA.

KOlumny niewzruſzone Kościołá Bożego Swięty PIETRZE y PAWLE Apoſtołowie, winſzuię wám, że ten honor macie od BOGA y świata, y uczę ſię z przykłádu wáſzego przez trudności, prácę y cierpienie, zá-

zarábiać ſobie ná wiekuiſtą zápłatę. Ty naypierwſzy S. PIETRZE Rybaku, ułow Duſzę moię w morzu nieprawości tonącą, y odday ią BOGU. Tyś był przed tym trzcinką chwieiącą ſię, potym ſtałeś ſię opoką Kościołá Swiętego, uproś mi być ſtatecznym w miłości Boſkiey, w Wierze nie wzruſzonym, w przedſięwzięciach ſtałym, w prześladowaniu cierpliwym, y umierać z Tobą ná krzyżu dla Ukrzyżowanego IEZUSA mego. Niech y ia nie po trzech, ále po millionowych záprzeniach ſię BOGA, nawrocę ſię ſzczerze do niego bez powrotu do grzechu.

Także y Ty Pawle Swięty naczynie wybrane noſzące Imię Boſkie przed narodami, uczyń mię naczyniem pełnym łáſki Boſkiey, cnot y Błogosłáwieńſtwa. Ieſteś Náuczycielem narodow, naucz że y mnie znać y kochać tego, ktory nas ukochał aż do śmierci.

Niech nic z Tobą nie umiem tylko IEZUSA, y to Ukrzyżowanego. Byłeś prześládownikiem, potym nasládowcą Chystuſa, przed tym nienawiſnym, potym miłoſnikiem tákim, że wycierpiawſzy wiele dla niego, głowę podałeś pod miecz na utwierdzenie wiáry Chryſtuſowey y ſwoiey nauki, wtenczas wſamey śmierci wyznałeś w Troycy Iedynego BOGA, kiedy trzykroć głowa twoia odcięta od źiemi podſkoczyłá. Swięci Apoſtołowie niech wiarą od was fundowaną, miłością Boſką y nadzieią utwierdzony żyię y umieram BOGU, á potym z nim kroluię na wieki. Amen.

LIPIEC.

Dnia 2. Lipca.

MODLITWA.

Do Nayświetſzey PANNY *w Dzien Nawidzenia.*

WZorze y zbiorze przepaściſtey pokory MARYA Pánną, ktora będąc Matką BOGA Wſzechmogącego, Naiáſnieyſzą Krolową y Panią świáta, oddaieſz dziś wizytę Swiętey Elzbiecie ſłudze ſwoiey: Nie lituieſz pracy, trudziſz ſię Panno Swięta, wielki ciężar piáſtuiąc w ſwoim żywocie, bo BOGA nieograniczonego Niebem y ziemią. Zdaieſz ſię iść ſama w tę podrużе, á przecie nie ſama idzieſz, idzie Pan z Tobą, Aniołowie, wſzytkie cnoty; á naybardziey niewinność two-

ią Ci áſsyſtuie. Scigam y ia ſluga twoy niegodny Ciebie Pani moiá áffektem ſwoim, y cáłuię Mácierzynſkie slady; proſząc cię ſerdecznie, áby iákoś Ianowi Swiętemu poſwięcenie przyniesłá, tak mnie łáſkę poświęcaiącą przynieść raczyłaś, żebym porwawſzy więzy grzechowe, wyſkoczył z radości. Nawiedź y mnie Matko Nayświętſza w dzien potrzeby, w dzień gniewu Bożego y utrapienia, oddalaiąc to wſzytko odemnie, y w ten czas kiedy naybardziey wizyty twoiey Swiętey y zbawienney będę potrzebował żegnaiąc ſię z tym świátem; w ten czas Duſzę moię wziąwſzy w ręce Macierzynſkie, odday BOGU, ktory Ciebie przed wieki obrał ſobie zá Mátkę, nam zá Pocieſzycielkę y Ucieczkę, pokázuyże ſkutki tey opieki ſwoiey, żebyśmy przez Ciebie wſzytko, y zbawienie mieli. Przez Chryſtuſa Syna Boże-

Bożego, ktory wiecznie kroluie, á Ciebie koronuie zá pokorę, koroną chwały. Amen.

Dnia 13. Lipca.
MODLITWA
Do S. MAŁGORZATY PANNY *y Męczenniczki.*

SLiczny kwiatku niewinności Swięta MAŁGORZATO, ktoraś się od Oyca Bałwochwalcy, y Wiarą prawdziwą y cnotą odrodziłá, kiedyś się ták w Chrystusie Oblubiencze swoim zakochała,ześ krew przelałá dla niego, y czystości iemu w całości dochowała; ktorą ci wydrzeć iáko też y wiárę nawazył był Stárostá, ale pierwey wydarł życie, pierwey Cię widział schyloną pod miecz, niżeli ná wolą swoię nakłonioną. Proszę Cię czysta

Panien-

Panienko, ábym od BOGA, Stworzyciela, Odkupiciela, y Miłoſnika mego y od prawa iego żadnym ſpoſobem nie był oderwany. Niech nie tylko, czyſtości, ále żadney cnoty nie utracę, choc by mię do utraty iey świat, czart y ciało przymuſzały, á ieżeli cnot, nie mam, uproś mi ie Oblubienico Chryſtuſowa. Niech też twoią przyczyną y przykładem zwyciężam wſzytkie ſzatanſkie ſprawy y pokuſy krzyżem Swiętym, iákoś ty czartá w poſtáci ſmoká ſtráſzącego Cie znakiem Krzyżá pokonáłá, ábym woiuiąc ná tym świecie z nieprzyiaciołámi Duſzy moiey, na koronę chwały zárobił ſobie.

A
M E
N.

Dnia 16.

Dnia 16. Lipca
MODLITWA
Do Nayświętszey PANNY *Szkaplerzney.*

PRotektorko narodu ludzkiego, Obrono nasza y Tarczo Naświętsza Panno Mátko Boska, padłszy przed twoim Maiestatem, supplikuię z ufnością niegodny grzesznik, abyś sukienką Szkaplerza swego, ktorąś dałá Szymonowi Stokcyuszowi, pokryłá Duszę moię obnazoną z cnot y z łáski Boskiey. Zakryi mię nią od upału gniewu Boskiego. Niech mi się ona stanie sukienką nieśmiertelności, żebym nią przyodziany, był posadzony u stołu niebieskiego, gdzie samym sobą nasyca BOG sługi swoie, y poi potokiem roskoszy. Day Matko Naświętsza, ábym ia tak wtey sukience Swię-

tey

tey rosł y pomnażał się, w łásce Bożey, w cnotach wszytkich y miłości Boskiey, iáko rosł Chrystus IEZUS Syn twoy, w tey sukience, ktorąś ty mu sama zrobiłá. Niech w niey wybieleie nad snieg, niech nią iáko tarczą záslonię się od grzechu, od nieprzyiacioł Duszných. A co większa według obietnicy twoiey prawdziwey Mátko Przedwieczney Prawdy, niech będę uwolniony y záslonion[y] od ogniow Czyscowych, y nosząc ten Swięty znak niech będę przeznaczony do Krolestwa Niebieskiego ná wieczne tam chwalenie y kochanie BOGA w Troycy Iedynego. Amen.

Dnia 22. Lipca.

MODLITWA.

Do. S. MARYI MAGDALENY.

SWięta Pokutnico MAGDALENO, Przykłádzie y Pátronko pokutuiących,

cych, o to ia podobny tobie grzefznik w zbrodniach, ále nie w pokucie, czczę cię, fzanuię, y buduię fię z twego nawrocenia, ze bywfzy miłośnicą świáta y marności, potymeś fię ftała kochanką Bofką, bywfzy pobudką do obrazy Bofkiey ftałaś fię potym przewodniczką do poprawy żywotá y kochania BOGA, tak ia zá twoią przyczyną poznawfzy nieprawość moię, y ią fobie obrzydziwfzy, niech prawdziwie w wielkim zalu y dofkonałey fkrufzę pokutuię zá nieprawości moie tak cięfzkie y częfte: niech fię zupełnie odnowię, zadnym grzechem odtąd BOGA mego nie obrażáiąc. Niech záłożę fobie pufczę w fercu otwartym IEZUSA mego, żebym ieżeli nie złami, to krwią iego Naświętfzą obmył grzechy moie. Ty fam dobroci y miłofierdzia niepoiętego Boże, przez zaflugi MAGDALENY, ktora ták cię ukocha-

ukochałá, ze nie záłowała łez na obmycie nog twoich Swietych, włosow nie záłowałá ná ucieranie, oleykow drogich na namazanie, potym aż do skonania twego stała pod Krzyżem, day mi tak Ciebie kochac serca mego ochłodo y kontenteco IEZU, áby mi wszelka marność świáta gorszką była, á ty mi sam był słodkim, żebym Ciebie wszędzie y we wszytkim szukał z MAGDALENą, á znalazszy w sercu osadził, żebyś był życiem y tchnieniem moim iákoś iest kochaniem moim: bądźże y zbáwieniem. Amen.

Dnia 25. Lipca.

MODLITWA.

Do S. JAKOBA *Apostołá.*

SWięty JAKOBIE Apostole powolny y skory ná zawołánie Chrystusa rzucaiący siatki y Matkę, maiąc dosyc

dosyc ná IEZUSIE, w ktorym są wszytkie dostatki, prawdziwy Dylekcie MARYI, ktora ci się ieszcze żyiąca na świecie pokazáła, uproś mi, żebym przynamniey był sługą MARYI prawdziwym, kiedym nie godzien bydz Dylektem. Iákoś ty na pytánie Zbawiciela naszego odpowiedział iż możesz pic kielich, ktory on pic miał, tak y ia cokolwiek cieszkiego smutnego y gorszkiego BOG mi będzie podawał, niech mi przyimuię, niech mile piię y z gustem ten gorszkości kielich na chwałę mego IEZUSA, ktory zá zdrowie moie y zbawienie całego świáta wypił kielich męki okrutney. Proszę cię też Swięty Apostole chciey mi wgodzinę śmierci przybyc y ziednac dobrą dyspozycyą, y dobre w łásce Boskiey skonanie, wszakeś tę łaskę wyświadczył wielu ludziom do siebie naboznym, wyswiadcz

że

że y mnie ſłudze ſwemu, ktory nie tylko przy śmierci, ále w całym życiu moim chcę Ciebie chwalić, y ſzanować, ábym będąc ſługą twoim, był uczeſtnikiem chwały twoiey. Amen.

Dnia 26. Lipca.

MODLITWA

Do S. ANNY *Matki Panny* MARYI

S. ANNO nayzacznieyſzey y Błogoſłáwioney Mátki Boſkiey zacna Matko á Chryſtuſa Pána godna Babko, ktora niepłodną będąc y iuż w leciech podeſzłą cud ſwiáta porodziłaś y Protektorkę Narodu ludzkiego Maryą Pannę, Mam Ci czego winſzowac Swięta Matrono, ześ ſię tak miłą BOGU ſtałá y świátu chwalebną, kiedy ze krwie twoiey wzięta

Corka

Corka twoiá MARYA Panna, dała tę
twoię y ſwoię krew ná uformowa-
nie Ciáła Chryſtuſa Pana BOGA wcie-
lonego. Przez tę godność twoię y po-
ciechę niewymowną, proſzę Cię wy-
iednay mi u kochanego y Nayświęt-
ſzego ſwego Wnuka IEZUSA cierpli-
wość iáką ś ty miáła, zgadzanie ſię z
wolą Boſką, y nabożenſtwo, żebym
nie był oziębłym iáko lod, ále
gorący miłością Boſką iako Seraphin.
Przybądz mi na rátunek, iákoś wielu
ſługom twoim przybyła w pokuſach;
przybądz w niedoſtátku y w utrapie-
niu, oddalaiąc to wſzytko odemnie
dla większego honoru twego, żeby
Cię świat cały nie tylko czcił zá Mátkę
MARYI, ále y za matkę wſzytkich
wiernych do Ciebie ſię uciekaiących
w potrzebach ſwoich; przybądz y w
godzinę śmierci, odday Duſzę moię
Wnukowi ſwemu IEZUSOWI iako

Zba-

Zbawicielowi y Pasterzowi Dusz naszych. Ty sam Panie IEZU Chryste dla S. ANNY Babki, y dla MARYI Matki twoiey, bądz nam co do zbawienia zbawicielem, co do potrzeb doczesnych Bogiem opatrznym, á potym zapłatą wieczną. Amen.

SIERPIEN.

Dnia 2. Sierpnia.

MODLITWA.

Na Porcyunkulę álbo do Nayświętszey PANNY *Anielskiey.*

SZafarko hoyna łask Boskich nayczystsza PANNO, iáko nię przebranego w dobroci BOGA Mátko, tak sama nie przebrana w łáskach y w affekcię ku ludzkiemu plemieniu, Dzię-

ziękuię, Ci za wſzytkie dowody mi-
ości więcey niż Macierzynſkiey ku
am, á oſobliwie za ten, żeś nam Zba-
wiciela porodziłá y błagaſz go zá nas,
praſzaſz łáſki y odpuſzczenie; iáko
o y dziś ſamaś dla kochanego Fran-
iſzka twego wyiednała u Syna ſwego
dpuſt zupełny od winy y karania.
Przez ten twoy affekt ku niemu, y
ego ku IEZUSOWI Ukrzyżowanemu
y ku tobie, przeproś BOGA zá grze-
hy moie, wyiednay mi odpuſzczenie
y łáſkę Boſką, ktora będzie zrzodłem
wſzytkiego ſzczęścia mego doczeſnę-
go y wiecznego. Wielbię Cię ze wſzy-
tkiemi Aniołámi Nayświętſza PANNO
ANIELSKA, y ze wſzytkiemi ludzmi
nie tylko w Aſſyzie, ále w cáłym
świecie, y oddaię ci ſię Mátko nay-
kochanſza z Duſzą z ciáłem, mieyże
mię w opiece Macierzynſkiey, uproś
mi odpuſzczenie y Odpuſt w godzinę
śmier-

śmierci; á ia cię nie opuſczę chwalić y kochać pierwſzą po BOGU teraz y w całey wieczności. Amen.

Dnia 4. Sierpnia.

MODLITWA

Do S. DOMINIKA *Wyznawcy*

WIelki Zwycięzco Heretykow DOMINIKU Swięty ieſzcze w żywocie Mátki ſwoiey na oświecenie narodow powołany, prawdziwa ſwiatłości świata, oſwieć mię kochaiącego ſię w ciemnościach grzechowych, żebym BOGU ſłoncu ſprawiedliwości ſłuzył, á nie Xiążęciu ciemności to ieſt czartu. Służyłeś wiernie Maryi, y z tą Panią ſwoią kroluieſz wierny ſługo; naucz, mnię iey ſłuzyć iáko naywierniey iey cześć pomnazać, pozdrawiać ią częſto Anielſkim pozdrowieniem, y nie tylko ią z Tobą Rozanym koronować wiankiem, ále złotą drogiego affektu

koroną

koroną iako Krolową Niebieſką, iako Protektorkę naſzę, pod ktorey obronę odday nas Swięty Oycze; á tak żadna nam nie zaſzkodzi nigdy pokuſa, y przeciwność. Weź nas y ſam pod ſwoię protekcyą, uczyn nas dobremi y nabożnemi; od wſzytkiego złego nas bron, prowadz drogą zbawienną do portu ſzczęśliwey wieczności. Nie ieden łaſki twoiey doznał w roznych potrzebach Duſzy y ciáła, niechże y ia ſługa twoy w tym doſwiadczę NN. á w ten czas uznaſz iák przez Ciebie y w Tobie BOGA chwalić y adorowac będę, y Ciebie czcić coraz bardziey. Amen.

Dnia 5. Sierpnia.

MODLITWA

Do Nayświętſzey PANNY *ktorą Sniezną zowią.*

KOściele Troycy Przenayświętszey Náyświętsza PANNO MARYA czczę Cię, wynoszę y chwalę pierwszą po BOGU y we wszytkich Kościołach pod imieniem twoim wystawionych stawam myslą y sercem, w nich Cię pozdrawiam millon razy z Gabryelem, á naybardziey w Kościele tym, ktore sobie kazałaś wystawić, nátym mieyscu w Rzymie, ktore śnieg cudowny pośrod latá pokrył. W tey Ci tedy Swiątnicy ze wszytkiemi Aniołámi y ludzmi cześć oddaię, serce affektem zapalam, y proszę serdecznie, niech z grzechow moich oczyszczony nad śnieg przed Bogiem wybieleię zá twoią przyczyną, niech stopnieię serce moie miłością Boską iako śnieg, y niech BOGU założę Kościoł w sobie, w ktorymby ustáwiczną miał adoracyą y chwałę. Aby ten BOG mieszkał we mnie, ktory w czystych twoich wnętrzno-

trzno-

trznościach rezydował, á potym żeby mi w pałacach swoich niebieskich mieszkanie wieczne pozwolił. Amen.

Dnia 6. Sierpnia.

MODLITWA.

W Dzien Przemienienia Páńskiego.

SYNU Boski Chryste IEZU od Oyca ulubiony, y świátu Obiawiony idę z Tobą ná gorę Tabor, żebym się napatrzył wielkiey chwały twoiey y z niey iáśnie poznał żeś iest prawdziwym Bogiem moim; y zapatrzywszy się na twarz twoię sliczną iáśną iako słonce, w Tobie się zakochał serdecznie iako w naysliczniey szm z Synow ludzkich y naygodnieyszym miłości. Abym skosztowawszy iákoś iest dobry, mowił sobie, że dobrze mi przy Tobie bydz

bydz, y w sercu twoim dla mnie otwartym mieszkac. Adoruię ia utwierdzony w wierze te Bostwo twoie obiawione świátu, á proszę Cię przez twoię Przemienienie, przemien mię złego w dobrego, oziembłego, w gorącego Seraphina, przemien wszytkie nieśmaki moie w ukontentowanie, rospądz iásnością twarzy twoiey wszytkie moie smutki, serce utrapione odmien w wesołe. Zgoła day mi Chryste IEZU przez zasługi Swiętych Enocha y Eliasza, Piotra, Iana y Iákoba uczęstnikow tak pięknego widzenia, żebym przy Przemienieniu twoim stał się inszym na Duszy y Ciele, żeby mi tylko ty BOZE odtąd smakował, y chwała twoia, żebym też y ia zasłużył sobie na widzenie Ciebie w Krolestwie niebieskim. Amen.

Dnia 7.

Dnia 7. Sierpnia.

MODLITWA
Do S. KAIETANA *Patrona we wszytkich potrzebach.*

SWięty KAIETANIE upadłego kleryków życia odnowicielu, pokory y ubustwa Przykładzie, co dziennemi cudami wsławiony we wszytkich potrzebach Patronie, proszę Cię serdecznie, niech serce moie tak miłością Boską zapalone, ku BOGU wylatuie, iáko twoie; niech y ia ciała swego głownego mego nieprzyiaciela, iáko czarta przykładem twoim nienawidzę; y w niczym mu nie pobłażam. Piástowałeś ty IESUSA malękiego kochanie twoie: iam go nie godzien piastowac, ále niech się przynamniey stanę godnym zá twoią przyczyną mieć

łáſkę iego y miłoſierdzie nadſobą, y w godzinę śmierci, nie Sędzią go widziec ſtraſzliwym, ále Dzieciątkiem łáſkawym. Swięty Oycze ze wſzytkim na wolą Boſką y Opatrzność iego ſię ſpuſczaiacy, niech y ia z wielką rezygnacyą we wſzytkich potrzebach moich y niedoſtatkach na woli Stworcy iego ſpoczywam, y Opatrzności iego doznawam. Męzu Swięty dyſcyplinami, poſtem, nieſpaniem umartwiony, y goręiący Seraphinie miłością Boſką, uproś mi te wſzytkie cnoty, á naybardziey miłość BOGA y bliźniego. Uproś mi też oſobliwy moy Patronie, przez BOGA Cię y cuda wſzytkie proſzę tę łáſkę N. wiem że da mi ią BOG iáko miłoſierny y Ciebie kochaiący, byleś wnioſł inſtancyą. Co gdy otrzymam, nie tylko ia, ále cały cię świat, czcić y ſzanować będzie, y BOG będzie uwielbiony w Tobie. Amen.

Dnia 10. Sierpnia.

MODLITWA.

Do S. WAWRZYNCA *Męczennika.*

SWięty WAWRZYNCZE przykładem Syxtuſa Papieża do męczenſtwa tak mocno zachęcony, żeś ſię ſam zaraz z nim na męki proſił y wydzierał, iakoż prágnienia twego ſkutek otrzymałeś, kiedy po biciu okrutnym ſkazany ieſteś na boleſny bardzo rodzay śmierci, gdyś na kracie roſpaloney pieczony ieſt, co z wielkim ſtatkiem y cierpliwością znioſłes iako prawdziwy zołnierz Chryſtuſow. Proſzę Cię Swięty Dyakonie uproś mi u BOGA cząſtkę cierpliwości twoiey w ten czas, kiedy mi zapalczywosc Boſka za grzechy moie dogarza, albo probuie ſtatku mego.

Nie mogę z Tobą na kracie gorzeć, ále za twoią inſtancyą niech goreię ogniem miłości Boſkiey, y będę wonnym kadzidłem przed Máieſtatem iego. Dał Ci BOG zá takie okrucieńſtwo znieſione ten przywiley, ze Duſze Wiernych z ogniow Czyſcowych wybawiałz, wybaw y teraz za moią niegodną prozbą te, ktore ſą od wſzytkich opuſczone, y te ktorych wyzwolenie będzie z więkſzą chwałą Boſką. A potym po zgonie życia mego y moię też Duſzę Swięty Męczenniku wybaw od upałow czyſcowych. Co wſzytko day mi Chryſte IEZU Kapłanie naywyzſzy, dla Dyakona twego WAWRZYNCA przez okrutne męki iego y twoie, Amen.

Dnia 15. Sierpnia.

MODLITWA

Do

Do Naświetszey PANNY *w Dzien Wniebowziecia Iey.*

NAświętſza zludzi, nayczyſtſza PANNO yMatko BOGA wcielonego dziś z wielkim tryumfem do nieba wchodząca, y iáko Krolowa nieba y ziemi od TROYCY Przenayświętſzey ukoronowana, z Duſzą y z Ciáłem na tronie wieczney chwały poſadzona. Ziemio Swięta wyzey niebios wynieſiona, winſzuię ci tego honoru ia y cáły świat, ktoregoś przez panieństwo, miłość Boſką y pokorę przepaściſtą doſtompiła. Kroluyże z Bogiem Krolowá świáta, cieſz ſię z kochanym Synem pociecho naſza, ále nie zapominay o nas na padole płaczu zoſtáiących, wſzak wieſz mizerye naſze, boś ieſt Kość z kości naſzych, y widziáłáś wſzytkie niedoſtatki naſze mieſzkaiąc z nami na ziemi ſześćdzieſiąt

y trzy lat. Kocha Cię y koronuie dziś Oyciec Przedwieczny, iáko kochaną Corkę swoię; koronuie Syn iako matkę, koronuie Duch Swięty iako Oblubienice swoię: cała Cię Troyca Swięta iako piekne dziło swoie dziś honoruie, toć wszytko dla Ciebie uczyni, byleś za nami wniesła instancyą; przypomni tylko Synowi twemu zasługi swoie, prace, siedm boleści cięszkich, wiem że w niczymci nie odmawiaiąć, da wszytko dla nas sług twoich, żeby Ci wdzięczność y affekt swoy Synowski pokazał, á nam miłosierdzie. Bądźże tam Patronką naszą Naświętsza PANNO, promowuy sprawy zbawienia naszego IEZUSOWI Zbawicielowi y Sędziemu naszemu, żebyśmy wygrali w godzinę śmierci, y na Dniu Sądnym. Pociągni zá sobą serca y mysli nasze do rzeczy Niebieskich, á potym y nas samych,

żeby-

żebyśmy iuż nie doczesnie, ále wiecznie Ciebie chwalili, w szczęsliwey wieczności, ktorą nam day Boże, przez zasługi MARYI. Amen.

Dnia 16. Sierpnia.

MODLITWA.

Do S. Rocha *Patrona od Powietrza.*

SWięty ROCHU niepłodnym Rodzicom z gorącemi modlitwami dany, y zaraz w żywocie Macierzynskim na chwałę Boską, na piersiach wyrażonym Krzyżem naznaczony. Uczyniłeś intencyi Boskiey zadość, kiedyś BOGA y bliźniego tak kochał, żeś y życie swoie na oczywistę niebespieczenstwo śmierci exponował, usługuiąc zapowietrzonym; też staranie uczyn y koło mnie, á swoią godną in-

ſtancyą uchoway mię od zarazy powietrzney y wſzelkiey choroby, proſzę Cię oto przez śmierc IEZUSA Chryſtuſa, ktory niechce, śmierci grzeſznika; bo ia pragnę ieſzcze żyć, ábym zá grzechy ſwoie pokutował, BOGA ſię nakochał y nachwalił, y w ten czás aż był zawołány z więzienia ciałá śmiertelnego, kiedy będę naygotowſzy. Przytym proſzę cię S. Pielgrzymie, prowadź mię ſwoim przykładem do Swiętego Ieruzalem, to ieſt do Kroleſtwa niebieſkiego. Niech y ia iáko wygnaniec y podrozny na tym świecie dążę myslą, ſercem y dobrym życiem do Swiętey Niebieſkiey Oyczyzny, ábym tam za twoią przyczyną y manudukcyą ſtanowſzy pewien iuż był mego zbawienia, y oglądał BOGA mego, ktory ieſt celem y metą ſerca y Duſzy moiey. Amen.

W Niedzie-

W Niedziele po Wniebowzieciu Naświętszey Panny.

MODLITWA

Do S. IACKA, *Wyznawcy Patrona Polskiego.*

JACKU Swięty Ozdobo Patronie Narodu Polskiego, wzgardzicelu honorow czekaiących cię iako godnego, z Kanoniká Krakowskiego posługi szny Synu S. DOMINIKA, proszę Cię w wielkiey unizoności serca, niech za twoią przyczyną tym gardzę, czym się świat chlubi, á to czynię y kocham, co się Stworcy świáta podoba, y mnie iest zbawienego. Zmiłuy się nademną Oycze Swięty, żebym nie utonął w nieprawościach moich, ále niech twoim płaszczem wypłynę na brzeg szczęśliwey wieczności y przypłynę do

potoku

potoku roſkoſzy, ktorym będzieſz ſprawiedliwych napawał. Iakiś ty miał affekt y nabożenſtwo do Nayświętſzego SAKRAMENTU y do Matki Naświętſzey, kiedyś ie rękami ſwemi z niebeſpieczenſtwa wynioſł, niech y ia mam táki affekt, żebym y w naywiękſzym niebeſpieczenſtwie zdrowia, ſławy y życia, w przesladowaniu od pokus, w nayciężſzych okolicznościach BOGA y Matki iego nie odſtąpił, ále trzymał ſię Duſzą y ſercem y w nich miał zapłatę wieczną. Przytym upraſzam Cię Swięty Patronie Polſki uproś ſtarożytnę zarliwość Polakom o honor Boſki, uproś zgodę y iedność: bądz w radach konſiliarzem, w niezgodach medyatorem, na woynach murem, y tarczą, przytym uchowáy od woyny, głodu y moru; á uznaſz że Ci od ziomkow twoich będzie nieuſtáiąca część, á BOGU

Wize-

Wſzechmocnemu wieczna chwała y adoracya. Amen.

Dnia 24. Sierpnia.
MODLITWA
Do S. Bartłomieiá Apoſtołá.

S. BARTŁOMIEIU prácowity Apoſtole, znaiomość BOGA dzikim zánoſzący narodom, wnieś go y do ſerca mego; ktore ieſt iak dzikie niechcące przywyknąć, áby było przy BOGU y z Bogiem, woli ſtworzenie nikczemne, ktore go łudzi y gubi wiecznie. A ták mi ráz wnieś Stworce do ſercá mego, żeby żaden grzech, żadna przeciwność go z tamtąd nie wyrugowáła, choćby wſzyſtkie morderſtwa wycierpieć, y ze ſkory bydź z Tobą odartym. Dla czego proſzę Cię przez BOGA, dla ktoregoś tę okru-

tnę mękę wycierpiał, niech y ia wyzuię śię ze złych nałogow y z grzechow ćiężkich, á przyodźieię śię w sukienkę niewinności y rádości wieczney. Niech przykładem twoim po sto rázy w dźień y w nocy z Tobą chwálę y adoruię Stworcę mego, ktorego gdybym co moment, co tchnienie chwálił, mało to iest ná mnie, y ná Boga nieskończoney chwáły y miłości godnego. A ieżeli tego nie dokáże, niech do tey perfekcyi przyidźie serce moie, żeby każde iego poruszenie było ná chwałę y adorácyę BOGA, zá ktoregoś położył głowę y zá to na niey nosisz koronę chwały, nośże y ná wieki, á nas tegoż szczęścia uczyń uczestnikámi, Amen.

WRZE-

WRZESIEN.

Dnia 4. Września.

MODLITWA

w Dźień Podwyżſzenia S. Krzyża, táż co w Dźień Ználeźieniá, ktorey ſzukáy ná kárcie. 69. May

Dniá tegoż Września.

MODLITWA

Do S. Rozálii Pátronki od morowego powietrza.

Z Gardźićielko Swiatá y honorow Swięta ROZALIO, á miłośnico puſtyni y BOGA, ktorá zá pałá-

ce

ce obrałaś ſobie ſkały, zá światowe roſkoſze zátopienie ſię myslą y ſercem w BOGU, Stworzycielu y Odkupicielu ſwoim, ktory ci ſłodyczą niebieſką cukrował gorſzkie y oſtre puſtelnicze życie twoie, y guſtu dodawał w kochaniu ſiebie, y ták nic nie maiąc ná puſzczy, wſzytkoś miałá, gdyś miała BOGA: w nim twoie były rozrywki, w nim konſolácye, á teráz zbawienie y błogoſłáwieńſtwo wieczne; ktoregoś iuż doſtąpiłá świętym życiem twoim, czego Ci całym ſercem winſzuię. A nie tylko Ci niebo BOG dał w zápłacie, ále y światu cálemu pozwolił cię czcić iako ſwoię kochankę, y dał nam zá Patronkę od morowego powietrza. Więc Boſkiey intencyi y naſzey prozbie uczyń zádość S. Pánno BOGU y ludźiom miłá, oddal od nas zarázę powietrzną y wſzelką chorobę. Uczyni to dla ciebie BOG, byłeś proſiłá

ła iako pełen miłoſierdźia, ktorego ſerce nie zápalczywością, ále miłością pałá; á za to iemu adorácya wieczna, tobie cześć będźie odemnie y od cáłego świata. Amen.

Dnia 8. Wrzeſniá.

MODLITWA
W Swięto Národzenia Pánny MARYI.

SLiczna Jutrzenko świату ſchodzącá. BOGA Słonce Spráwiedliwości poprzedzaiąca náyczyſtſza MARYA Pánno dźiś ſię rodząca. Tyś ieſt owa Gołębica Noego rożczkę pokoiu przynoſząca świату. Tyś ieſt owá Niewiaſta obiecaná w Ráiu od BOGA, ktoraś miała zetrzeć kárk czartowſki, y ſtarłaś przy pierwſzym poczęciu w żywocie ANNY Swiętey, y ſzczycąc ſię tym

tym tryumfem ná świat wyſzłaś dnia dźiśieyſzego. Cieſzą ſię z narodzenia twego Swięci Aniołowie, widząc ſwoię Krolowę, cieſzą ſię Oycowie Swięci przez kilká tyśięcy lát w Otchłáni uteſknieni, że widzą ze krwi ſwoiey táką Corkę idącą, ktora ſię im ſtała Matką porodźiwſzy im Zbawiciela JEZUSA Chryſtuſa. Cieſzą ſię grzeſznicy że iuż maią ſwoię obronę, Protektorkę y ucieczkę. Niech ci zá to wieczna cześć y adorácya w niey y przez nią od nas będzie Boże, á nam zbáwienie, ktore w iey ręce oddaiemy, ktorą obierámy ſobie záráz przy urodzeniu zá Panię á śiebie ofiaruiemy zá wiecznych niewolnikow; wniey nádźieię pierwſzą po tobie Boże pokłádamy. Bądźże naſzą Matką Náyświętſza Panno, piaſtuiąc Duſzę náſzę temi rękámi, ktoremiś potym nośiłá Zbáwiciela Duſz náſzych JEZUSA Chryſtuſa. Niech ſię

ſię przy Narodzeniu twoim narodźim BOGU y ſzczęśliwey wieczności. Niech niegodni Synowie twoi z naykochańſzym Synem twoim JEZUSEM, kroluiemy ná wieki wiekow. Amen.

W Niedźiele miedzy Oktáwą Národzenia Náyświetſzey PANNY

MODLITWA.

Do Náyświetſzey MATKI w Dźień Imienia Iey.

KIedy Kościoł Swięty czci y ſzánuie Imie twoie naygodnieyſza po BOGU y nayczyſtſza MARYA Pánno, czcę go y ia grzeſznik z naywiękſzym reſpektem y áffektem, y rádbym widźiał czczone od całego świátá. Rysuią te Imię Swięte BOGU y ludźiom ulubione ná ſercu moim, y w pamięci,

żeby

żeby nigdy nie było wygluzowáne, ále trwáło tam y konſerwowáło ſię wiecznie. Niech mię te Imie twoie iako Tarcza záſłoni od gniewu Bożego, od czártowſkich pociſkow: Nich nim náznáczony, będę przeznaczonym do chwały niebieſkiey. Imieniem twoim MARYA wyrażaſz żeś Pánią, toć miey mię zá ſługę y niewolniká wiecznego, y zá tákiego poddanego, żeby nádemną żadna niepráwość nie panowáłá. Wyrážaſz y to Swiętym Imieniem żeś Gwiazdą morſką, przyświecayże mi Náiaśnieyſza cnotami Pánno, bym w ciemności piekielne nie zbłądził, ále przy świetle twoim przez morze swiata tego ná port wieczney ſzczęśliwości wypłynął, y oglądał tego BOGA, ktoregoś porodziłá y pielegnowałá, á teráz z nim kroluieſz, ktory w Imie twoie odemnie proſzony niech ſię nádemną zmiłuie we wſzyſtkich potrze-

bach

bach Duſzy y ciáła, y niech mię zbawi, iako ſwoie ſtworzenie, á twego ſługę y niewolniká. Amen.

Dniá 21. Wrześniá.
MODLITWA.
Do S. Máteuſzá Apoſtołá y Ewángeliſty.

SWięty MATEUSZU Apoſtole, z Jawnogrzeſzniká, iawny Wyznawco BOGA práwdziwego, do niego prętko nawrocony. Będąc przykuty do ſkarbow y zdzierſtwá, potym do JEZUSA przywiązałeś ſię ták mocno, żeś áni śmiercią ieſt oderwány. Proſzę Cię Swięty Apoſtole, niech zá twoią świętą przyczyną oderwę ſię od wſzyſtkiego, co mi przeſzkádza złączyć ſię z Bogiem. Niech BOGA mego powołánia y natchnienia ſłucham, iakoś

koś ty słuchał záwołany będąc: Podź zámną. Swięty Ewangelisto y Kanclerzu Boga Wcielonego JEZUSA Chrystusa, zápisz życie, ákcye y śmierć iego w sercu moim y w pamięci, żebym według życia JEZUSOWEGO żyiąc był mu podobny, y zbawiennie otrzymał. Náwroć y mnie grzesznika do BOGA, iakoś nawrocił cały Dom Krolewski w Murzyńskim Państwie, dopomoż żebym tu opłákał grzechy moie, á potym poszedł ná wesele wieczne. Amen.

Dnia 29. Września.

MODLITWA.

Do S. Michałá Archániołá.

SWięty Michale Archaniele, Wielki Anielskiego woyska Hetmanie, wielki Zelancie y obrońco honoru Boskiego, wielki zwycięzco pysznego Lucy-

Lucipera, czczę cię ze wſzytkich tych racyi, á naybardziey, żes ſtał mocno przy honorze tego BOGA, ktoremu wſzelka cześć y adoracya od wſzytkiego ſtworzenia ieſt powinna, żeś pokonał tego y uczynił naynižſzym w piekle, ktory chciał bydz rowny naywyſzſzemu w Niebie; y ſam nabyłeś w niebieſiech tego mieyſca pokorą, ktore on ſtracił przez pychę. Oraz Cię proſzę pokornie Swięty Archaniele, ſpraw to, áby Duſza moia nie rebellizowałá grzechami przeciw BOGU, Stworcy y Zbawicielowi ſwemu, ale go kochała, chwaliła, y broniła honoru iego; ktorą Ty Patronie oſobliwy konaiących, w życiu, drogą praw Boſkich prowadz, á przy ſmierci od ſzatanſkich zaſadzek broń, y záprowadz po ſzczęsliwym ſkonaniu do chwały niebieſkiey. Oddalay odemnie boiazn y deſperacyą przy ſkonaniu,

czyn mi nadzieię w ten czas, ktorą y teraz mam w BOGU Zbawicielu moim, że zá twoią przyczyną y obroną grzechow ſię uſtrzegę, á popełnione ſpokutuię, y wiecznego uydę potępienia. Bądz mi Patronem we wſzelkich niebeſpieczenſtwach, á ia twoim będę ſługą czczącym Cię w życiu całym. A naybardziey proſzę Cię S. Archaniele, niech głoſem trąby twoiey zbudzony ſtanę po prawicy ná Dniu ſądnym, nie polewicy. Przez Chryſtuſa Pana Sędziego żywych y umarłych. Amen.

PA-

PAZDZIERNIK.

Dnia 2. Pazdziernika.

MODLITWA

Do Swiętych ANIOŁOW *Strożow.*

SWięci ANIOŁOWIE od BOGA na ſtraſz ludzi naznaczeni, czczę was czcią wam przyzwoitą, y dziękuię ſerdecznie za opiekę, ſtaranie y trudy, ktore macie ſtrzegąc nas y nawodząc do dobrego á odwodząc od złego: iż nas pilnuiecie, od nieſzczęścia, niebeſpieczęſtw, od obraży Boſkiey od zdrad ſzatanſkich, á inſpiruiecie dobre y BOGU miłe poſtempki, za co od nas niech będzie BOGU Wſzęchmocnemu wieczna chwała á

wam cześć nieustaiąca.

Obracam się y do Ciebie moy nay-wiernieyszy, y dla tego naykochanszy ANIELE strozu, obronco moy y Protektorze, czczę Cię ze wszytkich miar, naypierwey ześ godnieyszy odemnie y BOGU miły, á potym dla tego że mię na krok nie odstępuiesz, ále strzezesz y bronisz od wszytkiego złego, za co Ci serdeczne czynię dzięki. Bronże mie y do konca życia, wodz drogami zbawiennemi, inspiruy mi obecność Boską we wszytkich akcyach, ábym się wstydził w oczach Boskich y twoich grzech naymnieyszy popełnić. Nie przypuszczay do serca mego inney miłości, tylko Boską: nie przypuszczay do głowy moiey inney mysli, tylko niewinną, albo o BOGU. Strzez zmysłow moich zeby przeciw prawu Boskiemu nie wykroczyły. Zgoła widząc żem iest drogie dzieło rąk Bo-

skich

ſkich, krwią iego odkupione, Sakramentami poświęcone, ſtrzez mię od wſzytkiego złego Duſznego, y cieleſnego, y zaprowadz mie wodzu moy do Króleſtwa Niebieſkiego. Amen,

Dnia 4. Pazdziernika.
MODLITWA
Do S. FRANCISZKA *Wyznawcy.*

SWięty FRANCISZKU uboſtwa wielkiego y pokory miłoſniku, Oyca porzucaiący właſnego, za Oyca ſobie obieraiący BOGA y do niego tak mocno przywiązany ſercem, ze cię oderwac zadna przeciwność nie mogła, ani światowa powaba odwabić. Grubym odzieniem y ſzczupłym iedzeniem wyſzuſzyłeś ſię, miłością Boſką naſycony, ktorą gorzałeś ku BOGU iako Seraphin. IEZUSA Ukrzyżowanego

takeś kochał, że ci blizny na ciele wyraźił na znak ſwoiey ku Tobie miłości y twoiey ku ſobie. Naucz mię Swięty Oycze tych doſkonałości, y bądz oſobliwym Patronem we wſzytkich potrzebach, á naybardziey w potrzebie zbawienia. Niech BOGA kocham z Tobą y IEZUSA Ukrzyżowanego: Niech przez Ciebie iáko naywięcey łáſk Boſkich odbierę, żebym tu będąc twoim ſługą, ſtał ſię w niebie towarzyſzem chwały twoiey y zapłaty. Amen.

W Niedziele pierwſzą Pazdziernika

MODLITWA.

Do Naświeſzey PANNY *Rożancowey.*

NAświętſzá BOGA mego MATKO, Naiá

Naiáśnieyſza Krolowa świáta ukoronowana wiencem chwały wieczney; więczę Cię y ia grzeſznik Rożami Rożanca twego na znak żeś ieſt Roża Rayſka slicznie wonieiąca BOGU, y wſtydem Pánieńſkim rumiana; czyſta iak Lilia, piękna iako Xiężyc w oczach Boſkich y ludzkich. Nie ſto pięc dzieſiąt pozdrowienia Anielſkiego na cześć twoię radbym zmowił, ale tyle, ileś godna, y dla tego tak wiele ięzykow pragnę ile gwiazd na niebie, ile kropel wody morſkiey ile piaſku y prochu na ziemi y na powietrzu; żebym cię temi ięzykami nie przeſtannie chwalił; á choc bym cię y tak wychwalał, ieſzcze to mam zá mało względem godnosci twoiey cudowna, łaſkawa, dobroci y łáſki Boſkiey pełna Panno, Matko, Protektorko, Pani moia, y oſtatnia po Bogu nadzieio moia. Rad bym Cię

czcił w dzien tey Solennizacyi affektem kochanego ſługi twego Dominika Fundatora tego nabożenſtwa, y affektem S. Archánioła Gabryela, tą intencyą, żebyś mi była w życiu pociechą, przy śmierci ratunkiem, w wieczności Koroną nie zwiędłą, y ſprawiłá to, żeby przy wonności Rożanca twego śmierdziała mi źiemia y grzech, á pachneło niebo y cnoty. Przez tego BOGA, ktory Cię obrał ſobie zá Matkę, y koronuie Cię w Kroleſtwie Niebieſkim. Amen.

Dniá 10. Pázdźierniká.

MODLITWA

Do S. Grzegorzá Patryarchy Ormianſkiego Pátronaw rożnych potrzebach doświadczonego.

BOŻE cierpliwości Swiętych twoich,

ich, y Pomoco w mękách, proſzę Cię przez wielkie męczeńſtwá S. GRZEGORZA Patryárchy, przez duſzenie iego w dymie, przez ściſkánie nog w botach żeláznych, przez polewánie ołowięm roſtopionym, przez czternaſtoletnie znoſzenie ſmrodliwego więzienia między iadowitym gadem, oráz przez Cuda iego ieſzcze w życiu w Imieniu twoim czynione, iáko też przez cuda y łáſki nie przeliczone po śmierci iego pokázane, ktore w rożnych potrzebach doczeſnych y Duſznych przez niego odbierali y odbieráią uſtawicznie do niego ſię uciekáiący, zmiłuy ſię nádemną w prozbach moich BOZE miłoſierny, BOZE litościwy, y tákąż łáſkáwością twoią y teráz ſzafuy przez ręce ſługi twego Grzegorzá á Patrona mego, pokaż wielkość miłoſierdźia ſwego nad nami zá iego przyczyną, odnow cudowną rękę ſwoię, á day mi

rzecz naypotrzebnieyſzą grzechow odpuſzczenie, popráwę żywota, miłość twoię y tę łáſkę N. o ktorą cię proſzę ſerdecznie z pokorą y ufnością, á otrzymawſzy, nie tylko Cię w Swiętym Grzegorzu, ále we wſzyſtkich Swiętych twoich będę chwálił, kochał, y wyznawáł ześ cudownym y miłoſiernym. Amen.

Dnia 15. Páździerniká.

MODLITWA.

Do Swiętey Tereſy.

WŻorze y przykłádźie cierpliwośći Seráphicko TERESO Swięta, ktoraś prágnełá záwſze álbo cierpieć, álbo umrzeć, y iużeś ten dźień zwáła nieſzczęśliwym, w ktorymeś nie cierpiałá czego dla cierpiącego ná Krzyżu CHRYSTUSA; proſzę cię cáłym ſercem náucz mię tey twoiey faworytalney

ney cnoty, żebym w naywiękſzych ſmutkach, w nayciężſzych krzyżach miał twoie cierpliwe ſerce; uproś mi y inne wyborne cnoty twoie, iako to pokorę y poſłuſzeńſtwo, á naybardźiey miłość Bożą pożeráiącą ſerce moie, iakąś ty miałá, gdy cię Anioł w ſerce ſtrzáłą ugodźił, y roſpalił ogniem miłości Boſkiey. Uproś mi Oblubienico Chryſtuſowá tákież ſzczęście w kochaniu Stworcy, nad ktore ſzczęście áni znayduię, áni chcę większego. A żeby iuż tym ſamym miłość świátá, roſkoſzy, y grzechu z ſerca mego uſtąpiłá. Uproś mi, żebym wſzyſtkie doſkonałości miał Chreściańſkie, y cały był w BOGU zatopiony, zá cobym w nagrodźie ſamegoſz BOGA otrzymał, y błogoſławieńſtwo wieczne. Amen.

Tegoż

Tegoż Dniá Páździerniká

MODLITWA.

Do S. Jádwigi Xieżny y Pátronki Polſkiey.

SWięta JADWIGO zácnością krwie Polſkiey znaczná, cnotami y świątobliwym żywotem znacznieyſza y zácnieyſza; wzorze wielkiego umartwienia przy delikátney komplexyi twoiey, wielkiey rezygnacyi ná wolą Boſką w utrápieniach, práwdziwym nabożeńſtwem ku Nayświętſzemu SAKRAMENTOWI dziwna, y miłoſierdziem ku bliznim ſłáwna, dla tego umyślnie ślubow Zákonnych nie czyniąca, żebyś ubogim dobrze czyniłá, ktorych kármiłaś ze ſtołu twego, nogi ich umywáła, iáłmużnami opatrywáła, Nie zwyczayney pokory Przykłádźie, kiedyś Sioſtr Zákonnych ślady całowałá,

łá, po nich okruszyny chleba pożywáła. Iákoś to wszystko dla iedyney miłości Boskiey czyniła, ták mnię uproś w podobnych się cnotach ćwiczyć, BOGA sobie ziednać, by mi był w życiu Dawcą łask wszelkich, á po śmierci zapłátą wiekuistą. Ze zaś iesteś Patronką Polski całey, pokaż to skutecznie, broniąc ią od woyny, powietrza, głodu, niezgody, y przekładania prywátnego interesu nad publiczny, z wielką iey ruiną. Niech tę koronę zá twoią przyczyną BOG przez cierniową swoię koronę záchowa od wszystkiego złego, á będźie mu zá to iako Krolowi chwáły wieczna adorácya. Amen.

Dnia 19.

Dnia 19. Páździerniká

MODLITWA.

Do S. Piotrá z Alkántary Patroná w rożnych potrzebach, á osobliwie w Duchownych.

PAnie BOZE dziwny w Swiętych twoich, w nich y przez nich adoruie Cię y dźiwuię się nad dobrocią y cudami, ktore przez nich czynisz. Tyś nie omylną będąc Práwdą obiecał, przez ulubionę swoię Teresę, że o cokolwiek od Majestatu twego żebrać będziemy w Imie S. Piotrá z Alkantary otrzymać mamy. Ztąd pełen nadźiei proszę cię BOZE dobroci y miłośierdźia, abyś pomniąc ná żarliwość tego Swiętego, ná szukánie chwały twoiey we wszystkich, na umartwienie ciała iego kilkudniowym nieiedzeniem, niespaniem y dyscyplinami; pomniąc na twoie

ie dowody miłości ku niemu, kiedyś go ſuchą nogą przeprowadźił przez wodę, y ná powietrze podnioſł, y inne cuda czynił dla iego Oſoby, y dla innych nabożnych do niego; pomniąc mowię ná to wſzyſtko day mi Panie BOZE wſzelką doſkonałość Chrześciańſką, czyſte ſumnienie, umartwienie Ducha y ciała, obrzydliwość grzechu, y w Tobie iedynie y ſerdecznie zakochać ſię, á potym zbawienie Duſzy otrzmać. Oprucz tego żebrzę ieſzcze od Majeſtatu twego BOZE w Imie Iego, ábyś widząc tę wielką moią potrzebę N. ráczył mi ią dać łáſkawie iako Oyciec nayłáſkawſzy, naymiłoſiernieyſzy, á pokażeſz przez to affekt wielki ku Swiętemu Piotrowi á ku mnie miłoſierdźie; zá krore Cię chwalić nigdy nie przeſtanę, Amen.

Dnia tegoż Październiká.

MODLITWA

Do S. Jána Kantego Patrona Korony Polſkiey.

Błogosłáwiony JANIE KANTY ná ziemi laurem Doktorſkim, á w Niebie koroną chwáły uwieńczony, miłośniku uboſtwá, y ubogich ſam ich odźiewáiący y kármiący, zápowietrzonych Lekárzu, kilku umarłych Wſkrzeſicielu, obmowy y niepráwdy ſię ſtrzegący, w poſtach ſię kochający, ileś cnot miał, tyle Ci daię pochwał, y proſzę wyiednay mi u BOGA choć cząſtkę tych doſkonałości y cnot twoich, á naybardziey miłość naywyzſzego Dobra, z ktorego wſzytko ná mnie ſpłynie w ten czas. Wyiednay mi też Swiety Doktorze od Naywyzſzey mądrości, naypierwſzą mądrość boiazń

boiazń Boſką y umieiętność prawa iego, ábym według niego żyiąc Swiętobliwie, ſkonał ſzczęśliwie y zbawienie. Przytym Oyczyznę moię y twoię broń od wſzelkiey przeciwności, konſerwuy w pokoiu, w wierze, nie wzruſzoną w cnoty Chrześciańſkie y w złotą wolność zawſze kwitnącą. Amen.

Dnia 28. Páździerniká.

MODLITWA.

Do S. Szymona Apoſtołá.

PAnie JEZU Chryſte Nauczycielu prawdy, naucz nas drog práwa twego y naśladowania; ciebie przez zaſługi Swiętego SZYMONA, ktory z Swiętey y Mądrey ſzkoły twoiey wyſzedłſzy wiele Ci Synow y Corek z Judą Tadeuſzem pozyſkał przez opowiadanie Ciebie dźikim y niewiernym Narodom, ktorey funkcyi Apoſtolſkiey,

żeby

żeby był práwy Ewángeliczney poparł, Krwią swoie życie zapieczętował, okrutny rodzay śmierci wycierpiawszy, będąc wpoł piłą przezrznięty. Ty Sam Swięty Zelancie Szymonie pełny żarliwości, moię iedynę duszę, zá ktorą BOG Wcielony ták krew przelał, iak zá wszystkie pozyskay BOGU y wieczności szczęśliwey, ze złey drogi náwroć ná dobrą, żebym nią zászedł do Niebieskiey Oyczyzny, ná oglądanie tam BOGA, ktory iest Drogą, Práwdą y żywotem, Amen.

Tegoż Dniá Pażdzierniká.
MODLITWA
Do S. Judy Tadeusza doświadczonego Pátrona w wielkich y zdesperowánych rzeczách.

CZczę Cię y szanuię S. Apostole CHRYSTUSOW JUDO TADEUSZU,

á czynię to z wielkim affektem, widząc żeś ieſt miły y kochany BOGU, á moy Patron oſobliwy, y ieſtem pełen nadźiei, że zá twoią przyczyną od JEZUSA Chryſtuſa Dawcy wſzyſtkiego dobrá, wiele łáſk y dobrodźieyſtw otrzymam, ponieważ tobie ſamemu obiecał, iż proſzącym w Imie twoie miał wſzyſtko dawać. Więc Chryſte JEZU w nagrodę prác iego Apoſtolſkich y w rekompenſę czci iego zániedbaney od niektorych, rácz uwielbić y wſławić Imie iego, á ſwoie miłoſierdźie y łáſkawość przez to żebyś w naywiękſzey potrzebie moiey y utrápieniu, álbo w rzeczach zdeſperowánych, ſtał mi ſię Oycem y pocieſzycielem, á wyrwał mię łáſkawie z nich przez ſmutek twoy w Ogroycu miany, y przez ow moment gorźſzki przy ſkonaniu twoim, kiedyś ſię miał zá opuſzczonego od Oyca, nie opuſzczayże

mię, ále ratuy miłoſierny JEZU. Iako ten Swięty twoy Apoſtoł obráz twoy zánioſł Abagárowi Krolowi, ták niech y mnie przynieſie Ciebie Pocieſzyciela mego y Zbawiciela, ktorego kocham, y wſzyſtkiego dobrá wiecznego y doczeſnego ſpodziewam ſię od niego, Amen.

LISTOPAD

Dniá 1. Liſtopada.

MODLITWA.

Do Wſzyſtkich Swiętych.

WSzyſcy Swięci od BOGA ulubieni, w Xięgi żywota iuż wpiſani, bądzcie od nas uczczeni, ktorzyście ſtaneli na brzegu ſzczęsliwey wieczności iedni przez morze krwi ſwoiey męczenſkiey inni przez morze łez pokutnych przepłyneliście, y

y pi-

y piiecie teraz potok roſkoſzy: inni, przez ſtoſy ogniſte, miecze y inne męczenſkie inſtrumenta przeſzliſcie iak po moście do widzenia naywyzſzego Dobra, Pana BOGA, z ktorym ſię cieſzycie, iuż nie iak ſłudzy ále iako przyiaciele Boſcy, y iego ſamego macie w zapłacie. Oſiągneliſcie chwałę niebieſką bez zadney boiazni utracenia iey, bo poki BOG Bogiem, poty wy ſzczęsliwemi y błogoſławionemi zoſtawać będziecie. Winſzuiemy wam tego błogoſławieſtwa, ale nie zazdrościęmy, y owſzem radzibyśmy przyczynili, tak waſzey czci pragniemy. Uwazaiąc przy tym ſwoie mizerye na tym padole płaczu y grzechy naſze cieſzkie dokąd ſię mamy uciec, ieżeli nie do was ziommkowie kiedyś naſi, á teraz Dziedzice nieba y Patronowie naſi, wy ſię przez miłość Boſką przyczyncie do maieſtatu Boſkiego, y uproście nam grzechow odpuſczenie, złego wſzytkiego oddale-

nie, kochanie BOGA· Udzielcie nam choc po iedney cnocie ſwoiey BOGU ſię naybardziey podobaiącey. Bądzcie Pocieſzycielami w ſmutkach, obrońcami w niebeſpieczenſtwach, Patronami w godzine śmierci. Ty Krolowa Wſzytkich Swiętych pierwey Swięta niż zrodzona MARYA Panno między Swiętemi prym trzymaiąca, bo Naświętſza, Nayczyſtza, naymileyſza BOGU miey od nas niewolnikow ſwoich cześć y chwałę y nas weź w opiekę Macierzynſką, ze Swiętemi ſię wraz przyczyniay w potrzebach naſzych wiecznych y doczeſnych, upraſzay łaſk iáko naywięcey. A ty Boże miłoſierny y na Swiętych łaſkawy, przez godnosćy przyczyne Maryi Panny przez wielkie zaſługi Wſzytkich Swiętych y Patrona mego N. day nam nasladowac ich w cnotach, apotym ſtać ſię uczeſtniſkami tey chwały, w ktorey oni Ciebie chwalą y adoruią y będą na wieki. Amen

NOWA SEPTENNA.

Do Wſzytkich Swiętych w kazdey potrzebie maiąca ſię odprawić przez ſiedm Poniedziałkow wyrazaiących tą liczbą ſiedm Podziałow pryncypalnych, Wſzytkich Swiętych to ieſt Aniołow, Patryarchow, Prorokow, Apoſtołow, Męczennikow, Wyznawcow y Panien.

Kondycye do niey ſą takie.

1. W Kazdy Poniedziałek pościć y martwić ſię.

2. W kazdy, albo w pierſzy ſredni y oſtatni ſpowiadać ſię y kommunikować.

3. Mowić Modlitwę tu połozoną y koronkę w kazdy Poniedziałek.

Oprucz tych eſſencyalnych kondycyi mozeſz mowić Litanie do Wſzytkich Swiętych, ydać Iałmuznę. &c.

MO-

MODLITWA

Do Wszytkich Swietych pod czas tey Septenny.

WSzechmogący, Opatrzny y miłosierny Boże, Swięty nad Swiętemi, Pomoco y Pociecho nasza generalna, á Zapłato obfita Swiętych twoich, pokaż ku nim teraz miłość y affekt, á ku nam wielkie miłosierdzie, á przez gorszką y okrutną mękę Syna twego iedynego, w ktorego Imie prosiemy cię y przez wielkie zasługi Wszytkich Swiętych twoich Nowego y starego Zakonu proszę Cię całym y unizonym sercem w tobie bardzo ufaiącym, day mi miłość y boiazń twoię, odpusczenie wszytkich grzechow, y wszelką doskonałość mnie przyzwoitą, á tobie przyiemną, á potym tę łakę NN. o ktorą padłszy przed Maiestatem twoim supli-

plikuię naypierwey przez godne Imie MARYI Panny Krolowy Wszytkich Swiętych, przez siedm boleści na delikatnym Iey sercu Ciebie nie zmiernie kochaiącym zniesione, przez twoią miłość ku niey iako Matce; potym przez zasługi Abrahama, Izaaka, Iakoba, w ktorych Imie wezwany nie raz wysłuchałeś; przez miłość ku tobie SS. Aniołow, przez zasługi y wielką wiarę Swiętych Patryarchow y Prorokow, przez prace SS. Apostołow rozno roznoszących. Swięte Imie twoie po całym swiecie, przez krwawe zasługi SS. Męczennikow życie swoie łożących za honor twoy, przez zasługi SS. Wyznawcow y czystych Panien. Zgoła przez zasługi Wszytkich Swiętych Nowego y Starego Zakonu nam wiadomych y nie wiadomych tobie miłych y z Tobą kroluiących, przez ich mocną wiarę, gorącą miłość, okrutne

męczenſtwa, umartwienia y zarliwośc
o honor twoy, day mi to Boże miło-
ſierny, oco Cię proſzę z wielką na-
dzieią, á otrzymawſzy będę Cię chwa-
lił y wyznawał przed całym świá-
tem,ześ cudowny BOG w Swiętych
twoich, od ktorych y od nas niech ci
będzie wieczna chwałá. Aemn.

KORONKA

Do Wſzytkich Swietych ze trzech Dzieſiątkow złozona na pamiatke 33. lat Chryſtuſowych.

NAprzod, miáſto Oycze naſz mow
to raz na początku kázdego dzie-
ſiątka: IEZU Korono wſzytkich Swię-
tych zmiłuy ſię nademną przez Cier-
niową korone twoię.

Potym mow Dzięſięć razy miaſt
Zdro-

Zdrowaś MARYA te słowa: Wszyscy Swięci przyczyncie się zamną do BOGA

Po Kazdym Dziesiątku mow: Chwała Oycu. Amen. po skonczonych Dziesiątkach przyday Wierze w BOGA, y trzy razy te słowa: Wszyscy Swięci przyczyncie się za mną do BOGA. Zeby się wyraziło 33. lat Chrystusowych.

W Dzien Zaduszny
MODLITWA

O Ycze Przedwieczny weyzryi ná Dusze w ogniach Czyscowych goreiące y ná okrutnę ich upały, ktoreś mądroscią wynalázł, Wszechmocnością natęzył, na zupełną satisfakcyę zá grzechy, co oni chętnie znoszą zBoskiey yOycowskiey woli twoiey y spráwiedliwości; nad ktoremi niech będą skłonione Nayświętsze uszy twoie ná słuchanie ic h lamentow w onych upałách okrutnych, y ulituy się nad niemi; day im się iuż oglądać, bo to

ich bardźiey boli, że ciebie BOGA ſwego, y Oyca naykochańſzego nie oglądaią, niżeli od naywiękſzych katowni. Zmiłuy ſię tedy BOZE nad temi więzniami przez wſzyſtką dobroć ſerca twego, przez biczowanie, koronowánie, Krzyżowanie y śmierć ſromotną Iedynego Syna twego JEZUSA Chryſtuſa, á Krwią Iego Nayświętſzą z piąciu RAN ſię leiącą zagaś ich upały, obmyi naymnieyſze makuły, y przyimi iuż do kroleſtwá niebieſkiego. A czego im ieſzcze nie doſtaie do zupełnego doſyćuczynienia zá grzechy ſwoie, ná to mieyſce ofiaruiemy nieſkończonego wáloru záſługi Chryſtuſowe, Krew iego y śmierć, wſzyſtkie Ofiary Mſzy Swiętych, ofiaruiemy záſługi Nayczyſtſzey MARYI Panny y wſzyſtkich Swiętych, Męczennikow męczeńſtwa y kátownie: temi ſię tedy ubłagay á wyzwol ich z okrutnego ognia

Czy-

Czyſcowego. Naświętſza MARYA Panno Matko y Patronko Duſz w Czyſcu zoſtaiących, pokaż dowod tego Macierzyńſtwa ſwego, á ulitowáwſzy ſię wybaw tych więzniow ſwoią przyczyną z cięſzkich upałow. Przyczyńcie ſię y wy wſzyſcy Swięci y Swięte, oſobliwie ty Swięty WAWRZYNCZE Męczenniku; wſzak ci BOG dał tę łáſkę zá wytrzymanie ogniſtey męki że wybawiaſz Duſze z Czyſcu, wybawże y teráz zá niegodną prożbą moią, niech wynidą oglądać BOGA y Stworcę ſwego, w ktorego wierzyli, y od niego ſię odpuſzczenia y Nieba ſpodziewáli. Amen.

Dnia II. Liſtopadá.

MODLITWA.

Do S. Márcina Biſkupa.

S. MARCINIE Biſkupie ieſzcze nie ochrzczony, á iuż Chryſtuſa czczący w członkách iego, to ieſt w u-

bogich, kiedyś nie uważaiąc ná nie wygodę ſwoię, y śmiech ludzki połowę płáſzcza ſwego dał nagiemu żebrákowi. Oto ia iuż dawno przez Chrzeſt Swięty ſtał ſię ſługą Boſkim, á dla chwáły y miłości iego nic nie czynię; dla punktu honoru, dla marnego intereſſu odważam ſię często ná wielkie rzeczy, á dla BOGA mego naymnieyſzey uczynić niechcę. W czym nie kto inny mię poprawić może, tylko ty przykłądem twoim, y przyczyną ſwoią do BOGA wnieſioną, y wzbudźiſz we mnie chęć do iałmużny, cierpliwości y pokory twoich cnot prynцypalnych. Niech y ia z tobą S. Biſkupie choć mi obmierzłe te życie ieſt, prágnę ieſzcze żyć, żebym wſzyſtkie momenta przeſzłego życia mego łzami pokutnemi oblał, BOGA mego nachwalił ſię y nakochał, y zaſłużył ſobie na widzenie Stworcy mego, ktory

iuż

iuż Ciebie więczy wieńcem chwały, á ſam żyie y kroluie przez wſzyſtkie wieki. Amen.

W Niedźielę zaráz przypádaiącą po Dniu 13. Liſtopadá.

MODLITWA

Do S. Stániſławá Koſtki Pátroná Polſkiego.

SWięty Staniſławię Koſtko Ozdobo Národu Polſkiego w czyſtości y ſtrzeżeniu ſię naymnieyſzego grzechu Wcielony Aniele y Seráphinie ták goreiący miłością Boſką, że áż ci ochłodę do pierſi przykładać muſiano. Ani nienawiścią Bráta, áni groźbami Oyca twego, áni nadźieią czekaiących cię honorow od ſłużby Bożey oderwaćię honorow od ſłużby Bożey oderwaćię

gość, áni głod, áni miecz, áni potencya áni reſpekt, áni affekt, áni roſkoſz, áni śmierć ſama nie oderwała od miłości Stworcy mego. Uproś mi gorącegoDucha w nabożeńſtwie do Naświętſzego SAKRAMENTU, godnie go y częſte przyimowanie, bez niego nie umieránie: uproś mi affekt gorący do Nayświętſzey MARYI Panny, ábym też y ia miał ią zá Matkę w życie y przy śmierci. Przy tym S. Polaku Ziomku naſz bądź prawdziwym Patronem Oyczyzny náſzey Polſki, broniąc ią od woien, od utráty złotey wolności, od niezgody w rádach; broniąc od zdrád nieprzyiacielſkich, á záchowuiąc w ſtarożytney żarliwości, Zeby iako z Ciebię Polaká Swiętego ieſt teráz BOGU chwáła, ták y z nas wſzyſtkich była. Amen.

* * * * *
* * * *
* *
*

Dnia

Dnia 21. Liſtopadá.

MODLITWA

Do Náyświetſzey PANNY w Dźień Ofiarowánia Iey.

NAyświętſza Pánno Kościole Troycy Przenayświętſzey dźiś ſię BOGU Stworcy twemu w Kościele Jerozolimſkim ofiaruiącá, w trzecim záraz roku po urodzeniu záczynaiąca ſłużyć Pánu nad Panami práwdźiwa ſłużebnico Pańſka. O to ia niegodny grzeſznik tyle lát iuż żyię, á ieſzcze y momentu ſtráwionego náleżycie ná ſłużbie Bożey nie widzę. Dźiś tedy przykłádem twoim ofiaruię ſię z Duſzą, y Ciałem, ze wſzyſtkim moim na ſłużbę wieczną Stworcy moiemu, iuż nie chcąc ſłużyć światu áni ciału, ále iemu tylko ſamemu żyć y umierać prágnę. Nie innąś miałá zábawę w

tym Kościele, tylko uſtawicznie chwa- lić y kochać naywyżſze Dobro BOGA; nie z kim innym tam twoia byłá konwerſacya, tylko z BOGIEM, y z Aniołámi, z ktorych ręku pokarm bráłaś, Niech y ia Matko Nayświętſza zá twoią przyczyną będę pilny w Nábożeńſtwie, gorący w Modlitwie, niech kármię ſię często y nábożnie Chlebem Anielſkim; Bogiem Sákrámentalnym, y niech go mam ſzczęście w godźinę śmierci przyiąć ná drogę wieczności. A ty BOZE weyzrzawſzy ná Matkę twoię dźiś Ci ſię ná ſłużbę oddaiącą, weyzrzawſzy ná Iey Rodźicow, iednę Corkę maiących, á y tę Ci ná ſłużbę ofiaruiących, day mi wielką chęć wſzyſtko czynić ná chwałę twoię, á potym day mi zbawienie Duſzy. Amen.

Dnia

Dnia 25. Listopaaá.
MODLITWA.
Do S. Kátarzyny Pánny y Męczenniczki.

SWięta KATARZYNO ſtateczna y ſerdeczno Oblubienicą CHRYSTUSOWA, żarliwości pełna o honor práwdźiwego BOGA, ſłábey płci, ále mężnego ſerca Pánno; ktorá będąc pełna mądrości niebieſkiey piędźieſięciu Mędrcow Pogańſkich rozumem ſwoim pokonáłaś, y pozyſkałáś ich wſzyſtkich BOGU; proſzę Cię przez ten honor twoy nie day mi ſię fundować w mądrość świata tego, ktorá ieſt głupſtwem u BOGA, ále w táką mądrość, przez ktorą bym Stworcę mego poiąwſzy, kochał nad wſzyſtko, bał ſię go y chwálił. Uproś mi byſtrość rozumu ná zrozumienie woli Boſkiey, y práwa iego. Niech nic innego nie

umiem

umiem, tylko JEZUSA Ukrzyżowánego chwalić y kochać. A iakoś ty niezwyciężona byłá mękami, nie uwiedźiona reſpektami y obietnicami, ták mi nigdy nieday ſię oderwać żadną przeciwnością, żadną marnością y prożną nádźieią od BOGA, ále day mi mocno go ſię trzymać Duſzą y ſercem, od niego zá twoią przyczyną otrzymać iako naywięcey łáſk w życiu, á po śmierci koronę niebieſką. Amen.

Dnia 30. Liſtopada.

MODLITWA

Do S. Iędrzeia *Apoſtoła.*

SWięty IęDRZEIU Uczniu poięty Chryſtuſow w krzyzowey śmierci nasladowco iego, z proſtaka wielkiego, wielki Apoſtole, y z rybaka ludołowco, wiele Duſz BOGU pozyſkuiący; ktoryś na iedno zawołánie Pańſkie po-

rzu-

rzucił ſwoię profeſsye, y ſiatki, a BOGU ſłużyć zaczął. Niechay y ia za twoią Swiętą przyczyną porzucę świat, y to co mię od zachowania prawa Boſkiego y miłości iego odrywa, y dzieli ſerce moie, ktorym całym powinienem y pragnę kochac naylepſze Dobro moie BOGA. Niechay ſie w krzyzu zakocham dla tego, ze Zbawiciel moy na nim drogie połozył życie y ty ſwoie Swięty Apoſtole. Niech ſię kocham w utrapieniach, znoſząc ie mile y cierpliwie, á przez to przynieſę folgę IEZUSOWI y tobie, a ſobie zapłatę. Ty zaś Chryſte IEZU przez prace Apoſtolſkie y męczenſtwo S. IEDRZEIA, day nam do Ciebie teſknic Ciebie przekładac nad życie honor y doſtatki, day powołania twego y inſtynktow zawſze ſłuchac; á potym pozwol łáſkawie Ciebie z Swiętym IEDRZEIEM y ze Wſzytkiemi Swięte-

mi

mi chwalic y kochac na wieki. Amen.

GRUDZIEN.

Dnia 3. Grudnia.

MODLITWA

Do S. FRANCISZKA *Xawerego Patrona w roznych potrzebach doswiadczonego.*

WIelki Indyiskiego Narodu Apostole S. FRANCISZKU Xawery, nie zmordowany w pracach koło nawrocenia Dusz Mężu, y nie ustraszony w niebespieczęnstwach, osobliwy nasz Patronie, ciáłá własnego tyrannie, proszę Cię pokornie, weyzrzy na mnie slugę swego w mizeryach zostaiącego Mieszkancze niebieski, y w to zbogać, áby serce moie taką miłością gorzało, iáką twoie, żebym aż wołał. Dosyć

iuż

iuż Panie, dosyć, ále pierwey rzekł: Dosyc iuż nieprawości moich. A nay-bardziey proszę Cię ábym za twoią pomocą zakochał się z Tobą w Ukrzy-żowanym IEZUSIE kochaiącym nas aż do śmierci, y kupuiącym u nas mi-łość ku sobie krwią właśną; ktorego proszę serdecznie w Imie twoie aby wspomniawszy na zarliwość, prace cierpliwość, na liczbę tak wielką Dusz przez cię nawroconych, pocieszył mię w smutku moim N. y dał skutek pro-żby moiey, co wiem zapewnie że uczyni, bo iest pełen łáskawości y do-broci ku ludzkiemu plemieniu, á ku Tobie pełen áffektu, á za to będzie mu chwała od Ciebie Swiętego y ode-mnie grzesznika. Amen.

Dnia 4. Grudnia.

MODLITWA

Do

Do S. Barbary Panny y Męczenniczki Patronki dobrey śmierci.

SWięta BARBARO z Pogańſkich Rodzicow, prawdziwa Chrześcianko, wielka miłoſnico Troycy Przenayświętſzey, kiedyś y niemym ſcianom tę Swiętą Taiemnicę wyrażać kazáłá, trzy okna w nich dawſzy; za co y za czyſtości chowanie, po okrutnym biciu, pierſi ucięciu, y paleniu blachami, ſcięta od Oyca po męczenſką, do oblubienca ſwego IEZUSA poſzłaſz koronę. Swięta Panno bardziey BOGA y czyſtość, niż życie ſwoie y Oyca ſwego kochaiąca; piekności Cudzie, ſamemu BOGU piękności nie ſtworzoney zachowuiąca ſię, wyiednay mi u tegoż BOGA czyſtość Duſzy y ciała. Uproś mi tę cnotę, ábym wſzytko na chwałę Troycy Przenáy-

nayświętszey czynił, ią adorował, y kochał z całego serca. Ty iesteś doświadczona Patronka wszytkich konaiących, proszę Cię tedy serdecznie, uproś mi w godzinę śmierci iáko naylepszą dyspozycyą, iáko nayskuteczniey-szą skruchę za grzechy swoie, á potym posilic się Chlebem Anielskim Nayświętszym Sakramentem, na drogę wieczności. Niech bez tego pokármu Mocnych, ktory ná wieki ożywia, nie umieram, ále nim posilony niech żyię życiem Błogosłáwionych, y zaydę tym wiatykiem opatrzony na brzeg szczęsliwy wieczności. Amen.

Dnia 6. Grudnia.

MODLITWA

Do S. Mikołaia *Biskupa.*

Wielki Iáłmuzniku y Sierot Patronie osobliwy Swięty Mikołáiu, ktory broniąc czystości trzech Panienek, iuż

utra-

utratą niewinności w uboſtwie ſwoim maiących ſię ratować, złota im tyle podrzuciłeś potaiemnie, ile na poſag wyſtarczyć im mogło, uproś mi, żebym tak żarliwy był zabiegaiąc naymnieyſzey obrazie Boſkiey, choc by też utracić chudobę, honor, zdrowie y życie ſwoie. A iakoś te Sieroty w niedoſtatku oſobliwſzą hoynością opatrzył, racz y mnie, Swięty Oycze, w potrzebach moich prowidować y ratować; á naybardziey widząc mię ubogiego w łáſkę Boſką y w cnoty, iáko nayobficiey mię niemi wſpomagay, pokazeſz ſię przez to pilnym y czuynym Paſterzem Duſzy moiey. Iákoś ciáło twoie poſtem od dzecinſtwa ſwego martwił, pierwey nad ſiebie tyranſtwa niż rozumu zażywaiący, wyiednay y dopomoz mnie też tego nieprzyiaciela Duſzy moiey przez mortifikacye pokonac, á naybardziey martwić ſię od grzechu cięſzkiego, żebym

bym

bym czyſte Duſze y ciało maiąc wſzedł do nieba, doktorego nić zmazanego wniść nie może, y tam BOGA chwalił na wieki. Amen.

Dnia 8. Grudnia.

MODLITWA

Do Naświetſzey Panny Niepokalanie Poczetey.

PRzed wieki przeyzrzana y na Macierzynſtwo Boſkie wybrana czyſta Panno, oraz y Matko MARYA, ufundowawſzy ia ſię na Piśmie Swiętym, na Doktorach, na konciliach y Dekretach Naywyzſzych Paſterzew Kościoła Bożego, twierdzę mocno, żeś ieſt od grzechu pierworodnego oſobliwym przywileiem Boſkim zachowana; y przy tey prawdzie, honor, życie y wſzytko położyć gotow ieſtem, tak mi rozum zdrowy y affekt wielki, honoru

twego

twego ſzukać każe Dziedziczko ſerca mego MARYA. Tyś to ieſt owa mężna niewiaſta ktora ſtopą ſwoią kark węza zetrzyc miáła, y iużeś dziś ſtarła. Tyś to ieſt Arka Noégo od poſpolitey powodzi grzechowey zachowana. Winſzuię Ci Swięta y czyſta Panno z całym kościołem ták wielkiego honoru żeś Dekretowi na wſzytkich ludzi ferowanemu nie podlegała, przez co y przez Macierzynſtwo Boſkie ieſteś nad wſzytkich ludzi wywyſzſzona, y uwielbiona, ſtałaś ſię zbiorem łaſk Boſkich y Ducha Swiętego przybytkiem. A luboś tak bardzo godna, wiem że o nas niegodnych grzeſznikach nie zapomniſz y nie zgardziſz niemi; ktora im bardziey w honory opływaſz, tym ſię bardziey pokorzyſz; weyzrzy na nas łáſkawym okiem z tronu chwały Krolowa y Patronko naſza, Godzicielko BOGA rozgniewanego. A iakoś ty czyſta ieſt na

Duszy y Ciele byłaś od poczęcia y będziesz na wieki, tak nas oczyść z makuł grzechowych, żebyśmy w czystości BOGU nienawidzącemu grzechu, y Tobie czystey Pannie y Pani swoiey służąc, zarobili na wieczną zapłatę. Amen.

Dnia 21. Grudnia

MODLITWA

Do S. Tomaszá Apostołá.

SWięty TOMASZU prácowity Apostole CHRYSTUSOW, ktory nie boiąc się srogości Pogan, poszedłeś iako owieczká między wilki, to iest między dzikie narody, y od nich włócznią przebity zostałeś, y ták krwią właſną skropił wszczepioną Wiarę, áby się pomnażałá y rosła. Tyś nie chciał dać wiary temu, iż Chrystus Pan zmartwychwstał, áżeś w przebity bok iego włożył palec, a bez wkładania

mocno wierzę, że BOG moy ſtawſzy ſię człowiekiem okrutne rány zá mnie y śmierć Krzyżową poniosł, á dnia trzeciego zmartwychwſtał; y zá to zá twoią przyczyną niech go kocham iako miłośnika mego, kochaiącego mię áż do śmierci. Niech wierzę wſzyſtkiemu, co BOG obiawił bez powątpienia. Niech widząc dobrodzieyſtwa iego niezliczone mnie dane, mowię ſobie: Nie kto inny mi to daie, tylko Pán moy y BOG moy. Nie palec ia, ále cáłego ſiebie z duſzą y z ciałem zánurzam w ſercu przebitym Jezusowym, y w ránach otwártych Iego, áby mię Krew ztamtąd płynąca obmyłá z grzechow, żebym ſię tam iako w fortecy ſkrył przed świátem, ciałem, czartem, y przed gniewem Boſkim, Krwią ſię Nayświętſzą ufarbowáwſzy był Purpurátem w Koronie Niebieſkiey Amen.

Dnia 25. Grudnia.
MODLITWA.
W Swięto Narodzenia Pańskiego.

OBiecany przez Prorokow, pożądany od upadłego świata BOZE y Stworco, przychodźiſz dźiś Pánie do ſług ſwoich, Lekárzu do chorych, upadłey natury Podporo zbawienna, y Baránku gładzący grzechy świata. Co ia widząc rzucám ſię w przepaść nikczemności moiey, ábym ci ieżeli nie rowną y godną, to przynamniey przyzwoitę oddał adorácyę iako Krolowi nad Krolmi, Panu nad Pánami, y BOGU ták uniżonemu; ktory opuściwſzy łono Oyca Przedwiecznego y Niebieſkie pałáce, w podłey ſtaience, goſpody inney nie máiąc, rodźiſz ſię, złączywſzy ſię z podłą y zepſowaną

natur

naturą ludzką, ábyś ią náprawił, y w niey wzgardy y okrutne męki wycierpiał dla zbawienia mego y wybawienia z niewoli szatańskiey. Ktoż poymię dobroć twoię Wcielony BOZE? Ktory staiesz się dla mnie cierpiącym, żebym ia nie cierpiał, staiesz się ubogim, żebyś mnię zbogacił, staiesz się pokornym, żebyś poniżył wyniosłość moię. Będąc nie obiętym ziemią y niebem, drobnieiesz dla miłości moiey, ábyś się mogł zmieścić w szczupłym sercu moim. Będąc wolnym, dobrowolnie dziewięć miesięcy w więzieniu żywota macierzyńskiego zostawáłeś. Zgoła przez wyniszczenie swoie, wszystko dla wszystkich stałeś się. Ach iak wiele mam pobudek do kochania ciebię y witania miłości moia JEZU. Witam cię tedy ná świat przychodzącego affektem Nayświętszey Panny; witam cię z Swiętym Jo-

zefem

zefem, z Swiętymi Aniołámi y Pasterzami. Witam Imieniem wszystkich ludźi ná ktorych odkupienie przyszedłeś; y rádbym, żeby cie wszyscy na świecie będący witali y padli ná twárze swoie mowiąc: Słowu Wcielonemu niech będźie chwáła od wszystkiego stworzenia. Przez te tedy poniżenie twoie, przez dobroć nie wyrażoną, przez záslugi MARYI Panny dźiewięć miesięcy Ciebię noszącey w żywocie, day mi się odrodźić przy twoim narodzeniu ze złego w dobrego, z grzesźniká w niewinnego. Day mi te wszystkie BOZE cnoty ktorych mię uczysz Narodzeniem twoim, będę cię zá to adorował y kochał, iako Dobro Naywyższe. Amen.

Dnia 26. Grudnia.

MODLITWA

Do S. Szczepaná Męczenniká.

SWięty SZCZEPANIE od nieprzyia-
ciół wiary ukámienowany zá to
iedynie, że mądrości twoiey y Du-
chowi Boſkiemu przez Cię mowiące-
mu wydołać nie mogli y ſprzeciwić
ſię; przez ten boleſny rodzay śmierci
proſzę cię Swięty Męczenniku w Imie
BOGA, dla ktoregoś miłości to wy-
cierpiał, day mi mocno przy honorz
BOGA mego ſtawać y przy cnocie.
Chwáli Niebo y ziemia tę cnotę two-
ię żeś w pośrzod Męczeńſtwá błagał
BOGA zá nieprzyiacioł ſwoich, zá coś
wieńca chwały nieśmiertelney ſtał ſi
godnym; wyiednay mi podobne ſerc
u CHRYSTUSA, ábym iego y ciebi
naśladował w cierpliwości, y w daro
waniu krzywd ſwoim nieprzyiacio
łom. Niech w ſercu moim nie zem
ſta, ále miłość Boſka mieſzka; y o
to ia ciebie proſzę BOZE moy po
ráznieyſzey Kolendźie ábym cię

chał

chał y przekładał nadewszystko, kochał bliznich y nieprzyiacioł. Niech mi kámienie S. Szczepana stáną się drogiemi kámieniami, żebym się niemi ozdobił do krolowánia z tobą; y znich w sercu moim założył fundamenta wszelkich cnot, ktoremi bym sobie záslużył mieć niebo otwarte z Swiętym Szczepanem, y wszedł do niego ná oglądanie wieczne Ciebie BOGA mego. Amen

Dnia 27. Grudnia.

MODLITWA.

Do S. Jána Ewángelisty.

S. JANIE Ewángelisto, sekretow Boskich skrzynio, Kochanku JEZUSOW y naymilszy Uczniu iego, ktory konaiąc pomniał o tobie, gdy Ci testamentem rzecz naydroższą legował, Matkę Nayświętszą oddaiąc Ci w opiekę. Ták godny Swięty y wiele u BOGA, ważący, uproś mi miłość Boską, żebym był

záwſze w ſercu JEZUSOWYM, á on w moim, żebym Matkę Boſką czcił y ſzanował, był w iey opiecę y przez nią zbawienie otrzymał. Iákoś ty CHRYSTUSOW Kochanku czyſtością Aniołow zrownał, przez coś ſię BOGU y MARYI podobał, niech y ia czyſtym y niewinnym ſumnieniem podobam ſię Stworcy memu. Iako Tobie od złośliwey ręki podana trucizna nieſzkodźiła, niech y mnie wſzelka roſkoſz y prożność światowa nie ſmákuie, gdyż ieſt trucizną Duſzy moiey y śmiercią wieczną. Niech mi tylko BOG moy do guſtu zawsze będźie, á grzech w obrzydliwości, żebym ſobie zaſłużył ná tę koronę ktorąś ty ſobie wyſłużył Apoſtolſką funkcyą, wielkiemi cnotami y Anielſką czyſtością. Amen.

Dniá 28. Grudnia.

MODLITWA.

Do S. Młodźiankow.

Swię-

SWięte niemowlęta śmiercią nie u-ſtami wyznaiące BOGA Wcielonego, we krwi włáſney ochrzczeni, y purpurą krwi ſwoiey do krolowánia z Bogiem przybráni; winſzuię wam tego ſzczęścia Swięte niewinnienta żeście zá BOGA ſwego y Odkupiciela ták śliczną śmiercią polegli, woląc ſami poginąć, niż żeby Chryſtus Zbawiciel świata od rąk okrutnego Heroda był zgubiony. Náuczcie nas ták honoru Boſkiego, honorem ſwoim, fortuną y życiem bronić, w niewinności z wámi umierać, y w krotkim czaſie ná koronę Niebieſką záſłużyć. Co wſzyſtko day nam ty Chryſte JEZU przez płacz y boleści Matek, przez okrutną śmierć tych niemowląt śmiercią ſwoią záſtępuiących ciebie od śmierci. Niech ich krew niewinnie rozlaná wołá do Ciebie zá nami o odpuſzczenie grzechow, o pociechę w ſmutkach, o życie nie-

winne, o koronę niebieſką; ktorą rácz nam dać BOZE kroluiący ná wieki. Amen.

MODLITWA
GENERALNA
Do każdego Swietego, do ktorego tu Modlitwy nie maſz.

BOZE w Troycy Swiętey Iedyny chwálę Cię, wielbię, adoruię we wſzyſtkich Swiętych twoich. Y rádbym Ci tyle ſam oddał adorácyi, chwały y aktow miłośći, ile oni czynili wſzyſcy. A naybardźiey czczę Cię BOZE moy w Swiętym dźiſieyſzym N, ktorego Ci ſerce, zaſługi wſzyſtkie ofiáruię y prezentuię, proſząc Cię ſerdecznie w Imie iego, byś mi był Bogiem opatrznym, Oycem miłoſiernym, y Panem łáſkawym; byś mię uczynił doſkonałym w cnoty te, ktore Ci ſą nayprzyiemnieyſze, mnie zbawienne.

Niech

Niech ciałem moim iako naywięcey prácuię y czynię ná chwałę twoię, Duszą zaś swoią niech Cię poymuię, znam y kocham iako BOGA y Stworcę swego. Niech dźiśieyszego Swiętego N. przyczyna wyiedna mi u majestatu twego, grzechow odpuszczenie, łáskę, zbawienie Duszy y wszystko co mi sám BOZE widźisz potrzebnego. Wnieś tedy Swięty Páński, dźiśieyszy Solenizancie pokorną suplikę zá mną do Boga, y uproś mi wszystko, á przez to zobliguiesz mię sobie, że cię nie tylko dziś, ále y w całym życiu będę czcił, y chwálił. Przez Chrystusa Paná naszego. Amen.

MODLITWA
GENERALNA
Do każdey Swiętey, do ktorey tu modlitwy się nie nápisało.

WInszuię Ci Swięta N. tego honoru żeś iuż osiągneła BOGA nay-

wyżſze Dobro ſwoie, y w nim maſz wſzyſtko ſzczęście wieczne. Wyſłużyłaś go ſobie pięknemi cnotami, uczynkami y miłością BOGA, do ktorego przyczyń ſię zá mną ſługą twoim, á czego niegodność moia wyżebrać u niego nie może, twoia ſkuteczna y Swięta intercesſya, niech mi wyiedna. Prezentuy Bogu twoie cnoty, y proś go przez żaſługi twoie y wſzytkich Swiętych żeby ſię zmiłowawſzy nad grzeſzną duſzą moią zbawił ią y pokazał Opatrzność nad wſzytkiemi niedoſtatkami memi; żeby był moim Pocieſzycielem w ſmutkach, y wybawicielem od wſzego złego. Niech dźień dźiſieyſzy twoiey chwale poświęcony tak dla mnie będźie ſzczęśliwy, żebym przez Ciebie wſzyſtko otrzymał. Day to łáſkawy, miłoſierny y Wſzechmogący BOZE, dla tey Swiętey twoiey, przez ktorą teráz ia Ciebie czczę, y w Imie Iey proſze,

ſzę, á otrzymawſzy będę cię z nią wielbił y chwálił na wieki. Amen.

NABOZENSTWO Poranne.

Na piec punktow podzielone.

Puntk I. *Podziękowanie P. BOGU za dobrodzieyſtwa.*

OCknowſzy ſię ze ſnu, czuwam zaraz na chwałę twoię Wſzechmogący w Troycy Iedyny Boże moy; w ktorego mocno wierząc, ſerdecznie y nad wſzytko kochaiąc oddaię dzięki, ześ mi tey nocy nie dał zaſnąc ſnem śmiertelnym, ále pozwolił doczekac dnia tego, w ktorym cię od pierwſzego zaraz odethnienia, od wſchodu ſłońca aż do zachodu chcę chwalic, adorować z Aniołami, ze wſzytkiemi Swiętemi, z ludzmi y wſzytkim ſtwo-

rzeniem. Dziękuię ci Boże serdecznie, żeś mię tey nocy pod cieniem skrzydeł twoich obronił od grzechu ciężkiego, od złey y nagłey śmierci, od wszytkiego złego duszncgo y cielesnego. Godnieyszym nie dałeś tey łaski żeby dzień dzisieyszy oglądali, á mnieś niegodnemu pozwolił zá co Ci przepaścisty ukłon oddaię y przez całą wieczność chcę oddawać. Millionami pomarło tey nocy rozną śmiercią, á ia żyię z łáski twoi ey, o tuż niech żyię na kochanie ciebie, na wielbienie Swiętego Imienia twego, na dziękowanie za dobrodzieystwa twoie mnie y całemu światu dane, za stworzenie, za odpukienie, za obdarzenię mie tyle łáskami przyrodzonemi y nadprzyrodzonemi, zá poświęcenie mię przez Swięte Sakramenta. Zá co wszytko nie tylko dziś y w całym życiu, ale y w całey wieczności będę Ci dziękował y wszytkie stworzenie

nięch

niech Ci dziękuie. A naybarbardziey dziękuy ty Mátko Boſka y moia Nayświętſza Panno, ktorey ia ſerdeczne dzięki oddaię za opiekę Macierzynſką tey nocy, y w całym życiu mi danę. Dziękuię y wam Wſzyſcy Swięci Panſcy y Swięte, oſobliwie Tobie Swięty moy Aniele ſtrożu, żeś mi ſię prawdziwym ſtrozem pokazał, uſtrzegſzy mię od wſzytkiego złego. Amen.

Punkt 2. *Ofiarowanie ſiebie BOGU.*

Wiedząc dobrze Boże moy y wierząc że w Tobie żyiemy, ruſzamy ſię y ieſteśmy, oddaię ſię Tobie z Duſzą y z ciałem dziś y zawſze y że wſzytkim moim. Niech wſzytko moie, będzie twoim, boś ty ieſt wſzytkim moim: ieſteś Bogiem moim, naywyżſzym Dobrem moim, ieſteś nadzieią, konſolacyią y zbawieniem moim.

Po

Potym pięc zmyſłow moich ſkładam w krwawych pięciu ranach twoich Chryſte IEZU Zbawicielu y Miłośniku moy, żeby ſię temi bramami żadna nieprawość do Duſzy moiey nie wkradła. Rozum zaś, pamięc y wolą moię Tobie Troyco Nayswiętſza Iedyny Boże moy ofiaruię, y temi cię potencyami Duſzy chcę chwalić, adorowac kochac, á nigdy nie obrazić. Ze wſzytkiego ſię ſzczerze wyzuwam, Tobie ſię zupełnie oddaię; ty mną rządź dźiś y zawſze, ty mnie ſtrzeż y według woli twoiey prowádź, broń od grzechu, pomnażay w cnotach y miłości ciebie. Tobię ſie też iako niewolniká oddaię ná poſługę dźiś y záwſze práwdźiwá obrono moia, Pani y Protektorko Nayświętſza Panno MARYA. Niech Duſzą y ciałem Tobie ſłużę, czczę Cię y pod twoią protekcyą niech będę záchowany od wſzyſtkiego złego

Du-

Duſznego y cieleſnego. Oddaie ſię wam wſzyſcy Swięci Pańſcy, oſobliwie Patronowie moi, y Patronki, y Tobie Swięty Aniele Strożu, abyś mi nic złego czynić nie dopuścił, ále wſzytko dobre inſpirował, y od wſzyſtkiego złego záchował. Amen.

Punkt 3. *Przypomnienie ſobie grzechow y żal ſerdeczny zá nie.*

A Ieżeli przed ſnem álbo we śnie, lub obudźiwſzy ſię grzechem iakim, lub wielkim, lub małym obráziłem Ciebie dobrotliwy BOZE, żałuię całym ſercem ſkruſzonym y uniżonym, y brzydzę ſię nim dla tego iedynie, żem go w oczach Naświętſzego Maieſtatu twego Boſkiego uczynił, y ſtał ſię obmierzłym Tobie miłościwy BOZE, á ſobie nieſzczęśliwym, gdym ciębie ták łáſkawego, wſzyſtko

dobrze

dobrze mi czyniącego, y ná rękach mię piaſtuiącego Oyca utrácił y porzucił, á poſzedł zá nieprawościami, zá ktore nad wſzyſtkie expreſſye żałuię, bo Cię nad wſzyſtkie expreſſye kocham. Więc nie ták z deſperácyi iako z wielkiey nadźiei rzucam ſiebie ſceleráta w morze dobroci twoiey y miłoſierdźia, y w krwáwe Rány twoie Chryſte JEZU, ábym ſię tam obmywſzy z grzechow, Tobie ſię ſtał miłym, łáſki twoiey y zbawienia godnym. Ty wyiednay mi to, ſerdecznie Cię proſzę łáſki Bożey pełna MARYA, Matko miłoſierdźia y ucieczko grzeſznikow, tákże y wy wſzyſcy Swięci wyiednaycie mi grzechow moich odpuſzczenie y zbawienie. Amen.

Punkt 4. *Obietnica więcey nigdy nie grzeſzyć.*

A Niedość ná tym, że żałuię z całego ſerca, żem cię przez grzech

naywyżſze Dobro moie BOZE utrácił, ále ieſzcze ná dokument práwdźiwego y większego żalu iuż całe brzydzę ſię niepráwościami, á ciebie kocham całym ſercem, y ſtanowię mocno przed Tobą Stworco moy, że Cię iuż nigdy żadnym grzechem nie obrążę; choć by mi przyſzło wſzyſtkie pokuſy cierpieć y million mieć okázyi grzechowych, byleś mi ty BOZE Pomoco y ſiło moia dopomogł, wſzakeś ſam przyznał, że bes Ciebie nic nie możemy, toć y dobrym być nie mogę bez Ciebie Dobroci moia. Przybądź Obronicielko moia Nayświętſza BOGA mego Mátko mnie ná pomoc, żebym dźiś y w cáłym życiu áni myślą, áni mową, áni uczynkiem, áni naymnieyſzym grzechem BOGA nie obráził y nie odnowił twoich boleści denowo Krzyżuiąc Syna twego. Y wy wſzyſcy Swięci żarliwi o honor Boſki ſtrzeżcie mię

dziś

dźiś y záwsie od grzechu, á tym samym honor Boski w całości ustrzeżecie, á mnie od potępienia. Amen.

Punkt. 5. *Intencya y Ofiarowanie BOGU wszytkich akcyi dniowych.*

ZEbym zaś zadney rzeczy dziś nie czynił, ktoraby się nie sciągała do Ciebie Boże, y nie konczyłá się ná chwałę twoiey Początku y konca moy nie skonczony Boże, zaraz do pierwszego tchnienia dzisieyszego cokolwiek mysli, słow, y uczynkow moich będzie, Tobie ofiaruię. Cokolwiek smutkow y pociech mięc będę, rowno ci za oboie dziękuiąc poświęcam na chwałę twoię nieustaiącą. Wszytkie tchnienia, poruszeniá, pulsy składam z sobą całym do serca twego, żebym tam był, zył, y ruszał się y tchnął miłością twoią. Akcyami zaś pięciu zmysłow twoich

chcę

chcę úczcić pięć ran twoich Chryſte IEZU. Rozumem zas, pamięcią y wolą chcę u adorowac Ciebie Troyco Náświętſza Iedyny Boże moy. Zgoła cokolwiek akcyi Duſzy y ciała mego dziś będzie, Tobie wſzytkie ofiáruię Stworco moy; ponieważ cię álbowiem nie mogę bez przeſtanku z Seraphinami ze Swiętymi dla zabaw moich y dla cźiebio ści chwalić y kochac, á powinien bym; boś godźien, tedy ná to mieyſce niech te akcye moie chwálą cię y adoruią. A ieżelibym przez złość y ułomność moię dźiś uchoway BOZE obraził Cię protestuię ſię záwczaſu, że ſię to tráfi przeciwko woli moiey y intencyi, bo ia widząc iakiey ty miłości godźien, á grzech iakiey nienawiści, wolę million rázy umrzeć, y żywcem w piekło ſkoczyć, niż ſię nań odważyć. Strzeż żemię w Ránach twoich JEZU, y ſtrzez ſię odemnie, żebym cię dźiś z Zydami nie

nie ukrzyżowáł, ále chwalił y kochał zá wszystkie czásy y wszystkie stworzenie. Strzeż mię y Ty Obrono moia, Matko Nayświętsza, y wy wszyscy Swięci, á naybardźiey ty Swięty Aniele Strożu. Amen.

Zmow 3. Pacierz 3. Zdrowaś Marya y iedno Wierzę.

NABOZENSTWO Wieczorne.

Także na pięc Punktow podzielone.

Puntk. 1. *Dziekowanie BOGU za Dobrodzieystwa.*

DZien dzisieyszy skonczywszy, Tobie nieskonczony Boże czynię dzięki za to, y za inne niezliczone dziś y w całym mi życiu dane dobrodzieystwa tak na Duszy iáko na ciele, wiadome mi

mi y nie wiadome; niech ci za nie że mną dziękuie wszelkie stworzenie niech niebieskie, ziemskie y piekielne upada ko lano przed Tobą, żeś mię mizerne stworzenie dziś Opatrznością twoią konserwował y wyżywił, w niebespieczenstwach bronił, za obrazę twego maiestatu oczywiscie nie ukarał, ale pozwolił czas życia y pokuty. Dziękuię y Tobie za macierzynską opiekę twoię Naświętsza BOGA moiego Matko prawdziwa Obrono moia. Dziękuię y wam Swięci Panscy, osobliwie Patronowie moi y Patronki, y Tobie S. Aniele strozu moy. Amen.

Punkt. 2. *Ofiarowanie siebie y akcyi Panu BOGU.*

CAłego dnia dzisieyszego akcye iakom zaczął pod Swiętym Imieniem twoim P. Boże tak y konczę. Cokolwiekem tedy dziś czynił dobrego, y

ucier-

ucierpiał niemiłego na większą cześć y chwałę twoię ofiaruię. A doznawszy iak mi iest dobrze w opiece twoiey we dzień zostawac, tedy y na noc dzisieyszą, na całe życie, y na cała wieczość z duszą y ciałem y że wszytkim moim Tobie się zupełnie oddaię. Niechże mi śpiącemu nic nieszkodzi, áni na Duszy, ani ná ciele. Kłádę ná sobie znak twoy zbawienny y tryumfalny IEZUS Náżarański, Krol Żydowski. Zasypiam w ranach twoich Chryste IEZU Iedyny y miły odpoczynku serca mego. A poniewaz Cię przez sen kochac y chwalić nie mogę, á káże mi affekt wielki, w dzięczność y powinność, tedy mego serca kołatanie, odetchnienie y naymnieysze poruszenie niech cię kocha y chwali, niech cię chwalą wszytkie dzieła twoie y Aniołowie ze wszytkiemi Swiętemi. Mogę iuż snem śmiertelnym zasnąć y iuż cię w ciele swoim

im

im nie chwalić, tedy teraz chwale na zawſze. Nayświętſza MatkoBoſka Dzieciczko ſerca mego y opiekunko, zachoway mię zdrowego y wolnego od wſzytkiego złego tey nocy, żebym wſtawſzy iutro zdrowo BOGA y Ciebie chwalił. Oddaię ſię wam też w opiekę wſzyſcy Swięci, y Tobie Swięty Aniele ſtrożu moy. Amen.

Punkt 3. *Proſzenie łáſki od BOGA ná poznánie grzechow.*

O Świecicielu ſerc ludzkich BOZE moy przenikáiący wſzyſtkie ſkrytości, oświeć ciemności ſumnienia mego, żebym naymnieyſzy grzech dziś, y w życiu cáłym popełniony iaśnie obaczył, łzami oblał, ſerdecznie żałował, y odtąd go ſobie obrzydziwſzy, nie wrácał ſię do niego.

Punkt 4. *Zál zá grzechy.*

Zrzo-

Zrzodło Dobroci BOZE moy y Miłośniku Dusz ludzkich nie przebrány w miłosierdźiu, á do tego nie chcący śmierci grzesznika, padam do nog twoich łáskawych pod ciężarem grzechow moich, obmywam ie serdecznemi łzami z Magdaleną y proszę pokornie w nadziei y miłości przez wszystkę dobroć serca twego, odpuść mi ie, żałuię zá nie, á całym sercem żałuię dla samey miłości twoiey, brzydzę się niemi y sobą, żem ie popełnił, przez com utrácił ták dobrego BOGA, ták kochanego Oyca. Bodayżem był pierwey million rázy umarł, niż się ná twoię obrázę odważył. A ponieważ złość mię przywiodłá do tego, teraz miłość wiedzie, żebym zá nie z całego serca żałował. Naświętsza Mátko ucieczko grzesznych, przeproś BOGA zá mnie, y wy wszyscy Swięci. Amen.

Tu zá pokutę 5. rázy. álbo ziemię pocáłuy, álbo czołem uderz, lub co innego uczyń.

Punkt 5.

Punkt 5. *Obietnica więcey BOGA nie obráżać.*

OD tego momentu, iakbym dopiero żyć począł, iuż nie ſkálane żadnym grzechem życie prowádźić prágnę y obiecuię mocno, że zá pomocą twoią Pánie Boże, nie tylko grzechu, ále naymnieyſzey okázyi grzechowey wyſtrzegać ſię będę, obieráiąc ſobie ráczey wſzyſtko złe mieć y wycierpieć, niż grzech popełnić; á te obietnicę ſtatecznieyſzą, dźiś czynię, niżeli wczorá, niżeli dziś ráno, bom iey nie dochował, ponieważem cię ták cięſzko, dźiś obráził. Ale iuż odtąd wolę nie żyć, niż ſię odważyć ná obrázę twoię, byleś mi ty ſam dopomogł pomoco y Obrono moia Boże. Strzeż mię Naświętſza y grzechu nieznaiąca Matko Boſka od obrazy Bożey, y wy wſzyſcy Swięci, niech iuż Bogu y Niebu żyię. Amen.

Zdro-

Zmowić 3. Pacierze. 3. Zdrowaś Mary. Credo. &c.

NABOZENSTWO
Do Spowiedzi y S. Kommunii służące
Modlitwa 1. Przedspowiedzia.

Mowi Duch S. przez Jana Świętego zá chęcáiąc nas do Spowiedzi: Jeżeli wyznámy grzechy násze, BOG wierny iest y sprawiedliwy, żeby nam odpuścił grzechy nasze, y oczyścił nas z wszelkiey niepráwości.

PAnie BOZE morze nieprzebráney dobroci, miłosierdźia y litości, padam przed Tobą grzesznik żalem y cięszkiemi grzechami obalony, ktoremi iako naygorszym złym y nay większą szpetnością brzydząc się, á Ciebie aż dopiero teráz niezmiernie kochaiąc y estymuiąc, żałuię zá nie z całego serca y z całey Duszy moiey y nigdy żałować nie przestanę, dla tego żeś ty

ty nigdy BOZE nie powinien bydź obrażony, ále zawſze w czaſie y w wieczności ſerdecznie kochany y ſzanowany odemnie y od wſzyſtkich. I rádbym Panie BOZE, żeby z ſerca mego, ktore piło nieprawość iako wodę, możeś łez obfitych wypłyneło na obmycie zeſzpeconey grzechami Duſzy moiey. Gdyby można krew ſwoię przelać na wypłacenie ſię ſpráwiedliwości twoiey, y na odkupienie czaſu upłynionego, nie na kochaniu y chwale, ále na obrázie twoiey. Ale kiedy tego życzyć tylko ſobie mogę, á nie żyścić, tedy twoią Krwią Chryſte JEZU zá mnie wylaną obmywam ſię y oczyſzczam z niepráwości moich, y niąż ſamą gniewu twego zapalczywość gaſzę, mowiąc do Ciebie Oycze Przedwieczny: O to Krew wylaná niewinnego Abla Syna twego kochanego, woła do Ciebie zámną grzeſznym, wołáią wſzyſtkie

kie Rány iego okrutne, żebyś ſię ulitowawſzy odpuścił mi złości od wzięcia rozumu popełnione,á oſobliwie od prze ſzłey Spowiedźi, aż do tego momentu poczynione. Proſzę cię tedy w Imie iego, prezentuiąc Ci pot iego krwawy, obnażenie, policzki, bicze, Cierniową Koronę, ránę rámienia, śmierc okrutną, y przez to tedy wſzyſtko, co mię bardziey do żalu ſerdecznego pobudza niż wſzyſtkie męki piekielne, y przez zaſługi Naydrożſzey Matki twoiey y wſzyſtkich Swiętych, odpuść mi y bądź miłościw, do ciebie ſię ſzczerze nawrácaiącemu; ktoren lecę do nog twoich Ukrzyżowany IEZU z Magdaleną, á nie tylko łzy, ále y ſerce pełne żalu y boleści wylewam pod nogi twoie Oycowſkie, nigdy nie odrzucaiące grzeſznikow, y poty ſię ich trzymać będę, puki nie uſłyſzę, że mi iuż ſą odpuſzczone grzechy moie. Zá ktore,że ſzczerze y prawdźiwie żałuię,proteſtuię ſię przed tobą Boże w Troycy Iedyny, przed to

bą Matko Boſka, przed wſzyſtkiemi Swiętemi y przed wſzyſtkim ſtworzeniem. I ná dowod prawdziwego żalu, od tego czaſu zá pomocą łáſki twoiey, bez ktorey nic nie mogę; obiecuię ſzczerze życie ſwoie popráwić, y do grzechow ſię nie wrácać, chocby mię naybardźiey do nich paſſya y pokuſy pociągały, zaczynam ſię niemi brzydzić y przed okolicznościami unikać, tylko ty mi ſam dopomoż Boże, niechcący zguby grzeſzniká. Amen.

Ieśli chceſz mow drugą.

Modlitwá 2. Przed ſpowiedźią.

ZEbráwſzy w ſerce ſwoie wſzyſtkich pokutuiących żale z ſamey miłości twoiey pochodzące, żałuię P. Boże za wſzyſtkie nieprawości moie, y rádbym zá całego świata złości żałował, bo te cię cięſzko obrázaią, y ſerce twoie Oycowſkie ránią y zaiątrzaią ku nam. Ale nie dla tego żałuię że mię

oczywiście przez utrapienia y nieszczęścia karzesz, áni dla karánia czekaiącego grzesznikow, áni dla wieczney zápłaty zgotowaney spráwiedliwym, áni dla otrzymania iakiey w życiu pociechy, zgołá bez wszelkiego interesu boleię, á boleię całym sercem zá niepráwości moie dla tego tylko iedynie, że Cię Boże nad wszystko kocham, nád wszystkie uciechy roskosze y dostatki przenoszę. Boleię dla tego, żem Cię Stworce swego, Odkupiciela, Oyca naykochańszego, Boga ták łaskawego, dobrego y samą Dobroć uráził y utrácił, ktoryś mię stworzył dla kochania Ciebie, á ia miasto miłości, popełniłem ták wiele złości ná urazę Oycowskiego serca twego; ach niewdzięczności moia!

Pomni tedy Boże miłosierny, żem iest twoim obrázem, niechże nie poydę ná pospozycyą czartowską y igrzysko iego: iestem okup krwie twoiey, niech-

niechże nie zginę ták marnie, ieſtem Synem twoim, to mi ſię pokaż Oycem miłoſiernym, daruy urázy przez dobroć ſerca twego Boſkiego y Oycowſkiego.

O nieſzczęſne momenta y mieyſca! ô przeklęte y niepohamowane paſſye moie! o złá wolo moia! wyście mi Boga wydarły tak dobrego y kochanego, á w nim wydarliście mi wſzyſtko ſzczęście doczeſne y wieczne; ktoż mi go przywrocić może? Iám ſam zgubił, ia też y ſzukam w mym ſercu ſkruſzonym, ſzczerze żałuiącym: ſzukam Ciebie Boga miłoſiernego w Tobie ſamym ſzukam y w przyczynie twoiey Boleſna Matko Jezusowa, y naypierwey Cię przepráſzam za oziembłość moię ku tobie, zá nieuſzanowánie, zá odnowienie boleści twoich, gdym drugi ráz krzyżował Syna twego grzechami memi, zá com teráz żadney łaſki twoiey nie godźien. Z tym wſzyſtkim proſzę Cię ia-

ko Matki litości, przyczyń ſię do Syna ſwego zá mną niewolnikiem twoim, niech mi odpuści ták cięſzkie y czeſte złości moie, niech to uczyni dla ſiedmiu boleści twoich, dla miłości ſwoiey Synowſkiey ku tobie; ſpráwże to naymileyſza Bogu, wſzyſtko u niego mogąca Matko y Panno czyſta, Opiekunko naſza y ucieczko, wſzakeś go nam na zbawienie porodźiła. Wnieście y wy inſtancyą wſzyſcy Swięci Pańſcy oſobliwie wy moi ulubieni Patronowie y Patronki NN. przed ktoremi iako świadkami mocno ſtanowię poprawę życiamego, y zaráz zaczynam Boga kochać, á grzechu nienawidźieć y do niego ſię nigdy nie wrácać; byleś ty Boże moy widząc moie ułomność y paſſye dodał mi pomocy, o ktorą Cię ſerdecznie proſzę. Dopomoż Matko Nayświętſza od tey Spowiedźi iuż BOGA nie obrażać więcey, ále iemu tylko żyć w miłości y niewinności. Amen.

Idąc

Idąc iuż do Spowiedzi mow.

ZAłuię ach cięſzko załuię zá grzechy wſzyſtkie, mowię to ſzczerze przed tobą Bogiem moim, ty widźiſz ſerce moie. Odpuść że mi iuż nie na żal moy patrząc, ale ná intencyą, żebymgo rád miał iako naywiękſzy, y rowny obrázie twoiey. Ale że takiego nikt w świecie mieć nie może, tedy y tym ſię miłoſierny Boże, dobrotliwy Oycze ubłagay y odpuść mi, dopomoż żebym z ſkruchą y ze wſzelką należytością wyznał złości moie przed Kapłanem záſiadaiącym w oſobie twoiey; oświeć mi pamięć żebym naymnieyſzey złości nie zápomniał, zapal ſerce miłością, á ta mi iak Magdalenie wyprowádzi obfite łzy z oczu y ſerca, y grzechy z ſumnienia, á wprowádźi łaſkę twoię, bez ktorey obmierzły tobie ieſtem, á ſobie nieſzczęśliwy.

MO-

Modlitwá po Spowiedźi.

Ufay Synu odpuszczone Ci są grzechy twoie mowi Chrystus u Mateusza S. c. 9.

Oskarżywszy sam siebie przed tobą Sędźio żywych y umarłych y naywyższy Kápłanie Chryste JEZU Boże człowiecze, oráż naymiłosiernieyszy Oycze, teráz padam do nog twoich Oycowskich, y ie łzami polewam, całuię y serdecznie przeprászam, żem cię nie kochał iako Boga, y Oyca mego á powinienem był, ále cięszkiemi grzechami obráził ták wiele rázy. Dopiero widzę iak miłosiernego Boga, iak łáskawego Pána, iak cierpliwego Oyca utráciłem był Ciebie, kiedy y teráz miasto záslużonego karánia, dałeś mi łáskę nad wszystkie łáski naywiększą nawrocenia się do Ciebie, zá co ci million adorácyi oddaię, y widzę oczywiście żes kochania godźien y chwały, kie-

dyś

dyś ták dobry. Przyimiż mię iuż náwrácaiącego ſię Syna marnotráwnego do łáſki ſwoiey Oycze całym ſercem kochany, przyimi y tę ſpowiedź moię, á odpuść defekta w niey teráz albo kiedykolwiek popełnione, odpuść y grzechy przez niewiadomość albo przez nie należyte przygotowánie opuſzczone, álbo z nie doſkonałym żalem wyznane, zá co ſamo teráz ſerdecznie żałuię y ſpowiadam ſię ich przed Tobą, y proſzę ſpráw to Boże wemnie, żebym iuż odtąd ná wieki grzech ſobie obrzydźił, á ciebie też na wieki ukochał miłością gorącą y nigdy nie uſtaiącą. Odpuściłeś Boże Dawidowi, Magdalenie, Piotrowi, Lotrowi y innym niezliczonym, á tym ſamym mnieś nadźieie uczynił, że tegoż miłoſierdźia zażyłeś nademną w teráźnieyſzey Spowiedzi, iako bardzo ufam niepoiętey dobroci twoiey, nię ſwemu żalowi, bo choćby

ták we łzy rozlał, iako rozlany ieſtem ná złości, choćbym wſzyſtkie tortury, y kátownie wycierpiał, y ſame ognie piekielne znioſł, nigdy bym nie uczynił zádoſyć zá ták ciężkie grzechy moie. Ale na to mieyſce ofiaruię wielkiego wáloru, bo krwáwe Ukrzyżowanego Iedynego Syna twego záſługi, te tedy niech Ci zupełną ſatisfakcyę uczynią zá mnie Wſzechmogący Boże y Stworco, iako też y záſługi Nayświętſzey MARYI y Wſzyſtkich Swiętych. Już tedy BOZE moy pomniąc ná wſpomniane záſługi, pomniąc ná ułomność moie, ná paſſye gwáłtowne, ná zepſowánę naturę w pierwſzym náſzym Rodźicu Adamie, pomniąc ná iakikolwiek moy żal y ſpowiedź uczynioną zápomni niepráwości moich Oycze [illegible] ,o miłoſierdźia, proſzę Cię o to [illegible] ami, ile rán znioſł Syn twoy Zbawiciel naſz.

Nay-

Nayświętſza Matko Boſka ofiaruy Bogu tę Spowiedź moię, á czego żal moy nie doſkonały y mały nie dokázał, ty ſwoią wiele mogącą przyczyną ſpráw u Boga, proſzę Cię o to Ucieczko grzeſznikow, oſtatnia po Bogu nadzieio moia, Piaſtunko Boga y zbawienia mego, Niepokálanie poczęta Panno. Ofiaruycie y wy wſzyſcy Swięci, záſługami ſwemi, pokryicie defekta ſpowiedźi moiey, y uproście przynamniey teráz ſerdeczną ſkruchę. Amen.

Modlitwa przed S. Kommunią.

Koſztuycie y obaczcie iak ſłodki ieſt Pan. Pſalm. 33. *Trzeba mi dziś w domu twoim mieſzkać mowi Chryſtus u Łukaſza Swiętego* cap. 19.

ZRaniony cięſzkim grzechem, pragnę do Ciebię Lekarzu duſz ludzkich

Boże człowiecze Chryſte IEZU w Naświętſzym Sakramencie zatáiony, Zmordowany na drodzę niepráwości pragnę iako ielen do ciebie zrzodło żywota y ochłodo moiá iedyna IEZU naykochanſzy, żebym ſię poſilił tobą y ochłodził, y iuż więcey nie pragnął marności świátowych. Szukałē dotych czas ſłodyczy w ſtworzeniach, y znalázłem ale zmysloną y momentalną, ſzkodliwą y ciebie obrazaiącą, ále teraz ſzukam ſżczęścia, pociech y ſłodyczy w Tobie, Boże ſerca mego Cząſtko moia, Fortuno moia, wſzytko moie. Widzę dopiero, ach czemu nie dawno, że te kąſki, ktoremi mię świat, ciáło y czart karmi nie naſycą Duſzy moiey, ale tylko tuczą na piekielne pożarcie; więc do ciebie Chlebie Anielſki na wieki ożywiaiący pragnę przyſtąpić, pragnę do twego ſtołu ſię zblizyć, ná ktorym potrawy wſzytkie przy-

ſma-

ſmaki w ſobie maią, ſerce kontentuią, rozweſelaią, łáſkami bogacą y karmią na żywot wieczny. Idę tedy do Ciebie Chryſte, obnażony z cnot, abyś ty będąc ſkarbem zbogacił mię daiąc wſzytkie cnoty tobie miłe, mnie przyzwoite; ábyś mię ſmutnego pocieſzył chorego uzdrowił, ubogiego opatrzył. Zgołá żebym od ciebie iáko Dawcy wſzytkiego, wſzytko to otrzymáł co mię na Duſzy y na ciele ſzczęśliwym uczynić może; żebym znalazł remedia przeciwko grzechom, złączył ſię z Tobą mysłą y ſercem, y iuż odtąd żebym żył ia iuż nie ia, ale ty we mnie Chryſte IEZU, y byłeś życiem moim y ſzczęſciem wiecznym.

Akt Wiary.

A Ponieważ do tego ſtołu twego Swiętego potrzeba ſię pieknie przybrać, tedy nię czym inſzym ſię przy-

bie-

bieram tylko cnotami nayprzncypalnieyſzemi Wiary, nadziei y miłości. Wierząc żywą wiarą y mocną w Ciebie BOGA w Osobach troiakiego w Bostwie iednego, wierząc w Ciebie Syna prawdziwego Boſkiego wcielonego, umęczonego, tu zostaiącego z Duſzą Ciałem y Bostwem w tym Nayświętſzym Sakramencie. Wierząc we wſzytko to, cokolwiek kościoł S. Katolicki Rzymſki trzyma y uczy; y to wſzytko krwią właſną gotow iestem w oczach twoich Boże moy potwierdzić, gotow iestem wſzytko złe wycirpiec, ná utrzymanie tey wiary od Ciebie Boże fundowaney, cudami potwierdzoney, nie omylney, w kościele katolickim tylko ſię konſerwuiącey; á wſzytkie niedowiarſtwa y Herezye przeciwne tey moiey wierze wyklinam y potępiam, ſam żadnego powątpienia nie przypuſczam na tę wiarę

nie tylko ná Ewangelii, ale przez Swięte Sakramenta przyſięgam, y z tąz wiarą pragnę Cię przyiąć tu zataiony Boże człowiecze Chryſte IEZU, ktory mię ieſcze bardziey utwierdz w tey Swięty wierze.

Akt Nadziei.

Mam nadźieię mocną, że będąć ty Boże miłoſierdzia nie przebranego mnie grzeſzenikowı wſzytkie daruieſz uraży, od wzięcia rozumu popełnione az do tego momentu. Ufam bardzo że będąć Przedwieczną Prawdą, zyściſz tę obietnicę iż mi Ciało twoie przyięte wynidzie ná żywot wieczny nie ná potempienie. Mam nadzieię że mi z Naświętſzym Saſkramentem daſz wſzytkie łáſki doczeſne y wieczne. Iako też y tego bez powątpienia ſpodziewam ſię, że przyimieſz mię do kroleſtwa Niebieſkiego, boś mię na to ſtwo-

ſtworzył, krwią Naświętſzą odkupił, łáſkami y darami obdarzył. Spodziewam ſię wſzytkiego od Ciebie boś ieſt wſzytko moie, Bog moy ſtworca moy, Odkupiciel moy y Dawca wſzytkiego ſzczęścia.

Akt Miłości.

JAk cię Boże moy kocham, á raczey iak bym rad kochał y iaką miłością ty widziſz ſerce moie. Oto rad bym gorzał miłością ku tobie Seraphicką, miłością Naświętſzey Matki twoiey, Wſzytkich Swiętych. Wſzytkie akty miłości naygorętſze ktorekolwiek y kiedykolwiek w Swiętych y w ludziach Ci ſię podobały, przenoſzę do ſerca mego y niemi Cię niezmiernie kocham nad wſzytko w świecie. I rad bym wſzytko ſtworzenie natchnął, żeby cię zemną uſtawicznie kochało adorowało, y uznało zęś ty miłości naygo-

dnieyſzy, boś ieſt naydoſkonalſzy nay- dobrotliwſzy. Przeklinam momenta y czaſy, w ktore nie miałem guſtu w kochaniu Ciebie. Nie mam za ludzi tych wſzytkich, ktorzy cię nie kochaią, áni też tey miłości ku tobie nazwę miłością prawdziwą, ieżeli mi nie dopomozeſz żebym cię kochał z całego ſerca bez zadnego rozdzielenia, z całey mysli, że wſzytkich ſił uſtawicznie w kazdym mieyſcu y czaſie. Tym ſię ieſcze nie kontentuiąć, rádbym cáły element ogniá miał w ſercu moim, żebym nie zmiernie gorzał ogniem miłości twoiey. Radbym ſame ognie piekielne przenioſł do ſerca mego, żeby te wytrawiwſzy grzechy moie wiecznie w nim gorzeli boś mi náto dał ſerce, na toś mię ſtworzył żebym cię kochał, boś tego godzien iáko Bog moy, Ociec moy, y Pociecha ſerca mego, iako naywie- kſze wieczne y wſzytko Dobro moie.

Temi tedy áktami przybrawſzy ſer-

ce ſwoie pragnę ſerdecznie do Ciebie Boże w Naświętſzym Sakramencie zataiony, bez Ciebie umdlewam Ochłodo ſerca mego, nie mogę żyć bez Ciebie żywocie moy IEZU, pokarmie moy nayſmacznieyſzy, Napoiu moy nayſłodſzy, Delicye moie y wſzytko moie. Iuż tedy w boiázni Synowſkiey, w pokorze wielki, w wierze mocney, nadziei y miłości gorącey z pragnieniem idę do Ciebie ſtraſzny y nieográniczony Panie y Boże moy, nayłáſkawſzy y dobrotliwy Oycze moy. Idę mowię do ciebie grzeſznik y niewolnik twoy: y ty też chodz do mnie miłości moia, chodz Gościu naymileyſzy y pożądany, chodz z łaſkami, z darami, że ſkarbami z dobrodzieyſtwy, z doczeſnemi y wiecznemi dobrami: Duſza moia pragnie Ciebie boś ieſt iey elementem y wiecznym ſzczęściem.

Wżywam, Cię Matko Naświętſza y pro-

proſzę przybierz affektami y cnotami Duſzę moie, przygotuy ią na przyście tak wielkiego BOGA y Pana; oczyść mię czyſta Panno, żebym czyſte IEZUSOWE Ciało z ciebie Czyſtey wzięte, czyſtym ſercem przyiął, przynieś mi go do uſt y ſerca Swięta Noſicielko Boſka, y iako naygodniey go utraktuy w duſzy moiey. Dodaycie y wy ſwoich gorących affektow Swięci Aniołowie, Wſzyſcy Swięci Panſcy oſobliwie moi Patronowie y Patronki, y aſsyſtuycie mi do Swiętey Kommunii, ábym ſię y przez Swięty Sakrament y przez łáſkę tak z Bogiem złączył, żebym na wieki od niego nie był odłączony. Amen.

Modlitwa po S. Kommunii.

Znalazłem ktorego kocha Duſza moia, mowi Oblubienica w Pieniach Salomonowych Cap. 3. *Zyię ia, iuż nie*

nie ia, ale żyie wemnie Chryſtus, mowi Paweł Swięty w Liście do Galatow.

WItam cię moy naymileyſzy, naypożądanſzy y naygodnieyſzy Gościu w ſercu moim Boże y Stworco moy y zaraz na godne Cie przywitanie zá naywiękſzy prezent daię ci całe ſerce moie, ktorym cię bez miary kocham, wierzę w Ciebie mocno tu z Duſzą z Ciáłem y Boſtwem w tym Naświętſzym Sákramencie zatáionego, ktorego gdy Dobroć, godność y pokorę uważam, rzucam ſię w ſamę przepaść nikczemności moiey y niżey dna piekielnego, żebym cię tyle wyniosł, ileś ſię dla mnie tu poniżył naywyzſzy Boże. Zá co że wſzytkiemi Aniołami, Archaniołami, że wſzytkiemi Swiętemi, y ludzmi, że wſzytkim ſtworzeniem padam przed tobą y oddaię

Ci miliion adoracyi zá tę nie wypowiedzianą Dobroć y łáſkawość twoię, że nie tylko będąc Bogiem ſtałeś ſię człowiekiem dlá mnie, y umarłeś ſromotnie y okrutnie na krzyżu, áleś ieſcze ſtał ſię pokarmem Duſzy moiey grzeſzney. Im bardziey to uważam, żeś przyſzedł do mnie gorſzego nad pſa zgniłego, do ſteku nieprawości, do wielkiego grzeſznika tym Cię bardziey adoruię, wynoſzę, wielbię, ſzacuię y dziwuię ſię nad tą dziwną łáſką twoią. A potym witam Cię affektem gorącym SS. Aniołow, affektem Wſzytkich Swiętych y Kátolikow nabożnie Kommunikuiących, á naybardziey witam cię godnym y wielkim affektem Naświętſzey Matki twoiey, ktorzy wſzyſcy niech ci oddadzą dzięki wielkie zá te dobrodzieyſtwo twoie w świecie naywiękſzey nie ſłychane, że Stworca przychodziſz do ſtworzenia,

nia, Pan nawiedzaſz poddanego znim ſię łączyſz nim y w nim mieſzkaſz. Zá co ci oddaię pokłonow tyle, ile wymyslić możeſz ty ſam Boże, ileś ich ieſt godzien, ile ich mądrością wynaleść, wſzechmocnością wykonać możeſz, ile ich imaginacya ludzka ſkoncypować potrafi, ile ieſt wſzytkiego ſtworzenia twego w niebie y na ziemi, boś godzien tyle adoracyi, zá tyle mi dobrodzieyſtw teraz danych w Nayświętſzym Sakramencie.

A tak cię Boże moy przywitawſzy y ukłonem uczciwſzy całym cię ſercem proſzę, także ſię że mną złącz, żeby mnie, iáko naymniey było wemnie, á ciebie iáko naywięcey. Day mi tak ciebie ukochać żeby mię nic iuż odtąd od miłości twoiey nie oderwało, nic nie ſmakowało oprucz ciebie; żebym z tego w tobie ſię zakochania ſerdecznego był coraz doſkonlſzym, ſtał ſię

cier-

cierpliwym, ciebie ſię boiącym, w nabożenſtwie gorącym, zgadzaiącym ſię z wolą twoią Swiętą, wſzytko dla ciebie czyniącym, ciebie nasláduiącym. Day mi wſzytkie cnoty tobie miłe ktoremi bym coraz bardziey na łáſkę twoię y miłość ſobie zaſłużył y Ciebie otrzymał w wieczney zapłacie. Dałeś mi ſam ſiebie Boże zrrodło wſzytkiego dobra, czegoż mi iuż bronic będzieſz, day mi tedy zachować w całości prawo twoie, miec śmierc ſzczęsliwą, zbawienie Duſzy, w dobrym wytrwanie, bez Ciebie Pokarmie Anielſki nie umirać, y tę łáſkę otrzymac N. Przynieś mi Boże pociechę w ſmutkach, pokaz opatrznosć w niedoſtátkach; day Duſzom w Czyſcu zoſtaiącym ochłodę y wieczny odpoczynek; day Panō Chrześcianſkim zgodę y iedność, Poganom y grzeſznikom nawrocenie, kosciołá Kátolickiego podwyżſzenie,

wſzyſt-

wſzytkim Chrześcianom day miłośc[i]
wy Boże wſzytkie potrzeby Duſzy
Ciáłá, proſzę cię oto wſzytko, prze[z]
wielką dobroć ſercá twego, przez mi-
łoſierdzie y tę poniżenie ſię w Na-
świętſzym Sákrámencie.

A ktoż może godniey podziękowa[ć]
BOGU zá ten exceſſ miłości ku mnie[,]
ieżeli nie ty Naydrozſza y kochanſz[a]
Matko Boſka y moiá. Ciebie tedy
proſzę, racz BOGU podziękowáć że
mię Naświętſzym Ciáłem ſwoim na-
karmił, y nie dopuſczony aby dan[e]
mi ná żywot, wyſzło mi ná śmier[ć]
wieczną y zgubę, oraz wyiednay mi
wſzytko, co ieſt Duſzy y Ciáłu memu
potrzebnego y zbawiennego. Niech z
Ciáłem y krwią Boſką połknę wſzyt-
kie pociechy, ſzczęścia y zbawienie
Duſzy moiey. Podziękuycie iáko nay-
godniey możecie y wy Wſzyſcy Swięci
Panſcy zá tę wizytę ták ſzczęsliwą, y
pro-

profcie żeby nigdy BOG z fercá y z dufzy moiey nie wychodził, ále zawfze mieszkał we mnie, á potym ia z nim żebym Krolował na wieki. Amen.

Iesli się gdzie na Odpuście spowiadasz przyday tę Modlitewkę.

CHryste IEZU wielki miłośniku dusz, zupełnie odpuszczaiący karanie winne grzechom przez Odpusty, proszę Cię cáłym sercem przez ten osobliwy wynalazek miłosierdzia twego, przez twoię śmierć, y boleści Matki twoiey, day mi się stać uczestnikiem Odpustu tego, ktoren dziś pozwolił tu Namiestnik twoy Biskup Rzymski, żebym był cále niewinnym przed Tobą, ale miłym Ci y godnym łáski twoiey y zbawienia, Amen.

MODLITWY
W roznych potrzebach Duszy y ciáłá.

Modlitwy pod czas Odpustu albo Iubileuszu, lub w inny czas kiedy się chcesz modlić zá potrzeby S. Kościołá.

MODLITWA.
Zá Podwyzszenie Kościołá Swietego y zá Papiezá.

CHryste IEZU Oblubiencze y Głowo Kościołá twego day mu wiekowáć ná opoce prawdy y náuki twoiey y nie bać się szturmow nieprzyiaciol Krzyżá Swiętego. Niech pod protekcyą twoią pomnaża się w boiázni, w chwale y miłości twoiey y we wszytkich cno-

cnotach. Nie day nam od wiary przez Ciebie fundowaney, cudami potwiedzoney nigdy nie odstąpić, ale w niey trwać do skonczenia świátá. Rosprzestrzeń Kościoł twoy po całym świecie, żeby ná każdym mieyscu Ciebię Boga práwdziwego znano, czczono y kochano; áby wszystkie narody były członkami Kościoła twego: rácz go ták podwyższyć, áby wszyscy Krolowie w nim Tobie Iednemu kolano schylili, y Ciebie Iednego adorowáli.

Pasterzowi zaś Kościoła twego Biskupowi Rzymskiemu day cnot iako naywięcey, y czuyność wielką nad owczarnią twoią, żeby żadney owieczki krwią twoią kupioney nie strácił; ále wszystkim kluczami od Ciebie danemi Niebo otworzył, y niewiernych zgromadził do teyże owczarni, áby tobie Baránku Boży byłá chwałá nie tylko od nas, ále y od całego świata. Amen.

Ks MO-

MODLITWA.

Zá Zgodę Pánow Chrześciáńſkich

KRolu nad Krolmi, Pánie nad Pá-
nami Boże Wſzechmogący, Mi-
łośniku pokoiu, proſiemy Cię á-
byś wſzyſtkim Panom Chrześciáńſkim
odiowſzy chciwość, y pychę, dał iedy-
nę ſerce, iedynę myśl y pokoy, áby
Ciebie Boga w Troycy Iedynego w ie-
dności chwálili, adorowáli, y práwo
twoie chowáli. Niech w nich żadna
nie panuię záwźiętość y niezgoda, ále
iednoſtayna miłość y ſiła, żeby w zna-
ku KrzyzaSwiętego nieprzyiacioł wido-
mych y niewidomych zwyciężyli; y
pokázali światu, że nie inny ich ieſt
BOG, tylko ty ieden BOG nad wſzyſt-
kie Bogi náypráwdźiwſzy; iako ieden
w Iſtocie ſwoiey, ták w iedności utrzy-
muiący ſerca ludzkie y páńſtwa: kto-
remu niech będźie chwała na wieki
Amen.

MODLITWA.

Zá wykorzenienie Herezyi.

PEłny miłosierdźia y litości Boże, nigdy nie chcący zguby grzesznika, ále usilnie prágnący y szukaiący zbawienia wszelkiey Duszy, prosiemy cię pokornie w Imie JEZUSA y MARYI Panny, ábyś weyzrzawszy ná Heretyki, iako ná Dźieło rąk twoich, y okup Krwie Syna twego nie dał im ginąć w uporze swoim, ále ráczył nawrocić do iedności Wiary Swiętey Kátolickiey Rzymskiey. Oświeć ich rozumy záślepione promieniem skuteczney łáski twoiey, żeby oczywiście poznali, że tylko w Kátolickim twoim Kościele, iako iest wiará práwdziwa, tak pewne zbawienie, áby ią przyiąwszy w niey ciebie chwálili y kochali, y dobrze wierząc, dobrą wzieli zápłatę Ciebie BOGA samego. Amen.

LITANIA NOWA

Do Swietych Patronow w potrzebach Duszy y Ciała.

KYrie eleyson, Chryste eleyson, Kyrie eleyson.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchay nas

BOZE, w TROYCY Swiętey Iedyny Opatrzny y odpuszczaiący, Zmiłuy się.

BOZE w Nayswiętszym SAKRAMENCIE zátaiony, Zmiłuy się nad nami.

Nayświętsza Panno MARYA, Matko Boska y nasza, niepokálanie poczęta, Opiekunko nasza. Modl się zá nami.

Wszyscy Swięci Aniołowie y Archaniołowie; osobliwie Swięci Michale, Ráfale, Gabryelu, Modlcie się zá nami.

Swięty Aniele Strozu, Modl się

Wszyscy Swięci Patryarchowie y Prorocy. Modlcię się zá nami

Swięci Piętrzę y Pawle. Modlcie się

Swię-

Swięci Janie Ewángelisto y Tomaszu. Modlcię się zá nami.
Swięty Juda Tadeuszu, Modl się.
Wszyscy Swięci Apostołowie y Ewángelistowie, Modlcię się zá nami.
Swięty Wáwrzyńcze, Modl się zá nami.
S. Joáchimie y S. Jozefie, Modlcię się.
Swięci Trzey Krolowie Kasprze, Maychrze, y Baltazarze, Modlcię się.
Swięci Mikołaiu y Augustynie, Modlcię
Swięci Ignacy Lojola, Filipie Neriuszu, Fráncißzku Xawery, Modlcie się.
Swięty Kájetanie, Modl się zá nami.
Swięty Grzegorzu Patryarcho Ormiańßki. Modl się zá nami.
Swięty Fráncißzku Seráficki, Modl się.
Swięty Antoni Padewßki, Modl się.
Swięci Rochu y Sebastyanie, Modlcię.
Swięci Dominiku y Tomaszu z Akwinu, Modlcię się zá nami.
Swięci Benedykcie y Aloizy, Modlcię.
Swięty Pietrze z Alkántary, modl się.

Swięty Onufryuſzu, Modl ſię zá nami.
Swięty Dyzma Łotrze, Modl ſię za nami
Swięci Woyciechu, Staniſławie, Iácku, Staniſławie Koſtko, Kázimierzu, Floryanie, Jánie Kanty, Jánie z Dukli, Jozefacie Metropolito, Patronowie moi, y Oyczyzny moiey. Modlcie ſię za

Swięta Anno, m scholastiko
S. Marya Magdáleno,
S. Ioanno,
S. Bárbaro,
S. Kátarzyno, Teofilo
S. Doroto,
S. Urſzulo z Towárzyſkami,
} Modl ſię zá námi.

Swięte Márya Egypcyako y Taido Pokutnice. Modlcie ſię zá nami
Swięte M. Magdaleno de Pazzis, Brigitto, Tereſo, Gertrudo, Mechtyldo, wielkie miłośnice Boga y Chryſtuſa Ukrzyżowánego, Modlcie ſię.
Swięte Teklo, Wilgeforto, Angela *de Fulginio*, Kálamando w wielkich po-

potrzebach y ſmutkach Patronki, Swięte Apollonia y Rozalia, Modl ſię.
Wſzyſcy Swięci, y Swięte, ktorych dźiś Kościoł Swięty czczi, Modlcie ſię,
Wſzyſcy Swięci Męczennicy, Wyznawcy y Puſtelnicy. Modlcie ſię zá nami.
Wſzyſtkie Swięte Panny y Wdowy, Modlcie ſię zá nami.
Wſzyſcy Swięci y Swięte Starego y Nowego Zákonu, znaiomi nam y nie znaiomi, wſpomnieni y niewſpomnieni, Modlcie ſię zá nami.
Baránku BOZY, ktory głádźiſz grzechy świata, Przepuść nam Panie.
Baránku Bozy, ktory gładźiſz grzechy. świáta, Wyſłuchay nas Panie,
Baránku Bozy, &c. Zmiłuy ſię nad nami.
Chryſte uſłyſz nas, Chryſte wyſłuchay nas
Kyrie eleiſon, Chryſte eleiſon, Kyrie eleyſon.

MODLITWA.

PAnie BOZE Wſzechmogący korono

no y obfita zapłáto Swiętych twoich, ktory nie tylko im ſiebie widźieć pozwalaſz w chwale Niebieſkiey, ale ich ieſzcze Przyiacielami ſwoiemi nazywáſz; proſzę Cię przez tę twoię miłość, ku nim, y ich ku Tobie, przez ich cnoty, práce y męczeńſtwa, á naybardźiey przez wielką zácność y przyczynę Nayświętſzey Rodzicielki twoiey Panny MARYI Krolowy Wſzyſtkich Swiętych, zmiłuy ſię nademną, day mi wſzyſtkie doſkonałości, y potrzeby; day odpuſzczenie grzechow, zbawienie Duſzy, y tę łaſkę N. o ktorą Cię Boże, iako y o wſzyſtko całym ſercem proſzę, y niewinna Krew Syna twego ná ziemię rozlana woła y proſi; zmiłuy że ſię á day według prozby moiey, á za to ile Aniołow, ile Swiętych y ludźi, ile wſzyſtkiego ſtworzenia ná świecie, tyle ci będźie adorácyi Wſzechmocny BOZE przez całą wieczność. Amen.

MO-

MODLITWA
Do Opatrnosci Boſkiey.

BOZE na wieki panuiący y wſzyſtkim ták mądrze y dobrze dyſponuiący, że y naylichſzemu ſtworzeniu twemu ná niczym nie ſchodzi; wſzyſcy wſzyſtko z rąk twoich Oycowſkich mamy, zá co imieniem wſzyſtkiego ſtworzenia adoruię tę mądrą Opatrzność twoię nad wſzyſtkim ſię rośćiągaiącą, ią chwalę przyimuię, iey ſię poddaię ze wſzyſtkim, y wyznaię, iż bez niey nic ſię nie ſtanie. Z niey łáknący pożywienie, prágnący ochłodę, zdeſperowáni nadźieię, nieſzczęśliwi ſzczęście, ſmutni pociechę, ubodzy doſtatki odbieráią, naymnieyſzy robaczek nią żyie, włoś ſię konſerwuie. Zgołá wſzyſcy, komu czego potrzeba z hoyney y dobrotliwey Opatrznośći twoiey maią. Już tedy nie mogę mowić przed

Anio-

Aniołem, że nie masz Opatrzności, bo bym y przeciwko sobie świadczył, ktory millionowe skutki Iey ná sobie y na innych widźiałem y doznałem, y widzę ná wszytkich stworzeniách. Doznałem iey w swoim stworzeniu, w odkupieniu, w konserwowaniu y adorowaniu łask przyrodzonych y nadprzyrodzonych, wiadomych mi, y niewiadomych. Niech mi tedy ta Nayświętsza Opatrzność twoia stanie się w niebespieczeństwie obroną, w utrápieniu pociechą, w niedostatkach obfitością, w rzecząch zdesperowánych nadźieią y rátunkiem, á oddali odemnie zbyteczne staránie y troskliwość, á dá mi to, co do duszy y ciała należy, y to co mię bez obrázy twoiey w życiu tym mizernym konsolowáć może. A iakoś Wszechmogący Boze naywiększą moc y miłosierdźię pokázał nademną rozumnym stworzeniem, uformowawszy

wawszy mię ná obraz twoy, ták naywiększą Opatrzność pokaż nademną człowiekiem daiąc mi y to, co sam widźisz potrzebnego, y to, o co cię sam proszę z ufnością przez zacność y zásługi MARYI Panny, y tych Swiętych, ktorych naybardźiey kochasz, á ia miłosierdźie twoie ták wielkie nádemno pokazane ná wieki z Dawidem ogłaszać będę. Amen.

MODLITWA.

O Zgadzanie się z Wolą Boską.

DOznawszy że nic áni miec, áni czynić nie mogę, puki ty Panie Boże nie będziesz chciał, przyznaię iż wszytkie moie zamysły, ákcye y szczęścia zawisły od woli twoiey Boskiey, ktora iest náymądrzeysza, naydoskonalsza zawsze mi na dobre wychodząca. Tę tedy wolę twoię iáko Swiętą adoruię, iáko mądrą y dosko-

nála

nałą approbuią, y całym ſercem przyimuię, iey ſię że wſzytkim y wſzędzie zupełnie oddaię, zá nią idę oslep, á wiem że nie zbłądzę, iey ſię całym ſercem y rozumem trzymam, á wiem że nie upadnę; bo wiem żebyś nie chciał bydz Bogiem, żebyś co złego chciał áni byś był Oycem, żebyś mi ſzkodził doczeſnie y wiecznie, ale tak czyniſz iák mądry y doſkonały porządek twoy wyciąga, y iak ieſt zdobrym moim. Mnie ſię wprawdzie zdaie gorſzko y markotno iść zá wolą twoią Pánie Boże; co ſię dzieie we mnie, nie dla tego, żebym ſię miał iey ſprzeciwiać, ále iż nie wiem zá co y na co to czyniſz. Ale uważywſzy należycie, iż nie podobna, żebyś mi co złego chciał, będąc ſamą Dobrocią, uważywſzy y to iż to bydz nie może, żebyś ty dla moiey nie rozumney woli ſwoię mądrą y Swiętą odmienił, y

dla

dla mego upodobania szyki swoie y dyspozycyą pomieszał y odmienił, ktoraś koło mnie uczynił, tedy tak chcę wszytko, iák ty chcesz, tak się zemną niech dzieie iák ty widzisz że mi iest potrzebno, zbawienno, y tobie chwalebno. A ieżeli cokolwiek przykrości w tey woli twoiey Swiętey czuię, proszę Cię przez wszytkie attrybuta twoie Boskie, á naybardziey przez wielkie miłosierdzie day mi wielką cierpliwość, slepą rezygnacyą y uspokoienie, abym tak na woli twoiey spoczywał, iák bym spał ná łonie twoim Oycowskim. Amen.

Modlitwa do BOGA *w Utrapieniu.*

P. BOZE martwiący y ozywiáiący y generalna Pociecho serc smutnych, pocieszz mię utrapionego z woli twoiey karzącey mię sprawiedliwie zá nie-

nieprawości moie ktore ſą cięzſze million razy niž te twoie karanie na mnie zeſłane. Adoruię ia tę wolę twoię Naświętſzą, y cáłuię rękę Oycowſką mnie biiącą, z niey ſię nie wydzieram, ále wypraſzam pokornie, proſząc zełzami abyś gniew twoy zamieniwſzy w miłoſierdzie, ſurowość w dobroć, pocieſzył mię w tym utrapieniu, ktoreś na mnie zeſłał. Iuześ wykonał wolą twoie Swiętą y ſprawiedliwość nademną, pokazže y miłosierdzie, ktore ieſt naywiękſze nad wſzytkie dzieła twoie. Uczyn to Oycze Przedwieczny przez cięſzki ſmutek Syna twego w Ogroycu miany, oraz y przez boleści MARYI Panny Boleſney. Zmiłuy ſię, y Ty ſam Chryſte IEZU Synu Boży przez wſzytek zbior gorſzkiey męki twoiey, przez boleſną ránę ramienia twego, ugoy ránę ſercá mego, wſzak wiſz co ieſt ſmutek, boś doznał

w o-

w ogroycu. Nie przymuſzay mię tym ſmutkiem do pokuty, bo będźie nie doſkonała, gdyż nie z miłości twoiey lecz z przymuſzenia pochodząca, ale oddaliwſzy, odemnie te utrapienie, do znaſz y obaczyſz w krotkim czaſie że z dobrey y właſney woli, przy ſzczęściu z ſamey miłości twoiey żáłowac będę zá grzechy ſwoie, iáko y teraz załuię, nie oddalenia ſmutku odemnie, ale że cię BOGA kocham, á kocham ſerdecznie. A gdy pocieſzyſz ſmutne ſerce, nim ſamym ieſzcze cię bardziey kochac, chwalic, y adorować bedę, y wyznawać żeś y Bogiem ieſt moim y Pocieſzycielem. Chyba widziſz mądrości Przedwieczna, że trzeba koniecznie, żebym cierpiał, dla iákiey racyi Tobie wiádomey, niechże y cierpię na chwałę twoię, tylko Cię proſzę ſerdecznie; że bym mile znoſił te utrapienie, day mi cierpliwość, żeby było

z u-

z ukontentowaniem woli twoiey, á z moią zasługą y zbawianiem Amen.

MODLITWA.
Do Naświętszey Panny także w Utrapieniu.

UCzciwszy godność twoię Naświętsza Pánno, ktorą masz że krwie Krolewskiey Dawidowey y z Macierzynstwa Boskiego: uczciwszy czystość, Niepokalane Poczęcie, wszytkie tytuły y przymioty twoie udaię się do wielkiego twego miłosierdzia BOGA miłosiernego Mátko, y przyznáię Ci z cáłym świátem, żeś bardzo miłosierna y łaskáwa, gdyż gniew Boski mityguiesz, grzesznych od zguby rátuiesz, zbáwienie uprászasz, wszytkim wszytkie potrzeby otrzymuiesz u BOGA. Zkąd sługa twoy niegodny biorę otuchę, że będąc tak miłosierną, wiele mogącą y nayblizszą BOGA, będąc Pocieszycielką utrapio-

pionych od wſzytkich doznaną uproſiſz mi pociechę, w tym ſmutku moim, ktoren nie znoſny cierpię na ſercu. Uczynże, to dla większego pomnożenia czci twoiey, á uproś mi u BOGA pocieſzenie, proſzę Cię oto przez ſerce IEZUSOWE przebite y twoie Macierzynſkie kochaiące BOGA y ludzi, przez wſzytkie cuda łáſki, ktore czyniſz y daieſz dla proſzących, przez Naſlodſze Imie IEZUSA Syna twego kochanego, niech doznam łáſki twoiey; do ktorey uciekam ſię teraz ſzczerze, niechże ſię nie omyle w prozbie moiey o Mátko, Pocieſzycielko, y oſtatnia po BOGU nadzieio moiá. Prezentuy Synowi twemu pierſi, ktoremiś go karmiła, żywot, w ktorymeś go noſiłá, prace ktoreś miałá, ſerce, ktorymeś go kochałá y kochaſz, áby tym wzruſzony zmiłował ſię nademną. A ieżeli grzechy moie przeſzkadzaią BOGU do

uczy-

uczynienia miłośierdzia nademną, załuię zá nie ſerdecznie, y proſzę Cię Ucieczko grzeſznych przeproś zá mnie BOGA, y uproś o co proſzę. A ia pocieſzenie otrzymawſzy poprzyśięgam przed Bogiem ze Cię w życiu y w wieczności czcic y kochac będę. Amen.

Modlitwa Generalna.

w Kazdey wielkiey potrzebie.

SYnu BOGA Oycá Przedwiecznego Iedyny y ulubiony honor krew y życie na okup Narodu ludykiego łożący, proſzę Cię cáłym ſercem przez okrutne y nieznośne ná cáłym ciele twoim Swiętym y niewinnym bole znieśione, á naybardzie przez przebite twoie ſerce rezydencyą miłości y miłośierdzia, przez hanbę twoię, wſtyd y policzki, przez ciernie az do mozgu śię przedzieraiące, przez nie znośną ránę ramienia twego zmiłuy śię nademną potrzebuiącym

iącym teraz bardzo miłoſierdzia twego, ktoreś mi proſzącemu dać obiecał w Ewangelii, ſzukaiącemu otworzyć; otworz że miłoſierne ſerce, żeby z niego mnie ſmutnemu wypłynełá pociecha y ta łáſka N. Proſzę Cię oto w Imie MARYI Panny Mátki twoiey, krwie ſwoiey Tobie daiącey na uformowanie ciáła, noſzącey Cię w żywocie dziewięć mieſięcy, mlekiem cię ſwoym karmiącey, kochaiącey, Boleſney przy twey śmierci, á teraz z Tobą Kroluiącey y ſłyſzącey to, że cię ia w Imie Iey proſzę day że mi ſkutek w tey prozbie moiey. A naybardziey proſzę Cię Boże Oycze Przedwieczny w Imie ſmutnego, umdlewaiącego w Ogroycu, wzgardzonego, biczowanego, koronowanego cierniem y Ukrzyżowanego Syna twego IEZUSA Chryſtuſa, ktory mowił: Iezeli o co proſić będziecie Oycá, w Imie moie dawam;

żyść

żyść że tę iego obietnicę żeby były prawdziwe słowa, Przedwieczney Prawdy. Zyść y tę drugą Ducha Swiętego: Wzyway mie wdzien utrapienia, á wyrwę Cię; o co proszę serdecznie y wołam głosem Syna twego na krzyżu konaiącego: Boże moy, Boże moy, czemuś mię opuścił. Zmiłuy że się zmiłuy nademną, przez przyczynę SS. Aniołow, przez zasługi wszytkich Swiętych, á osobliwie naymileyszych Tobie, przez dobroć serca twego, y miłosierdzie niepoięte, nie czekáiąc aż się stánę godnym politowania twego, bom ia zawsze iest niegodnym nayMnieyszey łáski twoiey dla grzechow y imperfekcyi swoich; chyba ty mię sam uczyn godnym zmiłowania twego, ktore dziś Boże Swięty, Boże mocny, Boże nieśmierteIny, pokaż nademną nie wyciągaiącym Cię ná cuda, ále z wiarą, nadzieią y pokorą proszącym.

Przez

Przez Chryſtuſa Ukrzyżowanego Syna twego. Amen.

MODLITWA.

O Cnoty y Doſkonałości Chrześciańſkie.

NAywiękſza Swiętości y Doſkonałości Boże moy, ktory y Bogiem byś nie chciał bydz, żebyś nie miał wſzytkich doſkonałości y attrybutow, y dla tego ta Ci ſię Duſza naybardziey podoba ią łáſkami obdarzaſz y koronuieſz, ktora ieſt pełna cnot y doſkonałości; zaczym od Ciebie iáko od zrzodła Swiętości y wſzelkiey perfekcyi żebrzę pokornie przez wſzytkie cnoty y záſługi MARYI y Swiętych twoich uczyn mię we wſzytko doſkonałym, żebym był iáko Dawid według ſerca twego. Ieſtem doſkonałym Dziełem Wſzechmocności twoiey, co do ſtworzenia, niechże tak będę doſkonałym

Chrze-

Chrześcianinem y ſługą twoim, co do cnot y Swiętobliwości. Ieſtem twoim obrazem, niechże Tobie ſwemu Originałowi będę podobnym przynamniey w doſkonałościach mnie przyzwoitych á Tobie miłych. Cokolwiek ſercu twemu Boſkiemu podoba ſię y oczom twoim, niech to mam w ſobie, niech tu umiem y czynię. Mianowicie proſyę cię ſtworco moy day mi Ciebie nad wſzytko kochać, wierzyć w Ciebie bez powątpienia, zgadzać ſię zwolą twoią Swiętą, á brzydzić ſię grzechem, day mi choc po iedney cnocie wybranych, twoich á tak będę doſkonałym na źiemi á w niebie ſzczęsliwym y Ciebie chwałącym ná wieki. Amen.

MODLITWA
O śmierć ſzcześliwą.

WSzechmogący Boże życia y śmierci Panie, Dekret twoy na ludzki narod

narod wydany, áby káżdy rządzący ſię umierał, miłe przyimuię y approbuię y zaraz proſzę iáko naypokorniey Ciebie BOGA nieśmiertelnego day mi taką śmierc, ktora by Ci ſię podobała, ktora by mi była koncem nieſzczęść świátowych á początkiem ſzczęścia wiecznego, początkiem kochania y y chwálenia ciębie w chwale Niebieſkiey. Daymi uſtawicznie o śmierci pomnieć, á tym ſamym od wſzytkiego złego utrzymać ſię, á mieć ſię do wſzytkiego dobrego, abym Ciebie Dobra wiecznego doſtąpił. Cáłe życie moie niech będzie śmiercią, ktorą bym umierał grzechom y złym nałogom, á naybardziey żebym umierał z miłości twoiey, y pragnął ſercem Pawłowym bydz z Tobą Bogiem ſwoim na wieki. Wſzytkie akcye moie mysli y ſłowa niech ták będą dobre Boże moy, żeby y śmierść moia była dobra, á zatym dobra ſentencya twoia na mnie padła.

Broń mię miłoſierny y niechcący śmierci grzeſznika Boże, od nagłey śmierci y od wieczney, áni iey zſyłay w ten czas, kiedy mię obaczyſz grzeſznego, ále poczekay nawrocenia mego, á pokazeſz żeś miłośierny y nie ſkwapliwy na karánie, y nie chceſz zagubić tey Duſzy ktorąś na obraz ſwoy ſtworzył, y krwią odkupił. Zgoła day mi Boże śmierc ſzczęśliwą właſce twoiey w miłości twoiey y ſkruſze z przyięciem Naświętſzego Sakrámentu y wſzelką dyſpozycyą, á uczyn to dla mnie przez okrutną śmierć Syna twego, przez życie boleſne á śmierc drogą MARYI, przez przyczynę S. Barbary y wſzytkich Patronow moich ábym dobrze umarłſzy z Tobą zył żywocie moy na wieki. A.

Modlitwa o Pogodę.

Niepoięty w łaſkawości Boże Mocarzu niebem y ziemią władnący, idę do tronu twego z pokorną ſuppliką, ábyś pomniąc na dawne cuda wſzechmocney ręki twoiey y teraz po-

kazał ie á pohamował te wielkie y ustawicznie deszcze szkodzące obfitości ziemi, ktorąś nam dał łáskáwie. Zatamowałeś uniwersalny potop, czerwonemu morzu kazałeś się rozstąpić, morskie, nawałności uspokoiełeś takież cuda pokaż nad nami á teraznieyszą zbyteczną powodz niebieską oddal od nas, pokaż się przez to Bogiem miłosiernym y Oycem łaskawym y bardziey nas pociągniesz dobrocią do kochania y chwalenia ciebie; niż byś pociągnął karaniem, ktore teraz y záwsze oddał od nas przez krwawe zasługi Syna twego, przez przyczynę MARYI Panny y Wszytkich Swiętych. Amen.

Modlitwa o Deszcz.

DO kogoż w potrzebach naszych uciec się mamy, ieżeli nie do ciebie Stworco, Oycze y Dáwco wszytkiego Boże nasz? Wręku twoich iáko iest karanie, tak y zmiłowanie: do ciebie tedy idę y całym sercem pokornym

y ufaiącym proſzę, racz oddalic teraznieyſzą poſuchę urodzaiom ziemſkim y wielu rzeczom ſzkodzącą á ſpuść roſzę niebieſką ná oblicznosć ziemſką. Spuściłeś deſzcz w poſuchę przez Eliaſza, wyprowadziłeś wodę zopoki przez Moyzeſza, teraz też ſpuść łáſkawie z obłokow deſzcz potrzebny: nie załuy nam podłey wody na ſkropienie ziemi, ktoryś nam nie załował drogiey krwie Syna twego Iedynego na odkupienie, przez ktorego cię rany, iáko też przez boleści MARYI proſiemy niech że otrzymamy. Amen.

Modlitwa pod czas Woyny y niepokoiu.

WSzechmogący Boże, ktory maſz nie poięte y nie zliczone ſpoſoby do ukarania ludu twego, iáko to y nas teraz karzeſz ſłuſznie niepokoiem y woyną, zkąd uſtawiczna boiazń śmierci y ſzkody ná honorach, fortunach chudobach, ná ktorą mizeryą naſzą weyzrzy iáko miłoſierny Oyciec y oddal nieprzyiaciol ważących na zgub

nászą y czyniących wielki nie pokoy, á umityguy ich záwziętości y impety, wszakże żadnych niezgod cierpieć nie możesz, boś iest miłośnikiem pokoiu y iedności, ktoryś umyslnie y Syna twego Iedynego zesłał na przynieśienie nam pokoiu, áni rozlania krwie ludzkiey pragniesz, boś sama Dobroć, áni nieszczęść naszych nie szukasz boś iest Dawca szczęścia. Powiedział Syn twoy, że błogosłáwieni pokoy czyniący, uczyn że go Boże, á będziesz od nas błogosłáwiony kocháñy y chwalony. Oto Cię prośiemy przez śmierć tegoż Syna twego, przez zacność y zasługi MARYI Panny, przez przyczynę Swiętych twoich. Amen.

Modlitwa Pod czas Powietrza.

AUtorze y Pánie życia y śmierci wszechmogący Boże, kiedy o robaczku naylichszym masz stáránie, daiąc mu życie y konserwacyą dopiero mieć musisz nas ludzi w większey daleko o-

piece, ktorych nie słowem iak inne rzeczy stworzyłeś, ále własną ręką z ziemi uformowałeś ná podobienstwo swoie wlawszy Duszę rozumną nie śmiertelną, Ciebie poymuiącą, tym się nie kontentuiąc honor y życie dałeś Syna twego kochanego za nas, nad to Swiętemi poświęciłeś Sakramentami. Tak tedy wiele łożywszy dla nas, niezliczone dowody miłości ku nam pokazawszy, czyliż pozwolisz abyśmy zarazą powietrzną zgładzeni byli? czy to zniesie Oycowskie serce twoie, abyśmy Synowie twoi wygineli Ciebie się nie nachwaliwszy áni nakochawszy? Pohamuy tedy Boże miłosierny, Boże łáskawy surowość twoię y miecz sprawiedliwości, á niechciey nas gubic doczesnie y wiecznie widząc nas grzesznych y niegotowych na taką śmierc ktora by była droga w oczach twoich, coż ci potym iż bez dobrey albo bez żadney dyspozycyi tą zarazą pomrzemy.

my. Grzechy naſze te plagi na nas ſciągneły, ale niech ie oddali miłoſierdzie twoie y okrutna męka Syna twego. Naświętſza Matko od zarazy grzechowey zachowana, záchoway nas od zarazy powietrzney, Swięci Sebeſtyanie, Rochu y Rozalio doſwiadczeni Patronowie w powietrzu, przeproście BOGA rozgniewanego y karzącego y oddalcie tę cięſzką plagę, pod ktorą ieczym do BOGA mizerni, niechże ſię zmiłuie nad nami. A my tey śmierci uſzedłſzy oczywiſtey, nie śmiertelną miłością, to ieſt wieczną będziemy Ciebie Boga miłoſiernego kochać y chwalić. Amen.

DO CZYTELNIKA.

Zalecam ci tę kſiąſekę y iey używanie.
Czci z niey Boga, Maryą y Swiętych zebranie (*Boga,*
A weſtchni proſzę zamnie modląc ſię, do
By mi zywot był dobry, á potym śmierć droga.

RE-

)o(✠)o(

REGESTR
Modlitw w tey Kſiażce ſię znáyduiących.